

Sejm
Rzeczypospolitej Polskiej
Kadencja IX



Sprawozdanie Stenograficzne
z 12. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej

w dniu 27 maja 2020 r.
(pierwszy dzień obrad)

Warszawa
2020

SPIS TREŚCI

12. posiedzenie Sejmu

(Obrady w dniu 27 maja 2020 r.)

Otwarcie posiedzenia	
Zmiana porządku dziennego	
Marszałek	3
Komunikaty	
Sekretarz Poseł Paweł Rychlik	4
Sprawy formalne	
Poseł Michał Szczerba	4
Wiceprezes Rady Ministrów, Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego Piotr Gliński	5
Poseł Dariusz Wiczorek	7
Poseł Krzysztof Bosak	8
Poseł Piotr Zgorzelski	8
Wiceprezes Rady Ministrów, Minister Rozwoju Jadwiga Emilewicz	9
Poseł Barbara Nowacka	9
Poseł Marcin Kierwiński	9
Punkt 1. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu usta- wy o dopłatach do oprocentowania kredytów bankowych udzielanych na zapewnienie płynności finansowej przedsiębiorcom dotkniętym skutkami COVID-19 oraz o zmianie niektórych innych ustaw	
Wiceprezes Rady Ministrów, Minister Rozwoju Jadwiga Emilewicz	10
Poseł Wiesław Janczyk	12
Poseł Dariusz Rosati	13
Poseł Adrian Zandberg	14
Poseł Władysław Kosiniak-Kamysz	15
Poseł Dobromir Sośnierz	16
Poseł Krzysztof Bosak	17
Poseł Paulina Hennig-Kloska	18
Poseł Tadeusz Tomaszewski	18
Poseł Dariusz Klimczak	18
Poseł Michał Urbaniak	19
Poseł Krystyna Skowrońska	19
Poseł Paulina Matysiak	19
Poseł Czesław Siekierski	19
Poseł Janusz Cichoń	20
Poseł Hanna Gill-Piątek	20
Poseł Maria Małgorzata Janyska	21
Poseł Mirosław Suchoń	21
Poseł Aleksander Miszański	22
Poseł Zofia Czernow	22
Poseł Marta Wcisło	22
Poseł Katarzyna Lubnauer	23
Wiceprezes Rady Ministrów, Minister Rozwoju Jadwiga Emilewicz	23
(Przerwa w posiedzeniu)	
Wznowienie obrad	
Punkt 1. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu usta- wy o dopłatach do oprocentowania kredytów bankowych udzielanych na zapewnienie płynności finansowej przedsiębiorcom dotkniętym skutkami COVID-19 oraz o zmianie niektórych innych ustaw (cd.)	
Głosowanie	
Marszałek	25
(Przerwa w posiedzeniu)	
Wznowienie obrad	
Punkt 2. porządku dziennego: Sprawoz- danie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmia- nie ustawy o ubezpieczeniach obowią- zkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych oraz ustawy o działalności ubezpieczeniowej i reasekuracyjnej	
Poseł Sprawozdawca Henryk Kowalczyk	26
Poseł Henryk Kowalczyk	26
Poseł Krzysztof Piątkowski	26
Poseł Katarzyna Kretkowska	27
Poseł Czesław Siekierski	28
Poseł Krystian Kamiński	28
Poseł Grzegorz Braun	29
Poseł Monika Falej	29
Poseł Paweł Krutul	30
Poseł Wiesław Szczepański	30
Poseł Dariusz Wiczorek	30
Poseł Urszula Augustyn	30
Poseł Krystyna Skowrońska	31
Poseł Mirosław Suchoń	31
Poseł Michał Szczerba	31
Poseł Krzysztof Piątkowski	32
Poseł Katarzyna Ueberhan	32
Poseł Monika Pawłowska	32
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Piotr Nowak	32

Punkt 3. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych, ustawy o podatku od towarów i usług, ustawy o wymianie informacji podatkowych z innymi państwami oraz niektórych innych ustaw	
Posel Sprawozdawca Piotr Polak	33
Posel Ewa Szymańska	34
Posel Janusz Cichoń	34
Posel Anita Sowińska	35
Posel Czesław Siekierski	36
Posel Artur Dziambor	36
Posel Monika Falej	37
Posel Katarzyna Ueberhan	37
Posel Robert Obaz	38
Posel Paweł Krutul	38
Posel Mirosław Suchoń	38
Posel Małgorzata Pępek	38
Posel Krystyna Skowrońska	39
Posel Katarzyna Kretkowska	39
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów	
Jan Sarnowski	39
Posel Piotr Polak	40
Punkt 4. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Gospodarki i Rozwoju o rządowym projekcie ustawy o udzielaniu pomocy publicznej w celu ratowania lub restrukturyzacji przedsiębiorców	
Posel Sprawozdawca	
Krzysztof Tchórzewski	41
Posel Krzysztof Tchórzewski	41
Posel Waldemar Ślugoński	42
Posel Adrian Zandberg	42
Posel Mieczysław Kasprzak	43
Posel Michał Urbaniak	44
Posel Grzegorz Braun	44
Posel Wiesław Buż	45
Posel Przemysław Koperski	45
Posel Beata Maciejewska	45
Posel Janusz Korwin-Mikke	45
Posel Wiesław Szczepański	46
Posel Mirosława Nykiel	46
Posel Mirosław Suchoń	46
Posel Arkadiusz Marchewka	47
Posel Urszula Zielińska	47
Posel Małgorzata Pępek	47
Posel Klaudia Jachira	47
Posel Marta Wcisło	48
Posel Artur Łącki	48
Posel Waldemar Ślugoński	48
Posel Marek Rutka	48
Posel Dariusz Wieczorek	49
Posel Katarzyna Ueberhan	49
Posel Mieczysław Kasprzak	49
Podsekretarz Stanu	
w Ministerstwie Rozwoju	
Krzysztof Mazur	49
Posel Krzysztof Tchórzewski	51

Punkt 5. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Zdrowia o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o substancjach chemicznych i ich mieszaninach oraz niektórych innych ustaw	
Posel Sprawozdawca Barbara Dziuk	51
Posel Katarzyna Czochara	52
Posel Rajmund Miller	52
Posel Jan Szopiński	53
Posel Dariusz Klimczak	53
Posel Anita Kucharska-Dziedzic	54
Posel Przemysław Koperski	54
Posel Mirosław Suchoń	54
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia	
Józefa Szczurek-Żelazko	55
Posel Barbara Dziuk	56
Punkt 6. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Zdrowia o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o zawodach lekarza i lekarza dentysty oraz niektórych innych ustaw	
Posel Sprawozdawca Bolesław Piecha	56
Posel Czesław Hoc	57
Posel Jerzy Hardie-Douglas	58
Posel Katarzyna Kotula	59
Posel Zdzisław Wolski	59
Posel Radosław Lubczyk	60
Posel Janusz Korwin-Mikke	61
Posel Katarzyna Kotula	62
Posel Małgorzata Prokop-Paczkowska	62
Posel Marek Rutka	62
Posel Monika Falej	62
Posel Paulina Matysiak	63
Posel Monika Rosa	63
Posel Iwona Hartwich	63
Posel Andrzej Szewiński	64
Posel Małgorzata Tracz	64
Posel Krystyna Skowrońska	64
Posel Katarzyna Lubnauer	64
Posel Małgorzata Pępek	65
Posel Klaudia Jachira	65
Posel Urszula Zielińska	65
Posel Mirosław Suchoń	65
Posel Michał Szczurba	66
Posel Czesław Hoc	66
Posel Anna Maria Siarkowska	66
Posel Stefan Krajewski	66
Posel Zdzisław Wolski	67
Posel Jan Szopiński	67
Posel Janusz Korwin-Mikke	67
Posel Katarzyna Ueberhan	67
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia	
Józefa Szczurek-Żelazko	68
Posel Bolesław Piecha	69

(Przerwa w posiedzeniu)

(Początek posiedzenia o godz. 10 min 30)

(Na posiedzeniu przewodniczą marszałek Sejmu Elżbieta Witek oraz wicemarszałkowie Piotr Zgorzelski, Małgorzata Kidawa-Błońska i Ryszard Terlecki)

Marszałek:

Otwieram posiedzenie.

(Marszałek trzykrotnie uderza laską marszałkowską)

Na sekretarza dzisiejszych obrad powołuję posła Pawła Rychlika.

Protokół i listę mówców prowadzić będzie poseł Paweł Rychlik.

Protokół 11. posiedzenia Sejmu uważam za przyjęty.

Informuję, że na podstawie art. 198a ust. 2 regulaminu Sejmu, po zasięgnięciu opinii Konwentu Seniorów, podjęłam decyzję o przeprowadzeniu 12. posiedzenia Sejmu z wykorzystaniem środków komunikacji elektronicznej umożliwiających porozumiewanie się na odległość.

Rada Ministrów przedłożyła projekt ustawy o dopłatach do oprocentowania kredytów bankowych udzielanych na zapewnienie płynności finansowej przedsiębiorcom dotkniętym skutkami COVID-19 oraz o zmianie niektórych innych ustaw, druki nr 382 i 382-A.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjęłam decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący pierwsze czytanie tego projektu.

Proponuję, aby w tym przypadku Sejm wyraził zgodę na zastosowanie art. 37 ust. 4 regulaminu Sejmu.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Właściwe komisje przedłożyły sprawozdania o projektach ustaw:

— o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych, ustawy o podatku od towarów i usług, ustawy o wymianie informacji podatkowych z innymi państwami oraz niektórych innych ustaw,

— o zmianie ustawy o substancjach chemicznych i ich mieszaninach oraz niektórych innych ustaw.

Sprawozdania to odpowiednio druki nr 364 i 386.

W związku z tym, na podstawie art. 95e regulaminu Sejmu, podjęłam decyzję o uzupełnieniu po-

rządku dziennego o punkty obejmujące rozpatrzenie tych sprawozdań.

Komisja Zdrowia przedłożyła sprawozdanie o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o zawodach lekarza i lekarza dentysty oraz niektórych innych ustaw, druk nr 387.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjęłam decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący rozpatrzenie tego sprawozdania.

Proponuję, aby w tym przypadku Sejm wyraził zgodę na zastosowanie art. 51 pkt 3 regulaminu Sejmu.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Komisja Regulaminowa, Spraw Poselskich i Imunitetowych przedłożyła sprawozdanie o poselskim projekcie uchwały w sprawie zmiany regulaminu Sejmu, druk nr 384.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjęłam decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący rozpatrzenie tego sprawozdania.

Proponuję, aby w tym przypadku Sejm wyraził zgodę na zastosowanie art. 44 ust. 3 regulaminu Sejmu.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Komisja do Spraw Energii i Skarbu Państwa przedstawiła opinię w sprawie wniosku o wyrażenie wotum nieufności wobec ministra aktywów państwowych Jacka Sasina.

Opinia to druk nr 385.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjęłam decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący rozpatrzenie tej sprawy.

Prezydium Sejmu proponuje, aby Sejm wysłuchał 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła w dyskusjach nad punktami porządku dziennego.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Informuję, że Konwent Seniorów jednomyślnie zaopiniował propozycję rozpatrzenia na bieżącym posiedzeniu informacji w sprawie realizowanych inwestycji

Marszałek

infrastrukturalnych, drogowych i kolejowych zwiększających możliwości rozwoju gospodarczego różnych regionów Rzeczypospolitej, a zarazem służących stymulowaniu wzrostu gospodarczego naszego kraju, o której przedstawienie wnosili Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Punkty porządku dziennego bieżącego posiedzenia Sejmu będą rozpatrywane zgodnie z kolejnością zaopiniowaną przez Prezydium Sejmu i Konwent Seniorów.

Informacja w tej sprawie dostępna jest w Systemie Informacyjnym Sejmu.

Proszę pana posła sekretarza o odczytanie komunikatów.

Sekretarz Poseł Paweł Rychlik:

Szanowni Państwo! Informuję, że w dniu dzisiejszym odbędą się posiedzenia Komisji:

- Finansów Publicznych – o godz. 13.30,
- Finansów Publicznych – o godz. 16,
- Zdrowia – o godz. 19.10.

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

Proszę państwa, zanim przejdziemy do wniosków formalnych, które są zgłoszone, przystąpimy do potwierdzenia kworum na dzisiejszym posiedzeniu. Dlatego zwracam się do wszystkich państwa posłów obecnych na sali, w pozostałych salach, a także tych, którzy są z nami zdalnie połączeni, o naciśnięcie dowolnego przycisku dla stwierdzenia kworum.

Bardzo proszę.

W obradach bierze udział 431 posłów.

Stwierdzam kworum.

Z wnioskiem formalnym pan poseł Michał Szczerba, Koalicja Obywatelska.

1 minuta.

Bardzo proszę.

Poseł Michał Szczerba:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Podczas 30 lat wolnej Polski na szczytach władzy nigdy nie było tak gigantycznego konfliktu interesów. Nadzorowane przez wiceministra nauki i ministra zdrowia Łukasza Szumowskiego rządowe agendy przyznawały i przyznają setki milionów dotacji rodzinnym spółkom. Pani marszałek, Łukasz Szumowski jest twórcą nowego modelu biznesowego. Łukasz Szumowski występuje w roli nadzorcy, decydenta i beneficjenta.

(*Głos z sali: I regulatora.*)

(*Poseł Janusz Korwin-Mikke: To jest stary model.*)

Marszałek:

Panie pośle, przepraszam, ale czy mogę prosić o wniosek formalny?

Poseł Michał Szczerba:

Niech pani poczeka, pani marszałek.

Marszałek:

Prosiłabym najpierw o wniosek formalny, a potem jego uzasadnienie.

Poseł Michał Szczerba:

Efektem grubych milionów dotacji jest wzrost wartości spółek rodzinnych.

Szanowni Państwo! Politycznie Łukasz Szumowski stąpa po polu minowym. Jego ministerialna kariera musi się skończyć.

(*Poseł Barbara Bartuś: Oświadczenia nie w tym punkcie.*)

Ale my chcemy tutaj, w tej Izbie, debaty o standardach życia publicznego, o uczciwości, o przejrzystości, o jawności... (*Dzwonek*)

Marszałek:

Dziękuję, panie pośle.

Poseł Michał Szczerba:

...również majątków polityków.

Składałem wniosek formalny dotyczący uzupełnienia porządku obrad o informację prezesa Rady Ministrów na temat gigantycznego konfliktu interesów w przypadku Łukasza Szumowskiego... (*Oklaski*)

Marszałek:

Panie pośle, bardzo dziękuję.

Poseł Michał Szczerba:

..jako wiceministra nauki i ministra zdrowia...

Marszałek:

Panie pośle...

Posel Michał Szczerba:

...przynającego granty z Narodowego Centrum Badań i Rozwoju...

Marszałek:

Bardzo proszę...

Posel Michał Szczerba:

...oraz Agencji Badań Medycznych.

Marszałek:

Panie pośle...

Posel Michał Szczerba:

Wysoka Izba musi wiedzieć, że w tych dniach kolejna spółka...

(Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie)

Marszałek:

Pani pośle...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Panie pośle, czy pan mnie słyszy? Może się pan odwrócić przodem do mnie? *(Gwar na sali, dzwonek)*

Panie pośle, wniosek formalny, który trwa 1 minutę... Przekroczył pan znacznie czas i właściwie nie złożył pan wniosku formalnego.

(Posel Krystyna Skowrońska: Złożył.)

A więc bardzo pana proszę na przyszłość o złożenie wniosku formalnego i...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Dziękuję, panie pośle. Panie pośle, dziękuję bardzo.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Nie, panie pośle...

O przerwę. Dobrze, usłyszałam. Wniosek formalny o przerwę. Tak. Dziękuję bardzo.

(Głos z sali: Proszę nie blokować dociekania prawdy.)

O głos poprosił pan wicepremier Piotr Gliński.

Bardzo proszę.

(Głos z sali: Cenzor Trójki.)

**Wiceprezes Rady Ministrów,
Minister Kultury
i Dziedzictwa Narodowego
Piotr Gliński:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Padły tutaj oskarżenia nikczemne, niczym nieuzasadnione. Pan poseł myli się, być może jest to coś więcej niż

tylko pomyłka, ponieważ pan minister Łukasz Szumowski nigdy nie nadzorował agencji, o których pan mówił. Gdyby pan miał jakąkolwiek orientację w tej kwestii, to wiedziałby pan także, że te agencje, również za waszych rządów, działały i działają według pewnych procedur, które są transparentne, dla wszystkich dostępne i uczciwe. Pan w tej chwili...

(Głos z sali: To jest ta transparentność?)

(Posel Paulina Hennig-Kloska: Pokażcie oświadczenia majątkowe.)

(Głos z sali: Wystarczy nie kraść.)

To są skandaliczne oskarżenia...

Marszałek:

Przepraszam bardzo, panie premierze, bardzo przepraszam.

Proszę państwa, czy mogę prosić państwa o spokój?

(Wypowiedź poza mikrofonem)

**Wiceprezes Rady Ministrów,
Minister Kultury
i Dziedzictwa Narodowego
Piotr Gliński:**

Widocznie nie można niestety...

Marszałek:

Panie pośle, pan nie ma w tej chwili głosu, a ja prowadzę obrady, więc bardzo pana proszę, żeby się pan uspokoił. Głos ma pan wicepremier Piotr Gliński, nie pan, panie pośle.

(Posel Marcin Kierwiński: Powinna pani reagować na oczywiste kłamstwa.)

Panie pośle, proszę usiąść.

**Wiceprezes Rady Ministrów,
Minister Kultury
i Dziedzictwa Narodowego
Piotr Gliński:**

Właśnie reagujemy na oczywiste kłamstwa, panie pośle, ponieważ to były zarzuty niegodne i nikczemne. Jeszcze raz powtarzam: pan minister Szumowski nie nadzorował nigdy agend, o których pan mówił, a gdyby pan się orientował, to wiedziałby pan, że procedury w tych agendach są transparentne i uczciwe, i dostępne dla każdego...

(Posel Borys Budka: A brata?)

...i są one kontrolowane w sposób cywilizowany. Natomiast państwa zachowanie tu, w tej Izbie, cywilizowane nie jest.

Wiceprezes Rady Ministrów, Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego Piotr Gliński

Jeżeli chodzi o osiągnięcia i dokonania pana ministra Szumowskiego...

(*Głos z sali:* Poza tym jest uczciwym człowiekiem jak Banaś.)

Pani marszałek, mam kłopoty z przedstawieniem swoich racji.

Marszałek:

Panie premierze...

To właśnie państwo w tej chwili dajecie dowód tego, jak naprawdę szanujecie tę Izbę, jak szanujecie regulamin. Domagacie się państwo dla siebie praw szczególnych, natomiast mównica jest dla każdego. W tej chwili głos zabiera wicepremier polskiego rządu, więc bardzo państwa proszę, żebyście to uszanowali.

Bardzo proszę, panie premierze.

Wiceprezes Rady Ministrów, Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego Piotr Gliński:

Dziękuję bardzo, pani marszałek.

(*Głos z sali:* My się tylko domagamy, żeby nie było cenzury...)

Marszałek:

Panie pośle, pan nie ma głosu.

(*Głos z sali:* To nie jest Trójka, pani marszałek.)

(*Poseł Adam Szlępka:* Trójka też nie ma głosu. Nie ma głosu tak samo, jak tu, w Sejmie.)

Wiceprezes Rady Ministrów, Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego Piotr Gliński:

To jest...

(*Poseł Paulina Hennig-Kloska:* Panu posłowi nie pozwoliła pani skończyć zdania, a teraz pan premier wyszedł i mówi, co chce.)

Marszałek:

Czy pani zna regulamin, pani poseł?

Wiceprezes Rady Ministrów, Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego Piotr Gliński:

Tak właśnie wygląda parlament z państwa udziałem.

Marszałek:

Panie premierze...

Wiceprezes Rady Ministrów, Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego Piotr Gliński:

Na szczęście Polacy to widzą, widzą i oceniają w poszczególnych wyborach, w tych ostatnich i w następnych. W tych, które nadchodzą i odbędą się w czerwcu tego roku, także Polacy to oceniają.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Zależy wam tylko na awanturach, na paszkwiłach, na insynuacjach, na kłamstwach i to wszyscy widzą.

Ja jednak chciałbym jeszcze powiedzieć coś o osobie, która tu została w sposób niegodny i nikczemny zaatakowana. Tak, to minister zdrowia pan Łukasz Szumowski przeprowadził Polskę przez czas epidemii. I chciałbym państwu powiedzieć, że dane statystyczne dotyczące...

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

To jest coś niebywałego, pani marszałek. Faktycznie tutaj nie można prowadzić normalnej polemiki i stosować normalnej argumentacji.

Marszałek:

Panie premierze, gwarantuję, że obserwuję.

Nie będę państwa w nieskończoność upominać. Skorzystam z praw wynikających z regulaminu, bo to, co państwo robicie, jest po prostu karygodne. To jest karygodne.

Wiceprezes Rady Ministrów, Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego Piotr Gliński:

Także w polityce trzeba umieć przegrywać. No niestety przegrywacie wybory, Polacy was źle oceniają i w związku z tym potraficie tylko wyśmiewać, krzyczeć, obrażać. Po co to? (*Oklaski*)

(*Poseł Krystyna Skowrońska:* Trzeba pokazać dowody.)

No więc chcę pani przekazać dowody.

(*Poseł Marcin Kierwiński:* Wystarczy nie kraść.)

Chodzi o dowody pracy ministra Szumowskiego dotyczące stanu epidemicznego w Polsce na tle innych krajów.

(*Poseł Krystyna Skowrońska:* To nie ten związek.)

Faktycznie to nie ma sensu, ponieważ ci państwo nie zasługują na to, żeby...

Marszałek:

Nie, panie premierze, pan mówi w tej chwili do ludzi, którzy nas słuchają.

(*Posel Borys Budka:* Ale was już nikt nie słucha, pani marszałek.)

**Wiceprezes Rady Ministrów,
Minister Kultury
i Dziedzictwa Narodowego
Piotr Gliński:**

Przepraszam bardzo.

Marszałek:

Proszę...

**Wiceprezes Rady Ministrów,
Minister Kultury
i Dziedzictwa Narodowego
Piotr Gliński:**

Dziękuję bardzo, pani marszałek.

Marszałek:

Dziękuję.

(*Posel Marcin Kierwiński:* Z wnioskiem formalnym.)

Proszę państwa, wymachujecie konstytucją, wymachujecie regulaminem tylko wtedy, kiedy jest to dla was wygodne.

(*Posel Krystyna Skowrońska:* Nie wymachujemy, tylko przestrzegamy.)

W tej Izbie regulamin obowiązuje każdego. Marszałek Sejmu udziela głosu przedstawicielowi rządu w każdym momencie, kiedy ten poprosi o głos, i z tego prawa pan premier Gliński skorzystał. To po pierwsze.

Po drugie, proszę państwa, kultura osobista wymaga, żeby każdy, kto jest na tej mównicy, mógł być wysłuchany.

(*Głos z sali:* W Trójce...)

Państwa kolega składał wniosek formalny, który właściwie nie był wnioskiem formalnym, i miał przedłużony czas. Odpowiedzi chciał udzielić wicepremier polskiego rządu. Państwa zachowanie naprawdę świadczy o was. Jeżeli to ma tak wyglądać, nie będziemy zwracać uwagi na państwa, bo to jest próba wzniecania awantury. Państwo się nie zachowujecie na sali jak posłowie.

(*Posel Krystyna Skowrońska:* Pani marszałek nas obraża.)

(*Posel Robert Kropiwnicki:* Pani marszałek...)

Panie pośle, przepraszam bardzo, ale nie udzieliłam panu głosu. Bardzo proszę, żeby pan usiadł.

Wniosek formalny, mam nadzieję, złoży pan Dariusz Wieczorek, Lewica.

Bardzo proszę.

1 minuta, panie pośle.

Najpierw proszę wniosek formalny, potem uzasadnienie.

Posel Dariusz Wieczorek:

Tak jest.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Na podstawie art. 184 regulaminu Sejmu składam wniosek formalny w imieniu klubu Lewicy o ogłoszenie przerwy, zwołanie Konwentu Seniorów i uzupełnienie porządku obrad o dwa dla nas bardzo istotne punkty.

Mianowicie dzisiaj będzie rozpatrywany projekt ustawy dotyczący tzw. czwartej tarczy antykryzysowej, czwartej tarczy, która w naszej ocenie przede wszystkim ogranicza prawa pracownicze, natomiast klub Lewicy złożył w polskim parlamencie poselski projekt ustawy o świadczeniu kryzysowym i chcielibyśmy, skoro dyskutujemy o tarczy nr 4, dyskutować również o tym projekcie, który klub Lewicy złożył.

I druga rzecz. Prosilibyśmy również o to, ażeby w porządku obrad dzisiejszego posiedzenia Sejmu znalazła się informacja ministra sprawiedliwości w sprawie podjętych w latach 2015–2019 działań dotyczących zwalczania przestępstw pedofilii, w tym przestępstw (*Dzwonek*) pedofilii dokonywanych przez osoby duchowne. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję, panie pośle.

Na posiedzeniu Konwentu o tym mówiliśmy. Te wnioski nie zostały uwzględnione.

Proszę bardzo, z wnioskiem formalnym pan poseł Krzysztof Bosak, Konfederacja.

(*Posel Grzegorz Braun:* Pan poseł Krzysztof Bosak stoi przy wejściu do kuluarów niewpuszczany przez Straż Marszałkowską.)

Ale nie musi stać przy wejściu, panie pośle, może wejść do sali, gdzie jest zdalne połączenie.

Rozumiem, że nie ma wniosku formalnego.

(*Posel Grzegorz Braun:* Proszę to przekazać podległej pani straży, która zatrzymała pana posła.)

W takim razie, proszę państwa, był wniosek formalny o przerwę, były dwa takie same wnioski, czyli tak naprawdę jeden.

(*Posel Grzegorz Braun:* Pan poseł Krzysztof Bosak, poseł na Sejm Rzeczypospolitej, został zatrzymany przez Straż Marszałkowską. Proszę dopuścić go do złożenia wniosku formalnego.)

Panie pośle, obowiązuje parytet na tej sali i państwo wszyscy o tym...

(*Posel Grzegorz Braun:* Pan Krzysztof Bosak jest przedstawicielem Konfederacji.)

Proszę na mnie nie krzyczyć, panie pośle.

Marszałek

Są parytety. Państwa przedstawiciele złamali te parytety.

(*Posel Janusz Korwin-Mikke*: Na jakiej podstawie regulaminowej?)

(*Posel Grzegorz Braun*: Na jakiej podstawie te parytety?)

Na podstawie przyjętej przez Sejm uchwały dotyczącej...

(*Posel Grzegorz Braun*: Gdzie to jest w regulaminie, gdzie w konstytucji?)

Nie w konstytucji, tylko proszę znaleźć w regulaminie.

(*Posel Grzegorz Braun*: Proszę nie uniemożliwiać złożenia wniosku formalnego posłowi Bosakowi.)

Przegłosujemy najpierw wniosek formalny o przerwę, który padł.

Przystępujemy, proszę państwa, do głosowania.

(*Głos z sali*: Przed chwilą pani mówiła, żebyśmy zabierali głos stąd.)

Za chwileczkę będziemy, panie pośle. Na razie...

(*Posel Grzegorz Braun*: Pan poseł Krzysztof Bosak, którego nazwisko pani marszałek wymieniła...)

Przystępujemy do głosowania.

Padł wniosek o przerwę.

Kto z pań i panów posłów jest za wnioskiem o zarządzenie przerwy...

(*Posel Jakub Kulesza*: Pani marszałek, proszę w takim razie dać czas panu posłowi Krzysztofowi Bosakowi, żeby doszedł do sali i mógł tam złożyć wniosek.)

Będzie wniosek formalny z sali. Proszę powiedzieć koledze, żeby przeszedł.

(*Posel Jakub Kulesza*: Ale są wypełniane...)

Nie są wypełniane przez państwa.

Kto z pań i panów posłów jest za zarządzeniem przerwy, proszę o naciśnięcie przycisku.

(*Posel Jakub Kulesza*: Jeśli posłom Prawa i Sprawiedliwości nie chce się wybrać do Sejmu, to proszę chociaż zwiększyć...)

(*Posel Grzegorz Braun*: Tylko Konfederacji zmniejszyście...)

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

(*Posel Jakub Kulesza*: Pani marszałek, zgodnie z sugestią Straży Marszałkowskiej idziemy wymienić zakładników.)

(*Głos z sali*: Udało się. Odbity.)

Głosowało 439 posłów. 216 – za, 223 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm wniosek odrzucił.

Z wnioskiem formalnym pan poseł Krzysztof Bosak, Konfederacja.

Proszę bardzo.

Minuta, panie pośle.

Posel Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Francuzi i Niemcy forsują obecnie plan stworzenia unijnego funduszu

rekonstrukcji, w ramach którego to nie bogatsi będą pomagać biednym, ale, uwaga, to Polska i inne kraje nowej Unii zaczną finansować Europę południową. Polska miałaby być najbardziej obciążonym krajem. Mielibyśmy wnieść do funduszu prawie 2% PKB. Niemcy, dla porównania, wniosłyby trochę ponad 0,5% PKB. Sprzeciw wyraziły już Austria, Holandia, Dania, Szwecja. Tymczasem nasz rząd milczy i pokornie czeka na decyzje Brukseli. Polska powinna być pierwszym przeciwnikiem tego bandyckiego projektu.

Składam wniosek formalny o przyjęcie przez Sejm uchwały zobowiązującej rząd premiera Morawieckiego do aktywnej walki z tą próbą obrabowania Polaków albo o złożenie rezygnacji z urzędu premiera, jeżeli brakuje mu odwagi, żeby sprzeciwić się niekorzystnym projektom w ramach Unii Europejskiej. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję, panie pośle.

To oczywiście nie jest wniosek formalny.

I ostatni wniosek formalny, pan poseł Piotr Zgorzelski, Koalicja Polska – PSL – Kukiz15.

Proszę, panie marszałku.

(*Posel Marcin Kierwiński*: Pani marszałek, ja też się zgłaszałem...)

Posel Piotr Zgorzelski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Dzisiaj obchodzimy Dzień Samorządu Terytorialnego. Prezydium Sejmu pracuje nad uchwałą w tej kwestii. Tymczasem do Sejmu Rzeczypospolitej został skierowany przyjęty przez rząd projekt ustawy zawarty w druku nr 382, która w istotny sposób ogranicza polską samorządność, bowiem na wniosek szefa Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, czyli na wniosek urzędnika, będzie można zwalniać pracowników samorządowych, a także likwidować etaty i obniżać urzędnikom samorządowym pobory. Taki prezent w 30. rocznicę uchwalenia samorządu terytorialnego jest po prostu skandalem...

(*Głos z sali*: Skandal!)

...bo jest to złamanie autonomii ustrojowej samorządu, tego segmentu państwa, w przypadku którego w opinii wszystkich, zarówno (*Dzwonek*) pracowników, jak i obywateli, reforma jest uznawana za najlepszą.

Zwracam się, pani marszałek, o to, aby pani zrobiła, uczyniła przerwę, żebyśmy mogli skierować do pana premiera zapytanie, a nawet prośbę, żeby z tych skandalicznych przepisów się po prostu wycofał. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję, panie marszałku.

Bardzo proszę, o zabranie głosu w tej sprawie poprosiła pani wicepremier Jadwiga Emilewicz.

Proszę bardzo.

**Wiceprezes Rady Ministrów,
Minister Rozwoju
Jadwiga Emilewicz:**

Pani Marszałek! Panie Pośle! Bardzo dziękuję za zwrócenie uwagi na ten ważny dzień, jaki dzisiaj obchodzi polska demokracja. Rzeczywiście 30 lat temu odbyły się pierwsze w pełni wolne wybory w historii powojennej Polski. Reforma samorządowa jest bezsprzecznie oceniana wciąż jako jedna z najlepiej wykonanych reform po 1989 r. w Polsce. Cieszymy się z tego, jesteśmy z tego dumni i czujemy się współtwórcami tych reform, które zostały w obrębie samorządu przeprowadzone. Cieszę się również, że dziś będziemy obradować i dyskutować nad kolejną ustawą w ramach tzw. tarczy, w której jedne z istotnych zapisów dotyczą właśnie samorządów terytorialnych. To dla tych samorządów przygotowaliśmy rozwiązania, które ułatwią im przejście przez trudny czas pandemii. Dotyczą one przede wszystkim wsparcia finansowego.

W ustawie tej znalazły się jednocześnie zapisy dotyczące zakresu prawa pracy. Byłoby pewnie zasadne, gdyby pan poseł zechciał przeczytać całość tej ustawy. Wczoraj autopoprawką rząd przyjął korektę, która mówi o swobodzie dysponowania w zakresie sektora finansów publicznych, ale tylko instytucji centralnych. Instytucje samorządowe takich... Tutaj nie będzie możliwości złamania de facto żadnej reguły tego dotyczącej i możliwości ingerowania przez prezesa Rady Ministrów w zakres obowiązków i pracę samorządów terytorialnych. Zatem ustawa w głównym stopniu... Jeszcze raz powtarzam: cieszę się, że dziś będziemy nad nią obradować, właśnie w trzydziestolecie, ponieważ mamy, myślę, kilka dobrych informacji, wypracowanych zresztą wspólnie ze Związkiem Miast Polskich, Unią Metropolii Polskich, związkiem miasteczek, na które samorządy bardzo czekają. Dziękuję bardzo.

Marszałek:

Dziękuję, pani premier.

Wniosek formalny – pani poseł Barbara Nowacka, Koalicja Obywatelska.

Proszę bardzo.

Poseł Barbara Nowacka:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Tyle słów pada o demokracji, prawach człowieka, konstytucji, a prawa obywatelskie dzisiaj w Polsce są drastycznie ograniczane poprzez niekonstytucyjny zakaz zgromadzeń i poprzez bezprawne, karygodne i nadmierne działania Policji i służb państwowych. Dlatego w imieniu Koalicji Obywatelskiej prosimy o uzupełnienie porządku dziennego obrad o informację ministra spraw wewnętrznych i administracji pana Mariusza Kamińskiego celem wyjaśnienia działań Policji w ciągu ostatnich tygodni. Mówimy tu o naruszaniu immunitetu posła i senatora, mówimy tu o przemocy wobec demonstrujących przedsiębiorców, mówimy tu o niezasadnie wysokich karach, chociażby za udział w pogrzebie, i działaniach potem, symbolicznym upamiętnieniu szesnastolatki zamordowanej w Konstancinie. Mówimy tu o zatrzymaniu ludzi, którzy czasami stoją pojedynczo i protestują, o legitymowaniu bez podstaw, o nadmiernych środkach represji. W demokratycznym państwie prawa takie rzeczy nie powinny mieć miejsca. *(Dzwonek)* Oczekujemy od Mariusza Kamińskiego pełnych wyjaśnień, dlaczego Policja łamie zasady demokratycznego państwa prawa. Dlatego też prosimy o zmiany w porządku obrad. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję, pani poseł.

Te sprawy były omawiane i na Konwencie, i na Prezydium i nie zostały uwzględnione w porządku obrad tego posiedzenia Sejmu.

(Poseł Barbara Nowacka: A szkoda.)

Pan poseł Kierwiński – ostatni wniosek.

Bardzo proszę.

Poseł Marcin Kierwiński:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pani marszałek, prosba do pani, zgłaszam wniosek formalny, proszę o zmianę sposobu prowadzenia obrad.

Rozmawiamy o rzeczach bardzo ważnych. Pan poseł Szczerba pytał o wielką aferę, aferę pana ministra Szumowskiego: prawie 200 mln zł w dziwnych okolicznościach transferowano do rodziny pana ministra Szumowskiego.

(Poseł Barbara Bartuś: A to jest pomówienie.)

Co otrzymujemy w zamian? Wychodzi pan premier Gliński i opowiada peany, jakim to świetnym ministrem jest pan Szumowski. My nie chcemy słuchać, i opinia publiczna nie chce słuchać, wyobrażeń pana Glińskiego o tym, jaki świetny jest kolega z rządu, bo mówiąc zupełnie szczerze, świadectwa moralności wystawiane przez kolegów...

(Poseł Barbara Bartuś: A opinia publiczna nie chce słuchać pana kłamstw.)

Posel Marcin Kierwiński

...z tego rządu chyba niewiele znaczą. My chcemy dowiedzieć się, panie premierze, od pana, może od pana premiera Morawieckiego, może od pana ministra Kamińskiego, co robi państwo, aby z tą aferą walczyć. Nie wystarczy powiedzieć: nic się nie stało. Na to Polacy już się nie nabiorą. Wiemy, że mamy do czynienia z kolesiostwem, z nepotyzmem, może z grubszymi przestępstwami. (*Dzwonek*) Czas, abyście wyszli na tę mównicę, i proszę, żeby pan traktował tę Izbę poważnie, poważnie. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję, panie pośle.

Panie pośle, nie ma takiego wniosku formalnego, o zmianę sposobu prowadzenia obrad, więc nie poddam tego pod głosowanie.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 1. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o dopłatach do oprocentowania kredytów bankowych udzielanych na zapewnienie płynności finansowej przedsiębiorcom dotkniętym skutkami COVID-19 oraz o zmianie niektórych innych ustaw (druki nr 382 i 382-A).

Proszę wiceprezesa Rady Ministrów, ministra rozwoju panią Jadwigę Emilewicz o przedstawienie uzasadnienia projektu ustawy.

**Wiceprezes Rady Ministrów,
Minister Rozwoju
Jadwiga Emilewicz:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam przyjemność przedstawić państwu projekt ustawy o dopłatach do oprocentowania kredytów bankowych udzielanych na zapewnienie płynności finansowej przedsiębiorcom dotkniętym skutkami COVID-19 oraz o zmianie niektórych innych ustaw.

Zdajemy sobie sprawę, że świat zmaga się z bezprecedensowym kryzysem, kryzysem, który dotyka wszystkich obszarów aktywności gospodarczej, gdzie znane dotychczas instrumenty reagowania polityki monetarnej, fiskalnej wydają się niewystarczające. Polska jako jeden z pierwszych krajów członkowskich Unii Europejskiej podjęła bardzo zdecydowane kroki, które miały na celu, po pierwsze, zachować, utrzymać jak największą liczbę miejsc pracy, po drugie, ułatwić i utrzymać, podtrzymać tętno polskiej gospodarki, czyli utrzymać liczbę firm na rynku, zarówno małych i średnich, mikroprzedsiębiorstw, jak i tych dużych, po trzecie, umożliwić, ułatwić płynność prowadzenia tej działalności.

Wszystkie dotychczasowe działania, jak się wydaje, jak wskazują dane, przynoszą oczekiwane i zadowalające efekty. Już ponad 46 mld zł trafiło bezpośrednio do przedsiębiorców. Ponad 1,5 mln firm utrzy-

many jest na rynku, kilkaset tysięcy miejsc pracy zostaje utrzymanych. Po pierwszym miesiącu, w pierwszych założeniach dotyczących wzrostu poziomu bezrobocia, dokonaliśmy korekty, i to korekty pozytywnej. Mamy mniejszy stopień rejestracji osób w urzędach pracy, niż się spodziewaliśmy. Podobnie perspektywy zakończenia tego roku dla polskiej gospodarki wydają się w tym niezwykle trudnym czasie jednak optymistyczne. Według statystyk, według danych Europejskiego Banku Inwestycyjnego Polska najprawdopodobniej zakończy ten rok z najmniejszą stratą spośród wszystkich państw członkowskich. Podając te dane, nie uważam, że to jest wystarczający powód, abyśmy osiedli na laurach, abyśmy nie podejmowali dalszych działań, stąd ten projekt ustawy, który dziś mam przyjemność państwu przedłożyć.

Projekt ten, co ważne, choć pracujemy wciąż w trybie nadzwyczajnym, był roboczo konsultowany ze stroną społeczną oraz ze stroną samorządową. Wszyscy, których dotyczyły poszczególne zapisy, mieli okazję, mieli szansę wypowiedzieć się w sprawie oraz wnieść do tej ustawy niezbędne korekty i poprawki. Mam zatem głębokie przekonanie, że jest to dobry akt prawny, i będę prosić Wysoką Izbę o to, abyśmy przyjęli dziś tę ustawę i abyśmy nie zwlekali z pracą nad tym projektem po to, aby jak najszybciej dostarczyć te rozwiązania na rynek. Zdajemy sobie z tego sprawę. Tak jak powiedziałam, dziś mamy dzień wyjątkowy, to 30-lecie samorządności w Polsce, to rocznica pierwszych wolnych wyborów po 1945 r., bardzo istotnych, ponieważ wymiana rad narodowych na rady gminy, realne, samorządowe, wybrane realnie i demokratycznie, tak naprawdę ugruntowała, stworzyła realne podstawy reform demokratycznych w Polsce.

Zdajemy sobie sprawę, że dziś walka z pandemią jest także wyzwaniem dla jednostek samorządu terytorialnego. Należy podkreślić, że jednostki samorządu terytorialnego walczą z COVID-19, nie tylko dostarczają rozwiązań, nie tylko zapewniają bezpieczeństwo mieszkańcom gmin, miast i miasteczek polskich, ale także rejestrują realne straty, podobnie jak budżet państwa rejestruje braki wpływów podatkowych z tytułu podatków PIT, CIT. Ma to podobny efekt dla budżetów samorządów terytorialnych. Zmniejszone wpływy z tytułu opłat lokalnych także są, stają się ogromnym wyzwaniem dla samorządów.

Zdajemy sobie sprawę, że COVID-em zostały dotknięte niemal wszystkie branże. Transport, turystyka, branża gastronomiczna – to te, które były na pierwszej linii frontu walki z pandemią. Ale dziś praktycznie nie ma branży, która nie mierzy się z kłopotami, z trudnościami wywołanymi w zaburzeniach płynności, z pogorszeniem wyników finansowych firm. Będzie to zatem szczególnie trudny czas. Wiemy dobrze o tym, że dziś dostarczanie łatwych, prostych kredytów obrotowych będzie także przez wiele miesięcy wyzwaniem dla firm, jeżeli chodzi o ich spłatę. Stąd dalsze rozwiązania płynnościowe, które tutaj dostarczamy.

**Wiceprezes Rady Ministrów,
Minister Rozwoju Jadwiga Emilewicz**

W ramach przygotowanych przez nas (*Dzwonek*) rozwiązań... Dostarczamy rozwiązania dotyczące dopłat do odsetek dla tych kredytobiorców, którzy zaciągnęli kredyty płynnościowe właśnie w czasie pandemii. Dziś w ramach nowego funduszu, Funduszu Dopłat do Odsetek utworzonego w Banku Gospodarstwa Krajowego... Ten fundusz, w wysokości ok. 600 mln zł, będzie wspierał przedsiębiorców w realizacji ich zobowiązań kredytowych, będzie przeznaczony właśnie na spłatę odsetek.

Drugi ważny wątek. Zdajemy sobie sprawę, że dziś płynność zamówień publicznych jest także bardzo ważna. Jest wiele podmiotów, które straciły płynność, a które są w procesie realizacji ważnych inwestycji, zarówno tych mniejszych, najmniejszych, w małych gminach, jak i tych dużych. Nie chcemy, aby nie doprowadzały tych inwestycji do końca. Dlatego wprowadzamy szereg ułatwień w zakresie Prawa zamówień publicznych. Znosimy obowiązek wpłacania wadium. Nakładamy na zamawiającego obowiązek wypłaty zaliczek w pewnych określonych wartościach. Ułatwiamy zatem proces realizacji. Znosimy obowiązek nakładania kar umownych, jeżeli wykonawca nie mógł zrealizować w pełni zamówienia właśnie dlatego, że mierzył się z wyzwaniem spowodowanym przez pandemię, że np. utracił część pracowników czy też ma kłopoty z dostawą niezbędną do realizacji zamówienia, którego się podjął.

Projekt zawiera także przepisy, które mają na celu zapewnienie zarówno kredytobiorcom, jak i kredytodawcom jasnych i transparentnych zasad korzystania z tzw. wakacji kredytowych. Wiemy, że dziś wiele gospodarstw domowych znalazło się także w poważnych kłopotach płynnościowych. Wiele z tych gospodarstw ma zaciągnięte kredyty, bardzo dużo gospodarstw ma zaciągnięte kredyty hipoteczne. Wprowadzamy jasne i ustawowe zasady dotyczące możliwości skorzystania z wakacji kredytowych dla tych, którzy znaleźli się w trudnej sytuacji, w sytuacji, w której kredytobiorca – jeśli jest to małżeństwo, to jeden ze współmałżonków – utracił pracę w wyniku COVID. Wówczas takie wakacje będą należne na mocy ustawy.

Wprowadzamy także rozwiązania, które mają przeciwdziałać możliwości przejmowania firm, rodzinnych polskich firm, które swoją pozycję rynkową budowały w ciągu ostatnich 30 lat, a dzisiaj ich wycena giełdowa jest bardzo niska. Zdajemy sobie sprawę, że mogą stać się i są przedmiotem zainteresowania funduszy inwestycyjnych pochodzących spoza obszaru Unii Europejskiej, Europejskiego Obszaru Gospodarczego. Nie chcielibyśmy, aby znane, lubiane przez nas marki dzisiaj wypadły z polskiego rynku. To za duży wysiłek, za duża praca, za duża odpowiedzialność, którą ponosimy. Dlatego wprowadzamy przepisy, które będą uniemożliwiały przejęcia takich firm. Zgoda na podnoszenie, na wejście kapitałowe będzie musia-

ła być notyfikowana przez Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów.

W tej ustawie wprowadzamy także katalog dziedzin, katalog branż, które uznajemy za branże strategiczne. Rozszerzamy ten katalog: ze znanego dotychczas katalogu związanego z energetyką czy obronnością na ten, który boleśnie zrewidowaliśmy w pierwszych tygodniach pandemii. W pierwszych tygodniach pandemii pytanie o bezpieczeństwo to było pytanie o maseczki, o odzież ochronną czy o testy. To były pytania o żywność i o bezpieczeństwo systemów informatycznych. Taki szerszy katalog podmiotów znajduje się zatem również w tej ustawie.

Wprowadzamy także przepisy ułatwiające czy też zwiększające możliwości w dalszym ciągu utrzymywania miejsc pracy w przedsiębiorstwach. Rozszerzamy możliwość korzystania z postojowego oraz z dopłat do wynagrodzeń, które wprowadziliśmy ustawą z 1 kwietnia tego roku, dla przedsiębiorców, którzy nie chcą redukować wymiaru czasu pracy swoich pracowników – ponieważ jest to niemożliwe, ponieważ u nich produkcja ciągła, 24-godzinna uniemożliwia redukcję wymiaru czasu pracy – ale którzy mierzą się z realnymi problemami ekonomicznymi, którzy rejestrują spadek obrotów, ten założony przez nas jeszcze w kwietniu: 15% rok do roku i 25% miesiąc do miesiąca w 2020 r. Wówczas tacy przedsiębiorcy również będą mogli skorzystać z postojowego tudzież z dopłat do wynagrodzeń, jeśli zmagają się z trudnościami ekonomicznymi.

Wprowadzamy także ułatwienia dla przedsiębiorców w zakresie możliwości wykorzystywania zaległych urlopów. Nie zgodzę się z sugestią jednego z posłów, który tutaj wcześniej mówił, że wprowadzamy przepisy przeciwne pracownikom. Przepisy te, panie pośle, konsultowaliśmy ze stroną pracowniczą i strona pracownicza w odpowiedzialny sposób zgodziła się na te zapisy, które zaproponowaliśmy. Każda tego typu redukcja... na posiedzeniu Rady Dialogu Społecznego strona solidarnościowa mówiła, także OPZZ to powiedział, że skoro jest możliwość, jest zgoda na to, aby ten okres postojowego wydłużyć do 12 miesięcy tylko wtedy, kiedy przedsiębiorca istotnie mierzy się z problemem oraz kiedy wyraża na to zgodę organy przedstawicielskie pracowników. Takie zapisy są w tej ustawie. Dla nas wartością są miejsca pracy w tych warunkach, w których jesteśmy. Mówiliśmy od początku, i strona pracownicza rozumie to, że dziś znajdujemy się w sytuacji, w której te pół kroku musi wykonać każdy z nas: administracja publiczna, przedsiębiorcy oraz pracownicy. W imię ochrony miejsc pracy, w imię podtrzymania tętna gospodarczego bezpieczne dla rynku pracy zapisy tutaj wprowadzamy.

Wprowadzamy także szereg ułatwień dla samorządu terytorialnego. Tak jak powiedziałam dziś, ten rok będzie bardzo trudnym rokiem dla samorządów, jeżeli chodzi o stronę bilansową. Wprowadzamy zatem w 2020 r. możliwość nierównowagi strony bieżącej budżetu jednostek samorządu terytorialnego do-

**Wiceprezes Rady Ministrów,
Minister Rozwoju Jadwiga Emilewicz**

datkowo o wartość planowanego ubytku w dochodach będącego skutkiem wystąpienia epidemii COVID-19. Łagodzimy w 2020 r. regułę fiskalną ograniczającą zadłużenie o kwotę faktycznego ubytku w dochodach podatkowych jednostek wynikającego z wystąpienia epidemii COVID-19. Wprowadzamy także możliwość przekazywania w tym roku rat części oświatowej, wyrównawczej, równoważącej i regionalnej subwencji ogólnej w terminach wcześniejszych. Dzięki temu miasta w Polsce już w czerwcu dostaną tę subwencję. W przypadku Warszawy to będzie ponad 100 mln zł, a w przypadku mniejszych miast to będzie kilkanaście, kilkadziesiąt milionów złotych przekazanych do samorządów już w czerwcu.

(Posel Krystyna Skowrońska: A tracą miliardy.)

Wprowadzamy także możliwość przesunięcia na kolejne miesiące wpłat do budżetu państwa dokonywanych przez jednostki o ponadprzeciętnych dochodach podatkowych. Mówimy tu o tzw. janosikowym. Przesuwamy je na okres powakacyjny. Jednostki będą mogły to regulować w II półroczu 2020 r.

Zwiększamy także dochody samorządu powiatowego z tytułu gospodarowania nieruchomościami Skarbu Państwa – z 25 do 50%. Już nie co czwarta, ale co druga złotówka z opłat z tytułu gospodarowania nieruchomościami Skarbu Państwa zostanie w budżecie samorządu powiatowego.

Uelastyczniamy także w 2020 r. wydatkowanie z tzw. funduszu korkowego. To oznacza, że ok. 800 mln zł pozostanie w dyspozycji samorządów gminnych i wojewódzkich, bo to one są dysponentami tego funduszu, i w tym roku będą one mogły wykorzystać te środki na walkę ze skutkami pandemii. Pokrywamy też część kosztów związanych z wydawaniem decyzji o warunkach zabudowy przez zwiększenie opłaty skarbowej za wydanie tej decyzji dla osób innych niż właściciel lub użytkownik wieczysty – zmiana, o którą samorządy prosiły od bardzo dawna, jest wprowadzona w tej ustawie. Wydłużamy także termin osiągnięcia minimalnej liczby punktów ładowania i tankowania CNG, bo w tej sytuacji byłoby to dodatkową uciążliwością dla samorządów.

Umożliwiamy też kontynuowanie przygotowania inwestycji infrastrukturalnych, w tym budowlanych, przez cyfryzację procedur planistycznych. Jeśli mówimy o pozytywnych skutkach pandemii, to z całą pewnością cyfryzacja wielu procesów administracyjnych jest takim skutkiem, a w zakresie procesów inwestycyjnych, śmiem twierdzić, będzie to jedna z większych korzystnych rewolucji, na które czekały samorządy.

Wprowadzamy także możliwość jednostronnej czasowej zmiany zadań dotychczas wykonywanych przez pracownika dokonywanej przez wójta, burmistrza lub prezydenta, w tym prezydenta miasta na prawach powiatu. Jest oczekiwanie, aby w tym trudnym czasie, kiedy część pracowników nie pracuje, ponieważ

zajmuje się opieką nad dziećmi, samorządy mogły w sposób elastyczny regulować strumień pracowników, np. wzmocnić urzędy pracy, które dzisiaj stają się jednym z ważniejszych ogniw w walce z pandemią i które nie radzą sobie może, nie pracują tak szybko i sprawnie, jak byśmy chcieli, być może dlatego, że jest w nich za mało pracowników. Dajemy zatem możliwości samorządom, aby mogły przesunąć pracowników do wymagających dzisiaj wzmocnienia kadrowego jednostek samorządu terytorialnego.

(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Piotr Zgorzelski)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Zmierzamy do końca.

**Wiceprezes Rady Ministrów,
Minister Rozwoju
Jadwiga Emilewicz:**

Szereg dodatkowych ułatwień dla samorządów zostało zawartych w tej ustawie. Jestem przekonana, że dzięki temu samorządy nie tylko będą mogły realizować swoje ustawowe obowiązki, ale także będą mogły realizować zaplanowane inwestycje. Zdajemy sobie sprawę, że kontynuacja tych inwestycji daje nam szansę wyjścia z pandemii w takich warunkach, o jakich dzisiaj mówią ekonomiści krajowi oraz zagraniczni.

Mam nadzieję, że dziś ta ustawa będzie przedmiotem, i na najbliższym posiedzeniu Sejmu, dobrych, konstruktywnych dyskusji, i uprzejmie proszę Wysoką Izbę o przyjęcie tych rozwiązań. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję, pani premier.

Otwieram dyskusję.

Proszę teraz o zabranie głosu pana posła Wiesława Janczyka, który przedstawi stanowisko Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Wiesław Janczyk:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko klubu Prawa i Sprawiedliwości w odniesieniu do projektu ustawy o dopłatach do oprocentowania kredytów bankowych udzielanych na zapewnienie płynności finansowej przedsiębiorcom dotkniętym skutkami COVID-19 oraz o zmianie niektórych innych ustaw, druk nr 382, wraz z autokorektą zawartą w druku nr 382-A.

Posel Wiesław Janczyk

Muszę przyznać, że z satysfakcją przyjąłem informację o tym, że pojawi się produkt, który pozwoli przedsiębiorcom na utrzymanie płynności finansowej, dlatego że w istocie mieliśmy po decyzjach rządu bardzo trudną sytuację wielu podmiotów, które zostały zobowiązane do zaprzestania swojej działalności ze względu na bezpieczeństwo osób, które potencjalnie mogłyby korzystać z ich usług i narazić wszystkich na lawinowe szerzenie się epidemii koronawirusa i COVID-19.

Szanowni Państwo! Wydaje się, że tak jak do uznaniowych kroków należało to, które dziedziny gospodarki zostaną wyłączone w stopniu większym i kto będzie mógł dalej prowadzić biznes, a kto decyzją rządu, decyzją polityczną, ale też decyzją wynikającą z obostrzeń, zaleceń Światowej Organizacji Zdrowia czy ministra zdrowia ten biznes będzie musiał prowadzić w mniejszej skali bądź kompletnie go wyłączyć... Mówię tutaj o takich branżach jak turystyka, jak hotelarstwo, jak restauratorstwo, jak rekreacja w wielu przypadkach, ale też transport, handel, branże odzieżowe itd. Dzisiaj pani premier powiedziała, że pomoc, jaką rząd skierował jako ekwiwalent tych społecznie akceptowalnych i uznanych działań z uwagi właśnie na obawy co do rozprzestrzeniania się wirusa tak samo w Polsce, jak i w wielu innych krajach, zwłaszcza krajach sąsiedzkich, sięgnęła już kwoty 46 mld zainputowanej bezpośrednio na skutek tych odważnych decyzji politycznych.

Dzisiaj będziemy procedować nad dokumentem, który pani premier szczegółowo omówiła. On jest bardzo rozległy, dotyczy kilkudziesięciu zmian, oczekiwanych, wydyskutowanych w komunikacji z samorządami, z przedsiębiorcami, z pracownikami, z organizacjami. I to jest dobra wiadomość. Ale przede wszystkim fakt dopłat do kredytów obrotowych, odnawialnych, nieodnawialnych, co w moim przekonaniu pozwoli utrzymać własność w wielu podmiotach. Nie nastąpi proces zbędnego wydziedziczenia właścicieli z ich aktywów poprzez utratę płynności, która nastąpiła na skutek tych zdarzeń, o których mówiliśmy. W tym sensie skierowanie kwoty 567 mln zł w ciągu tego roku i roku kolejnego, zadysonowanej przez Bank Gospodarstwa Krajowego, do instytucji finansowych, do instytucji bankowych, a także zmiana rygorów ustawy – Prawo bankowe... Chodzi o wyłączenie do podejmowania decyzji kredytowej i liczenia parametrów ryzyka wynikającego z przekazywania pieniędzy na pożyczki, na kredyty bankowe zapisami tej ustawy, tej propozycji takiego faktu, który pozwoli analitykom kredytowym na liczenie ryzyka w taki sposób, że będą mogli zamknąć niedyspozycję przedsiębiorcy, branży i biznesu w pewnym interwale czasowym i jednak podjąć pozytywną decyzję kredytową, co bez tej ustawy byłoby kompletnie niemożliwe, wyłączałoby umocowanie do podejmowania dyspozycji środkami banku.

Tak że ta regulacja, ale też szereg innych, myślę, idzie w ślad za tymi dotychczasowymi działaniami systematyzowanymi w ramach tzw. trzech tarcz antykryzysowych, które w istocie skierowały pomoc równą 10% PKB do przedsiębiorców, do gospodarki i uratowały setki tysięcy miejsc pracy. To jest fakt. Pamiętam, jak na początku kryzysu wszyscy twierdzili, że bezrobocie w Polsce wzrośnie do poziomu 10%. Dzisiaj mamy odczyt tej skali bezrobocia, cierpiąc z każdym, kto utracił pracę, na poziomie 5,8%. To jest 966 tys. osób bezrobotnych, a spodziewano się 2 mln. (*Dzwonek*)

A więc, mili państwo, dziękuję za ten dokument przepracowany w sposób rzetelny. Myślę, że w toku dalszych prac w Komisji Finansów Publicznych zostaną wysłuchane wszelkie dodatkowe uwagi, ewentualnie zostaną jeszcze zgłoszone poprawki.

Klub Prawo i Sprawiedliwość popiera projekt ustawy. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo panu posłowi.

W imieniu Klubu Parlamentarnego Koalicja Polska głos zabierze pan poseł Dariusz Rosati. (*Głos z sali: Koalicja Obywatelska.*)

Bardzo przepraszam za pomyłkę. Pan poseł w imieniu Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska.

Posel Dariusz Rosati:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Premier! Przedstawiamie nam kolejną tarczę i chcecie sprawić wrażenie, że to jest kolejny, czwarty program dla polskiej gospodarki, dla polskich przedsiębiorców, podczas gdy to, z czym mamy w istocie do czynienia w tej chwili, to jest dokument, który liczy 91 stron, z czego tylko 9 stron dotyczy ustawy o dopłatach do oprocentowania kredytów, a praktycznie cała reszta to są poprawki do poprzednich tarcz, czyli w istocie rzeczy nie mamy czwartej tarczy, tylko mamy jedną dziurawą tarczę, którą bez przerwy latacie.

Jeden przykład: słynny art. 15 z literkami zzzzz jest zmieniany 13 czy 14 razy. W ogóle cała ustawa COVID-owska jest zmieniana 42 razy. Gdy poprzednio dyskutowaliśmy tarczę 3 i tarczę 2, mieliśmy podobne działania.

Szanowni Państwo! Nie możemy tak pracować. Proponuję, aby rząd po prostu się zastanowił, przygotował jakąś sensowną ustawę, która rzeczywiście będzie adresowała te wszystkie istotne problemy, a nie co 2 tygodnie przychodził do Sejmu z ustawą, która liczy 100 stron, dawał nam 24 godziny, domagał się, żebyśmy tę ustawę przyjmowali, a następnie za 2 tygodnie przychodził z kolejną ustawą.

Panie Marszałku! Chciałbym pana prosić, aby złożył pan na ręce pani marszałek Witek moją prośbę, prośbę taką, aby pani marszałek wreszcie stanę-

Posel Dariusz Rosati

ła na wysokości zadania i zgodnie z ustawą zaczęła bronić praw i godności tej Izby. *(Oklaski)* Nie jesteśmy maszynką do głosowania, a przynajmniej ta część opozycyjna nie chce być maszynką do głosowania. Chcemy, szanowni państwo, mieć czas, żeby nad tym dokumentem popracować. Wy nas po prostu kompletnie lekceważycie.

(Poseł Barbara Bartuś: A potrzebujący niech czekają.)

(Poseł Krystyna Skowrońska: Pani poseł, niech pani nie przeszkadza.)

Nie, wy nas po prostu lekceważycie.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo proszę nie przeszkadzać posłowi w wystąpieniu.

Posel Dariusz Rosati:

Wy nas po prostu lekceważycie. Gdybyście dali nam trochę więcej czasu przy pierwszej tarczy, może nie trzeba by było przyjmować kolejnych tarcz: trzeciej, czwartej, piątej. Nie wiem, kiedy przyjdziecie z kolejną tarczą, żeby prosić Sejm, żeby w 24 godziny przyjął te kolejne propozycje. To jest po prostu łatanie dziur, a nie przychodzenie z pomocą. Jak spojrzemy na wymiar finansowy tej tarczy, jest to bardzo rozczarowujące, dlatego że skala pomocy, jeśli chodzi o dopłaty do oprocentowania kredytów, jest rzędu 580 mln zł, tj. 0,5 mld zł. Nawet na tle poprzednich tarcz, które łącznie opiewają na transfery w wysokości ok. 50 mld zł, jest to po prostu kropla w morzu potrzeb.

I teraz mam do pani pytanie: Na jakiej podstawie uważacie, że ten projekt o dopłatach rzeczywiście przyniesie korzyść i ulgę przedsiębiorcom? Gdzie mamy analizę skuteczności i efektywności działania poprzednich tarcz? Chcielibyśmy się dowiedzieć, czy i w jakim stopniu banki rzeczywiście udzielają kredytów tym wszystkim przedsiębiorcom, którzy są w tej chwili w potrzebie. Chcemy się dowiedzieć, jak zostały wykorzystane pieniądze, które już uruchomiście. Chcemy się dowiedzieć, dlaczego akcja kredytowa banków spada, zamiast rosnąć. I chcemy się dowiedzieć, na jakiej podstawie uważacie, że 1 punkt procentowy ulgi dla dużych firm i 2 punkty procentowe dla małych firm rzeczywiście przyniosą zmianę zachowania banków, które po prostu w sytuacji kryzysu kredytów udzielać nie chcą. Chciałbym uzyskać odpowiedzi na te wszystkie pytania. Czy nie lepiej byłoby pomyśleć po prostu o gwarancjach kredytowych? Być może skłoniłoby to banki do tego, żeby udzielać kredytów na zabezpieczenie płynności w większym zakresie.

Oczywiście najgorszą wadą tego projektu jest to, że on nie pokazuje w żaden sposób, że ta nowa propozycja będzie rzeczywiście pomocą dla firm. Mamy już wstępne oceny Związku Banków Polskich i związku pracodawców, które wskazują na bardzo dużo zagrożeń i bardzo dużo niebezpieczeństw związanych z tą tarczą.

Przy okazji tej czwartej tarczy, tak jak powiedziałem, 3/4 czy nawet 4/5 zmian to są zmiany w 40 innych ustawach, często bardzo odległych od głównego tematu. Jedną z takich najbardziej bulwersujących zmian jest ta wspomniana wcześniej przez pana marszałka, która daje prawo premierowi, żeby po prostu zmniejszać zatrudnienie w samorządach. *(Dzwonek)* Pytam się: Jaki to ma związek z oprocentowaniem kredytów? *(Oklaski)*

Pani Premier! Panie Marszałku! Ze względu na niechlujność legislacyjną, ze względu na to, że uporczywie stawiacie nas w sytuacji, w której nie jesteśmy w stanie dobrze wypełniać naszych obowiązków poselskich, klub parlamentarny Platformy będzie głosował za odrzuceniem tego projektu w pierwszym czytaniu. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję panu posłowi za przedstawienie stanowiska Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska.

Głos zabierze pan poseł Adrian Zandberg, który wygłosi oświadczenie w imieniu klubu parlamentarnego Lewica.

Posel Adrian Zandberg:

Wysoka Izbo! Ta dyskusja miała dotyczyć kredytów bankowych, pani premier, ale chyba pomyliliście tytuł ustawy, bo na ten cel tam są fistaszki. Gdybyście byli uczciwi, to zatytułowalibyście ją: ustawa o zepchnięciu kosztów kryzysu gospodarczego na pracowników, bo de facto tym ta ustawa jest. Pani premier minęła się z prawdą, mówiąc o wsparciu ze strony związkowej, ponieważ OPZZ, Inicjatywa Pracownicza, Alternatywa i praktycznie wszystkie prawdziwe związki zawodowe w Polsce protestują przeciwko tej ustawie. Pani zapewne przywoła opinię żółtych związków zawodowych, z którymi współpracujecie, ale większość związkowców ma w tej sprawie dosyć jednoznaczną opinię: to jest ustawa antypracownicza.

Od kilku dni słyszę, że rząd opowiada, że będzie teraz wprowadzać nową normalność. W tej ustawie dostaliśmy w końcu odpowiedź, co to jest ta nowa normalność. Otóż ta nowa normalność to jest po prostu trwałe obniżenie płac. Słyszałem od posłów PiS-u wcześniej, m.in. tutaj siedzących, że to jest tylko na czas epidemii. Otóż to nie jest tylko na czas epidemii. Przeczytajcie państwo tę ustawę dokładnie. Epide-

Posel Adrian Zandberg

mia się skończy, niedługo zapomnimy o kwarantannie i масечkach, a co miesiąc na konta pracowników będzie wpływać nadal obniżona pensja, obciążona pod pretekstem epidemii. Taką szykujecie w tym momencie przyszłość polskim pracownikom. Z jednej strony ceny, które idą w górę, z drugiej strony pensje, które pójda w dół. To nie jest żadna ustawa antykryzysowa. To jest ustawa, która w praktyce oznacza ruinę dla tysięcy polskich rodzin.

Proszę państwa, mówiliście, że będziecie bronić miejsc pracy. Jak na razie 150 tys. miejsc pracy już zniknęło. Bez pracy jest już, jak się szacuje, 1 mln Polaków. To jest dopiero początek. Praktycznie codziennie, pani premier, dostaję telefony od kolejnych organizacji związkowych z kolejnych branż: przemysłu samochodowego, produkcji mebli, centrów usług wspólnych, transportu. Wszędzie informacja jest jedna: zwolnienia grupowe. Mówiliśmy wam zresztą, żeby twardo uzależnić, naprawdę, a nie fikcyjnie, pomoc rządową od zakazu zwolnień. Nie posłuchaliście i teraz zaczynają być efekty. Wszyscy się boją, że są następni w kolejce do zwolnienia.

Co w tej sytuacji robi rząd? Rząd w tej sytuacji jeszcze bardziej ułatwia zwalnianie. W tej ustawie wysyłacie taki oto sygnał do firm: zwalnajcie, ile wlezie, będzie taniej. Zmieniacie prawo tak, żeby wyrzucenie ludzi z pracy było tańsze, żeby się opłacało. I to niestety jest w ogóle jedyny pomysł, jaki macie, na radzenie sobie z kryzysem: zabrać pracownikom. A więc zabieracie. Obcinacie pensje, zabieracie wcześnie pod gruszą, zabieracie resztki zakładowego socjału, obniżacie odprawy. Co najbardziej skandaliczne, tych, którzy tracą pracę, a ci ludzie liczą się już w dziesiątkach tysięcy, zostawiacie na lodzie. Przez 3 miesiące nie znaleźliście czasu, panie ministże Kowalczyk, na to, żeby podnieść skandalicznie niskie świadczenia dla bezrobotnych. Przypominam, bo może zapomnieliście, że większość tych ludzi, którzy nie mają pracy, nie ma w tym momencie prawa do zasiłku. I ani w pierwszej tarczy, ani w drugiej tarczy, ani w trzeciej tarczy, ani w czwartej tarczy nie daliście im niczego. To jest właśnie to miejsce, gdzie prawdziwa tarcza jest potrzebna, gdzie potrzebna jest prawdziwa ochrona dla najsłabszych. Napisaliśmy nawet za was tę ustawę, ustawę o świadczeniu kryzysowym, złożyliśmy, ona leży w Sejmie, ma nadany numer druku, tylko nie umiecie jej nawet przegłosować.

Polacy są cierpliwi, więc cierpliwie to znosili, bo obiecaliście, że to jest tylko na chwilę, że zaraz wrócimy do normalności, ale teraz mówicie, że to jest nowa normalność, że mamy się przyzwyczaić do tych marnych płac, że mamy się przyzwyczaić do wysokiego bezrobocia. Czytałem tę ustawę i zastanawiałem się, czy jeszcze pamiętacie, czemu dostaliście władzę. Panie ministże, niech pan nie czyta, tylko niech pan sobie przypomni, czy pamiętacie jeszcze, bo ja pamiętam. Pamiętam, jak poprzedni rząd koszty kryzysu

przerzucił na zwykłych ludzi, po czym powiedział, że jest zielona wyspa. Wtedy ich krytykowaliście, i słusznie. Mówiliście, że zamykają szkoły, mówiliście, że rozwalają państwo, mówiliście, że robią głupie oszczędności, za które zapłacimy jakością usług publicznych, a teraz tak naprawdę robicie to samo. Na podstawie tej ustawy można będzie wszędzie w budżetówce zwalniać i obcinać pensje. To nie jest żaden program antykryzysowy, to jest przepis na katastrofę. Dziwię się posłom, którzy wywodzą się z „Solidarności”, że są gotowi za czymś takim podnieść rękę.

W tej waszej rządowej telewizji – czasem ją oglądam – ciągle słyszę, że Tusk zrobił to albo Tusk zrobił tamto, więc może czas, żeby ktoś wam powiedział: teraz to wy robicie dokładnie to samo, co wtedy robił Donald Tusk, teraz to wy każecie płacić rachunek za kryzys zwykłym ludziom. Wiele się, jak widać, musiało zmienić, żeby wszystko zostało po staremu. Czekam, aż wasz minister finansów, ten człowiek widmo, który się nigdzie nie pojawia, w końcu pójdzie do telewizji i też powie, że pieniędzy nie ma i nie będzie – bo to już chyba ostatnia różnica, jaka została.

Każdy rząd coś po sobie zostawia. Po Tusku zostały drogi i stadiony i zostały śmieciówki. Po Beacie Szydło – rozwalony Trybunał Konstytucyjny, ale też, trzeba przyznać, program 500+. A po was zostanie program pensja–, po was zostaną cięcia, zostanie wzrost bezrobocia, zostanie wzrost ubóstwa. Jedyne, co mnie w tym ciekawi, to pytanie, co na to wasi wyborcy, ludzie, którym obiecywaliście, że będziecie prospołeczni, i którzy teraz patrzą na to, jak zgadzacie się na wyrzucanie z pracy, jak zgadzacie się na cięcia płac.

Ta antypracownicza ustawa nadaje się tylko do jednego miejsca: do kosza. Koalicyjny klub Lewicy oczywiście nie podniesie ręki ani za masowymi zwolnieniami (*Dzwonek*), ani za obcinaniem płac, ani za wyrzucaniem ludzi z pracy. Składamy do pana marszałka wnioski o odrzucenie tej ustawy w pierwszym czytaniu. Opanujcie się, przestańcie realizować antypracowniczą politykę, bo zapłacicie za to olbrzymią cenę. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

W imieniu Klubu Parlamentarnego Koalicja Polska – Polskie Stronnictwo Ludowe – Kukiz15 głos zabierze pan przewodniczący Władysław Kosiniak-Kamysz.

Posel Władysław Kosiniak-Kamysz:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dzisiaj mija 84. dzień od rozpoznania w Polsce pierwszego przypadku koronawirusa. W lutym mówiliście, że jeste-

Posel Władysław Kosiniak-Kamysz

ście gotowi na wszystko. Okłamaliście pacjentów i medyków, okłamaliście pracowników i pracodawców, okłamaliście rolników i samorządowców. Dzisiaj przychodzicie z kolejną odsłoną tarczy. Jak w tym tempie będziemy przedstawiać kolejne wersje tarcz antykryzysowych, to za pół roku będzie trzynasta, a za rok dwudziesta szósta. Są kraje, w których przyjęto jedno rozwiązanie, funkcjonuje ono, dużo lepiej działa. Wy ciągle zmieniacie i dokładacie więcej biurokracji. 35 ustaw – od ustawy o miarach do Kodeksu postępowania karnego. Kto się ma w tym wyznaczyć? Właściciel zakładu blacharskiego? Fryzjerka? Dla kogo to przygotowaliście? Dla kolejnych dziesiątek prawników, którzy będą tłumaczyć to z waszego na ludzki, na normalny język, który zrozumie każdy człowiek? Co się wydarzyło przez marzec i kwiecień? Bo jest taki zachwyty, jak to wspomniałem, znów te opowieści dziwnej treści, wazelina o godz. 19.30 (*Oklaski*), i tak będzie przez cały ten rok, aż do wyborów. Może po wyborach powiecie wreszcie prawdę, choć nie sądzę.

Moi Drodzy! Co się wydarzyło? Spadek produkcji przemysłowej o 25%. Spadek sprzedaży detalicznej o 22%. Spadek obrotów w I kwartale, nie tylko w kwietniu, ale w I kwartale, w centrach handlowych, sprzedaży, o 21%. Mniej o 153 tys. osób zatrudnionych w kwietniu. To są fakty. To są dane. To jest skala dramatu, który dzisiaj dotyka polską gospodarkę, polskich pracowników i polskich przedsiębiorców. Miała być bazooka przeciwko wirusowi, a bazookę wytoczyliście przeciwko pracownikom i samorządowcom. Nie pomagacie.

O części pracowniczej mówił pan poseł Zandberg, ja powiem dużo o samorządach.

Co trzeba zrobić jeszcze w kwestii gospodarczej? Po pierwsze, uwolnienie handlu w niedzielę do końca roku, jeżeli jest taka sprzedaż, jeżeli tak spadła sprzedaż.

(*Posel Dariusz Rosati*: No jasne.)

W branży odzieżowej w kwietniu sprzedaż spadła o 2/3. Trzeba odmrozić handel w niedzielę.

Druga sprawa. Zwrot VAT-u. Prosiłiśmy, pani premier, jak panią lubię, tyle razy prosiłiśmy o szybszy zwrot VAT-u na pierwszych spotkaniach u premiera Morawieckiego. 2 miesiące przedsiębiorcy czekają na to i nic. Nic z tym nie robicie, bo nie wiem, nie chce się wam. Wy macie tę wizję podejrzenia wszystkich. 99% polskich przedsiębiorców to najuczciwsi ludzie. Jeżeli jest 1% czarnych owiec, to łapać ten 1% czarnych owiec, a nie podejrzewać 99% uczciwych polskich przedsiębiorców, którzy dają pracę. Tak nie wolno.

Kolejna sprawa. Musimy doprowadzić też do zmian w przypadku samorządów, ale to, co zaproponowaliście, to jest obłuda, te dzisiejsze wypowiedzi, jak to jesteście obrońcami samorządów i czcicielami idei samostanowienia. Obłudnicy i faryzeusze. (*Oklaski*) Przez ostatnie lata zabraliście kompetencje samorządowcom: wpływ na ochronę środowiska, wojewódzkie

fundusze ochrony środowiska, wpływ na doradztwo rolnicze, na turystykę, na sprawy związane z melioracją i gospodarką wodną. Zabraliście nawet opiniowanie przedstawicieli sanepidów na poziomie powiatowym. Na szkołę wójt i burmistrz mają dużo mniejszy wpływ. Co to jest? To jest ewidentne łamanie zasady pomocniczości, czyli oddawania kompetencji blisko obywatela. To jest zaprzeczenie demokracji bezpośredniej. I dzisiaj mienicie się piecwami samorządności, mówiąc o tych 30 latach, i jesteście z tego dumni? Wy ten samorząd upodliliście w ostatnich latach. Doprowadziliście do tego, że i finansowo spadki... Teraz kilka danych za kwiecień, marzec: spadki dochodów PIT – 40%, spadki dochodów CIT – 30%. A do tego dochodzą obciążenia, które nałożyliście. Nie rekompensowaliście utraty wpływów samorządowych, gdy przyjmowaliście nowe ustawy. Nie daliście tej rekompensaty. I co się dzieje z subwencją? Subwencja oświatowa dzisiaj to jest kropla w tych wydatkach na oświatę, które ponoszą samorządowcy.

Kilka zadań jest do zrobienia. Po pierwsze: bon inwestycyjny. Zwolnić inwestycje samorządowe z VAT-u. Finansować oświatę: wynagrodzenia płatne z budżetu. Oddłużyć szpitale powiatowe. Czy to jest w tej ustawie? Nie ma bonu inwestycyjnego. Małe gminy nie utrzymają inwestycji, a jak nie utrzymają inwestycji, to firmy, które tam pracują, nie będą mogły zatrudniać, bo nie będą miały zleceń. To jest rzecz, którą musicie zrobić w 30-lecie reformy samorządowej. Po raz kolejny upadł samorząd. Jesteście przeciwnikami samorządu (*Dzwonek*), jesteście wrogami samorządu, jesteście tymi, którzy zabierają mu kompetencje. My te kompetencje przywrócimy. Polska będzie wielka wtedy, kiedy będzie Rzeczpospolitą samorządową. Nie ma wolności bez samorządności. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Proszę teraz o zabranie głosu pana posła Dobromira Sośnierza, który przedstawi stanowisko Koła Poselskiego Konfederacja.

Posel Dobromir Sośnierz:

Bardzo ładnie panu w tej masce, bardzo panu leży. Myślę, że to aż się prosi o podpis: to jest napad, wyskakuj z forsy burżuju przedsiębiorco.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Panie pośle, pan miał wygłaszać oświadczenie w imieniu koła, a nie zwracać się do posła w kwestii noszenia maseczki.

Posel Dobromir Sośnierz:

A ja bym prosił o nierecenzowanie mojego wystąpienia. Dziękuję.

Widzę, że zażarło, że zgodnie z tym, co przepowiadałem wcześniej, czego się spodziewałem, formuła tarczy dobrze się przyjęła i teraz takie ustawy o zmianie wszystkich ustaw będziemy uchylać regularnie. Mam nadzieję, że wszyscy obywatele już zamówili dwutygodnik: tarcza do domu. Wynalezienie tej formuły, obawiam się, będzie takim początkiem nowej epoki w naszej legislacji, a być może i w legislacji światowej, bo nie wiem, czy to nie będzie taki nasz wkład do kultury prawodawczej świata.

Po raz kolejny więc nasz ustawodawca posłużył się techniką tzw. ustawodawczego bigosu, czyli wrzucamy różne pomysły do jednego wora i mieszamy w nadziei, że goście tego nie zwrócą. Tak więc zgodnie z wytyczoną już w poprzednich tarczach tradycją mamy tu, oprócz pomysłów na ratowanie kredytobiorców i banków, różne przepisy tak odległe od walki z COVID-19, jak to tylko możliwe, np. zmiana w Kodeksie karnym dotycząca zasad łączenia kar. Co to tutaj robi? Niemożliwe, właśnie wrzuciliście śledzia do tego bigosu i trudno się spodziewać, żeby to potem smakowało.

(*Głos z sali: Żabę.*)

Albo żabę, tak.

Są też akcenty humorystyczne, jak art. 25, gdzie przewiduje się kwalifikowany typ przestępstwa polegający na zakłócaniu transmisji przy użyciu słów wulgarnych lub nieobyczajnego wybryku. Serio, potrzebujemy przepisu, w myśl którego jak ktoś włamie się na telekonferencję zdalną i powie: ha, ha, mam was, to dostaje 1 tys. zł kary, a jak powie: ha, ha, mam was, motyla noga, to 3 tys. zł? Czy nie uważacie, że brniemy w kazuistykę, która już naraża trochę na śmieszność całe to przedsięwzięcie ustawodawcze? Czy przy pobiciach też będziemy ustalać taryfikator, że kopniak w lewą nogę to jest 500 zł kary, w prawą – 750 zł? Nie idźmy tą drogą. Rozumiem, że panowie mają jakieś przykre doświadczenia z kolegami z rządu w czasie telekonferencji, ale nie przelewajmy wszystkich przykrych doświadczeń na papier.

O innych aspektach ustawy opowie Krzysztof Bosak. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Proszę o zabranie głosu pana posła Krzysztofa Bosaka.

Posel Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie marszałku. Dziś pochyliam się nad trudno już zliczyć którą wersją tarczy

antykryzysowej. Proszę bardzo, przyszedł ten dzień, w którym głos obywateli został wysłuchany.

W porannych, bo o godz. 5 rano, dyskusjach nad pierwszą tarczą antykryzysową zwracałem uwagę tutaj z mównicy, mówiąc do dziś nieobecnego na sali premiera Morawickiego, że potrzebujemy przepisów, które chroniłyby konsumentów, kredytobiorców, leasingobiorców przed nadużyciami ze strony instytucji finansowych. 2 miesiące gadania, petycja, którą podpisało kilkadziesiąt tysięcy obywateli, podnoszenie tematu dziesiątki razy w mediach, podchwycenie tematu przez Lewicę, przez inne kluby opozycyjne i proszę bardzo, po trwających tygodniami zapowiedziach udało się, mamy projekt w Sejmie.

Co jest w tym projekcie? No oczywiście w stylu PiS-owskim nie ma żadnych przepisów gwarantujących w sposób automatyczny prawa konsumentów, tylko pomoc na wniosek. Banki będą teraz powoływać komisje. Obywatele i przedsiębiorcy będą musieli udowadniać swój spadek dochodów. Banki będą teraz udowadniać, analizować, czy spadek dochodów nastąpił i czy jest wyraźny czy niewyraźny. Rząd będzie kontrolował banki, czy w sposób wyraźny i prawidłowy zanalizowały dochody obywateli i przedsiębiorców. Przedsiębiorcy i obywatele będą zwracali się do rządu, rząd do banków, banki do obywateli. Wspaniały kierat nam tutaj fundujecie. Na pewno to dobrze zadziała. Ciekaw jestem, czy sami w to wierzyacie. Chyba nie.

O czym zapomnieliście? No oczywiście o leasingach, o których mówiłem. Nie wiem, czy może uważacie, że to jest nieistotny problem dla przedsiębiorców, ale to jest tak naprawdę druga połowa kosztów stałych. Od samego początku posłowie Konfederacji mówili: ulżyć w kosztach stałych w sposób automatyczny. Myślenie nad tym, co Niemcy zrobili, zajęło wam 3 miesiące. Gratulacje.

Co jeszcze warto powiedzieć? Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów, gdzie Mateusz Morawiecki wprowadził zbliżonego do siebie człowieka, wnioskował o zawieszenie kredytów na rok. Ja wnioskowałem minimalistycznie, na pół roku. Co wy robicie? Na 3 miesiące. Naprawdę uważacie, że możliwość odroczenia na wniosek, po tym, jak bank rozpatrzy ten wniosek, na 3 miesiące kredytu, czyli zrobienie tych wakacji kredytowych na 3 miesiące, faktycznie da jakąś realną ulgę? Przecież 3 miesiące tego kryzysu już minęły. To nie jest żadna realna ulga, to jest co najwyżej rekompensata tego czasu, na jaki zamknęliście gospodarkę.

Co jeszcze warto tutaj powiedzieć. Koncentrowałem się na kredytach w swoich wnioskach, w swojej propozycji ustawowej. Warto to przypomnieć: przedstawiałem propozycję ustawową ponad miesiąc temu. Wystarczyło po prostu z niej skorzystać. Ona była dobrze przemyślana. Wiem, że czytacie nasze projekty. Z reguły odrzucacie wszystkie nasze poprawki, a później wprowadzacie je jako swoje. Ja proponowałem wprowadzić to dla kredytów najpoważniejszych, a więc dla przedsiębiorców i kredytów hipotecznych, a wy

Posel Krzysztof Bosak

to wprowadzacie krócej, na krótszy termin (*Dzwonek*), na wniosek, ale też na kredyty konsumencie. Po co? Pewnie sami tego dokładnie nie wiecie. Dziękuję.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Na tym zakończyliśmy przedstawianie stanowisk klubów i koła.

Teraz przystąpimy do zadawania pytań.

Jako pierwsza pytanie zada pani poseł Paulina Hennig-Kloska, Koalicja Obywatelska.

Posel Paulina Hennig-Kloska:

Panie Marszałku! Pani Premier! Panie i Panowie Posłowie! Szczerze mówiąc, dziwię się dobremu samopoczuciu pani premier, która powiedziała z tej mównicy, że tarcza rozwiązała w zasadzie wszystkie problemy.

Pani Premier! Idźcie do galerii handlowych porozmawiać z pracownikami, którzy tam pracują. Pani się cieszy, że bezrobocie nie rośnie, ale ci pracownicy pracują na obciążonych pensjach, w obciążonym czasie pracy, chociaż muszą pracować często więcej. Kiedy zamierzacie odmrozić handel w niedziele? Interwencyjnie trzeba to zrobić, jak najszybciej, żeby spróbować jakkolwiek pobudzić konsumpcję. Idźcie do właścicieli pensjonatów i hoteli zapytać, czy odmrożenie branży cokolwiek u nich zmieniło. Dopóki nie otworzycie granic, nic się w tej branży nie zmieni. Idźcie do właścicieli restauracji zapytać, czy odmrożenie branży sprawiło, że chociaż zarabiają na swoje koszty. Nie zarabiają i dobrze o tym wiecie. Albo do tych, którzy przed kryzysem żyli z branży rozrywkowej. Tam, dopóki nie pozwolimy gromadzić się ludziom, nic się nie zmieni. (*Dzwonek*) Zaczniemy rozwiązywać problemy Polaków. Tarcza pomoże na miesiąc, dwa, a my musimy realnie rozwiązywać problemy długofalowo. Ludziom trzeba pozwolić zacząć zarabiać. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pytanie zada teraz pan poseł Tadeusz Tomaszewski, Lewica.

Posel Tadeusz Tomaszewski:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Szanowna Pani Premier! Tarcze, które przyjmujemy właśnie w takim tempie, jak niektórzy mówią, na kolanie, mają wiele luk. Pierwsza z nich to pozbawienie możliwości

otrzymywania postojowego przez samozatrudnionych, którzy rozpoczęli działalność gospodarczą po 1 marca tego roku. Panie, które mają m.in. zakłady kosmetyczne, pytają, z czego mają żyć, dlaczego pozbawia je się tego postojowego. Po drugie, z pomocy z tej tarczy finansowej wyeliminowano rolnicze spółdzielnie produkcyjne, dlatego że członkowie RSP mają inny kod w ZUS-ie i nie mogą otrzymać tejże pomocy. Po trzecie, autopoprawka doprecyzowuje, że dzisiaj wprowadzamy możliwość ograniczenia wynagrodzeń m.in. pracowników Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego. Proszę państwa, pracownicy tam – 1/3 z nich w tym roku miała podwyższone wynagrodzenia do wysokości płacy minimalnej. Obiecano im podwyżki, tych podwyżek nie będzie, co najwyżej będą zwolnienia. W związku z tym powstaje pytanie, czy te rozwiązania (*Dzwonek*) dotyczące ograniczenia wynagrodzeń oraz odpraw dotyczą również pracowników samorządowych. Dziękuję.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Pytanie teraz zada pan poseł Dariusz Klimczak, Klub Parlamentarny Koalicja Polska – Polskie Stronnictwo Ludowe – Kukiz15.

Posel Dariusz Klimczak:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Rząd przygotował kolejną tarczę antykryzysową, która de facto jest batem na pracowników. To nie jest ustawa antykryzysowa, to jest ustawa antypracownicza. Skoro rząd miał intencje pomocy przedsiębiorcom, dlaczego nie robi tego na własny koszt, tylko obciąża tymi kosztami właśnie pracowników? Jakim prawem rząd chce obniżać odprawy emerytalne tym ludziom, którzy często całe życie czekają na tę kwotę i mają już plany, na co ją wydać? Gdzie w tej sytuacji jest pan przewodniczący Piotr Duda? Gdzie jest „Solidarność”? Dlaczego nie protestuje i nie broni pracowników, którym chce się obniżyć pensje i odprawy emerytalne? Dlaczego pan przewodniczący Piotr Duda nie broni Kodeksu pracy przed degradacją? Kiedy wreszcie wyjdzie spod tego buta Prawa i Sprawiedliwości? No i co dla samorządów? Przecież to, co zaproponował dzisiaj rząd, to jest symulacja pomocy, to jest ślizganie się po temacie. Samorządowcy chcą konkretów (*Dzwonek*), chcą, żeby był zerowy VAT na inwestycje budowlane w tym roku, chcą, aby ich zwolnić z konieczności pokrywania straty za rok ubiegły, którą wygenerowały ich szpitale, tak bardzo teraz obciążone przez epidemię koronawirusa, chcą wsparcia z subwencji oświatowej. Samorząd czeka na konkrety, czeka na choćby symboliczny prezent na dzisiejszy jubileusz i dzień samorządowca. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję panu posłowi.

Pytanie zada teraz pan poseł Michał Urbaniak, Konfederacja.

Poseł Michał Urbaniak:

Szanowny Panie Marszałku! Szanowna Pani Premier! Wysoka Izbo! W tarczy antykryzysowej 4.0 mamy kolejną emanację takiej biegunki legislacyjnej. Bardzo dobrze, że państwo w ogóle słuchają, tutaj mówię do rządu, przyjmują pomysły Konfederacji, np. co do tego, aby właśnie zrobić takie wakacje kredytowe dla Polaków. Natomiast interesuje mnie też jedna bardzo konkretna rzecz, która jest w tej tarczy antykryzysowej zapisana, a trzeba przyznać, że tworzą państwo sporo przepisów, które w ogóle nie dotyczą pomocy w kryzysie związanym z COVID-19. Otóż art. 27 projektu wprowadza odliczenia na darowizny w postaci sprzętu komputerowego przekazanego placówkom oświatowym, także używanego, tego do 3 lat. I w przypadku tych darowizn, jeśli darowizna była przekazana do 30 kwietnia 2020 r., można odliczyć sobie 200% wartości tej darowizny. A przypominam, że mamy 27 maja, więc tu prawo ewidentnie działa wstecz. *(Dzwonek)* Pytam zatem: Osobiście kto jest pomysłodawcą i kto na tym zarobi? Dziękuję. *(Oklaski)*

(Poseł Janusz Korwin-Mikke: Ha, ha, ha!)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Pytanie teraz zada pani poseł Krystyna Skowrońska, Koalicja Obywatelska.

Poseł Krystyna Skowrońska:

Pani Minister! Pani Premier! Chciałabym powiedzieć pani, że dopłata do kredytów jest źle skonstruowana. Państwo nie pomyśleli o jednym: o zdolności kredytowej. Co z tego, że zrobiliście kupę przepisów, skoro zdolność kredytowa będzie oceniana w bankach, które odpowiadają za ludzkie pieniądze tam zgromadzone? Tego nie da się po prostu wdrożyć.

A czego nie ma? Nie ma obiecanego przez prezydenta podwyższenia zasiłku dla bezrobotnych. Nie ma. Nie ma pomocy w dopłacie do energii elektrycznej obiecaną przez Sasina. Nie ma. Nie ma pomocy dla samorządów, które tracą, jak pani mówi, 13,5 mld, my wyliczamy, że więcej. Nie ma. Nie ma dla przedsiębiorców szybszego zwrotu VAT-u i zlikwidowanego split payment. Nie ma. Ten współczynnik pomocy, ta dopłata do kredytów to jest tylko pokazywanie tego i mamienie ludzi. Jest 40 podatków wprowadzo-

nych w tamtej kadencji. Nie zlikwidowano żadnego. *(Dzwonek)*

Kto może cieszyć się z tego projektu? Ci, którzy nie będą musieli przedłużać pozwoleń na sprzedaż alkoholu. Samorząd – z powodu drobnego korkowego. A szpitale będą płakać, bo państwo nic o nich nie myślicie. Na dzień dzisiejszy również pracownicy samorządu, których chcecie zwalniać i zmniejszać im odpawy, tymi rozwiązaniami dając pracodawcom na to przyzwolenie, nie będą was za to chwalić. Skandal. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Pytanie zada pani poseł Paulina Matysiak, klub Lewica.

Poseł Paulina Matysiak:

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! Wchodzimy w kolejną fazę kryzysu gospodarczego. Bezrobocie rośnie z dnia na dzień, upadają kolejne firmy, pracownicy są masowo zwalniani. A co robi w tym czasie rząd? Proponuje tarczę 4.0, która zamiast rozwiązywać problemy, tworzy kolejne. Rząd proponuje wysyłanie na przymusowe urlopy, umożliwienie wypłacania niższych odpraw oraz – uwaga – wprowadza przepisy, które umożliwiają cenzurę mediów. Bo jak mamy interpretować treść art. 25 i zmiany w Kodeksie wykroczeń? Jakie zachowania będą karane na podstawie tego przepisu? Co, jeśli podczas wystąpienia live polityka na Facebooku ktoś wielokrotnie zadaje pytanie, które jest ignorowane? Czy on również jako dziennikarz i aktywista może być uznany za osobę przeszkadzającą w transmisji i ukarany? Podobnie, jeśli podczas transmitowanej konferencji dziennikarz zadaje głośno pytanie, wdzierając się w wypowiedź polityka, to też może podlegać karze? *(Dzwonek)* Chciałabym wierzyć, że to jest tylko państwa legislacyjna niekompetencja. Proszę o wyjaśnienia w tym zakresie. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Pytanie zada teraz pan poseł Czesław Siekierski, Klub Parlamentarny Koalicja Polska – Polskie Stronnictwo Ludowe – Kukiz15.

Poseł Czesław Siekierski:

Obecny kryzys gospodarczy ma swoje główne uwarunkowania związane z koronawirusem, ale są też pewne zaszłości i wewnętrzne, i zewnętrzne, które trzeba w tej sytuacji likwidować. Chodzi mi przede

Posel Czesław Siekierski

wszystkim o problem liberalizacji wolności gospodarczej, wolności, która dałaby nowy oddech, nowe spojrzenie przedsiębiorcom. Przedsiębiorcy często wracają, o dziwo, do okresu sprzed 30 lat, o reformy Wilczka. Wtedy otwarcie i wolność gospodarcza były zupełnie inaczej rozumiane, nie miały szeregu obwarowań.

Drugi problem to problem dotyczący ciągłości zmian, oceny efektów dokonanych zmian, tego, co obecne zmiany przyniosą, co mogą przynieść, o czym mówił prof. Rosati. Oczywiście dopłaty do kredytów to znany instrument finansowy stosowany w latach 90. (*Dzwonek*), ale i przedsiębiorcy, i banki oczekują głównie na gwarancje, na poręczenia.

Wreszcie ostatnia sprawa to problem dialogu. To jest najsłabsza strona: brak dialogu.

(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Małgorzata Kidawa-Błońska)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Bardzo proszę kończyć, panie pośle.

Posel Czesław Siekierski:

Brak dialogu z pracownikami, pracodawcami i samorządowcami. Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pan poseł Janusz Cichoń, Koalicja Obywatelska.

Posel Janusz Cichoń:

Szanowna Pani Marszałek! Pani Premier! Wysoka Izbo! Mam pytanie: Kogo tak naprawdę wspieracie: przedsiębiorców czy banki? Wcześniej darmowe pieniądze, teraz dopłaty do kredytów. Jest troska o płynność, ale zapominacie o tym, że tak naprawdę dzisiaj podstawowym problemem polskich przedsiębiorców jest spadek popytu. 60% przedsiębiorców wskazuje na to, że to jest dzisiaj najistotniejszy problem, jeśli chodzi o ich funkcjonowanie. Tymczasem banki państwowe – chciałoby się powiedzieć: państwa banki – zamiast ten popyt pobudzać, kreować, duszą go. To jest jak sabotaż. To, co robi i mówi prezes PKO BP, który wręcz straszy Polaków tym, że ogranicza akcję kredytową, że będzie coraz trudniej o kredyty hipoteczne,

to jest w gruncie rzeczy nóż w plecy dla rynku nieruchomości, to jest nóż w plecy dla polskiego sektora budownictwa. Nie wiem, co ten człowiek (*Dzwonek*) jeszcze robi na swoim stanowisku. Być może BGK powinno przejąć cały ten rynek, jeśli banki nie mogą i nie chcą się same zaangażować. Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pani poseł Hanna Gill-Piątek, Lewica.

Posel Hanna Gill-Piątek:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! O tym, co wyprawia w kolejnych tarczach Ministerstwo Cyfryzacji, można opowiedzieć jednym zdaniem: mój maszt jest większy niż twój. Ze zdumieniem obserwuję, jak z tarczy na tarczę inwestorzy sieci 5G zyskują w Polsce status niemal boski, bo ich wola wieje, kędy chce. Mogą już budować, co chcą i gdzie chcą. Dziś także: kiedy chcą, bo budowa masztu ma zacząć się 3 dni od zgłoszenia, choć na sprzeciw jest 14 dni. A co, jeśli sprzeciw będzie słuszny? Rozbiórka?

Projekt jedną ręką wprowadza korzystne rozwiązania w planowaniu przestrzennym i na mocy innych artykułów zwiększa udział mieszkańców w decyzjach o tym, jak będzie wyglądać ich otoczenie. Drugą zaś ręką eliminuje do zera prawną możliwość dyskusji o tym, czy 3 dni po zgłoszeniu ktoś nie zacznie budować nam za oknem masztu sieci 5G. Może Ministerstwo Cyfryzacji pogada z Ministerstwem Rozwoju, które ma jakiegokolwiek pojęcie o partycypacji i obowiązujących nas (*Dzwonek*) konwencjach w tej sprawie. Już poprzednio usunęliście konieczność uzyskania decyzji środowiskowej.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Posel Hanna Gill-Piątek:

Teraz odbieracie samorządom, w dniu ich święta, możliwość dbania o ład przestrzenny na własnym terenie.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Posel Hanna Gill-Piątek:

O nikogo nie dbacie, tylko o inwestorów sieci 5G. Proszę bardzo o usunięcie tego punktu.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Bardzo proszę, pani poseł Maria Małgorzata Janyska, Koalicja Obywatelska.

Posel Maria Małgorzata Janyska:

Pani Marszałek! Pani Premier! Wysoka Izbo! Mam pytanie do wnioskodawców: Z kim właściwie konsultujecie te swoje ustawy? Przed dzisiejszym posiedzeniem otrzymaliśmy całe mnóstwo telefonów od przedsiębiorców, od przedstawicieli organizacji pracodawców zadziwionych konstrukcją tego projektu, który według nich jest „zabałaganiony” – w cudzysłowie oczywiście – całą masą przepisów niemających nic wspólnego z działaniem prorozwojowym i ze wsparciem przedsiębiorców w okresie pandemii.

Natomiast zwracają oni uwagę na sprawy wciąż niezłatwione. Na pierwszym miejscu postawili – to był apel, który również skierowali do państwa – zawieszenie zakazu handlu w niedziele. Więc przypomnę, proszę państwa, że nie dalej jak w maju klub Koalicja Obywatelska złożył projekt zmian do tzw. ustawy covidowej, w którym jest mowa o tym, że w związku z ogłoszonym stanem epidemii na skutek wystąpienia COVID-19 wprowadza się zniesienie zakazu handlu w niedziele.

Przypomnę także, proszę państwa, że bardzo ważne są zmiany w zamówieniach publicznych, ale nie słyszę dzisiaj (*Dzwonek*) propozycji zasadniczej zmiany, która uchroniłaby przed rodzinnymi transferami...

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję.

Posel Maria Małgorzata Janyska:

...pieniędzy dla swoich. A mianowicie zamówienia publiczne...

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Posel Maria Małgorzata Janyska:

Tylko skończę zdanie, pani marszałek, dobrze? To jest naprawdę ważne.

Procedury zamówień publicznych nie dotyczą spraw związanych z COVID-19, ale nadal powinny obowiązywać przejrzystość, konkurencyjność i natychmiastowy obowiązek informacyjny dotyczący tego, które zamówienia, komu i w jakim zakresie były udzielone. Chodzi o to, żebyśmy się uchronili przed tym, że będziecie dawać swoim, tak jak dostała rodzina na swoim, rodzina Szumowskiego. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Bardzo proszę, pan poseł Mirosław Suchoń, Koalicja Obywatelska.

Posel Mirosław Suchoń:

Bardzo dziękuję.

Szanowna Pani Marszałek! Pani Premier! Wysoka Izbo! Oczywiście to nie jest żadna nowa tarcza, to jest kolejna łata na tę pierwszą, niezwykle dziurawą tarczę. I z przykrością muszę powiedzieć, że ta pomoc jest nieudolna, skomplikowana. W zasadzie za każdym razem oszukujecie państwo przedsiębiorców, oszukujecie samorządy, a dzisiaj mamy bezprecedensowe uderzenie w pracowników. Nie wiem, kogo wy chcecie ratować, bo po kolei tymi skomplikowanymi, niejasnymi przepisami po prostu pogrążacie kolejne obszary życia społecznego.

Pani Minister! Skoro chcecie obniżyć na rok pensje pracowników, to dlaczego np. ulgę kredytową oferujecie zaledwie na 3 miesiące? Skoro ułatwicie zwolnienia pracowników w taki, powiedziałbym, bardzo prosty sposób, to dlaczego nie przygotowujecie dla tych pracowników miękkiego lądowania? Przecież pracownicy, kapitał (*Dzwonek*), jaki Polska ma z pracowników, to jest rzecz, której zazdrości nam cały świat. Dlaczego tego nie chcecie chronić? Dlaczego tak bardzo uderzacie w pracowników?

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Posel Mirosław Suchoń:

I ostatnie pytanie, pani marszałek.

Dlaczego, skoro chcecie pomóc ludziom, po prostu nie obniżycie VAT-u do 22%, co obiecaliście w 2015 r.? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Posel Barbara Bartuś: Żeby się podnieśli.*)

(*Posel Paulina Hennig-Kloska: Trzeba ustawę, panie pośle.*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pan poseł Aleksander Miszalski, Koalicja Obywatelska.

Poseł Aleksander Miszalski:

Pani Marszałek! Pani Premier! Wysoka Izbo! W Krakowie jeszcze 2 tygodnie temu aż 70% firm nie dostało od państwa żadnej pomocy. Obecnie ten współczynnik się trochę zmienił, zaledwie 35% firm dalej jest bez żadnej pomocy ze strony państwa. I firmy wskazują główne powody tego braku pomocy: niejasności w przepisach, biurokracja i czas przyznawania tych wniosków. Ludzie 2 miesiące temu złożyli w urzędach pracy wnioski i dalej nie mają żadnej odpowiedzi, mimo że urząd pracy w Krakowie pracuje 24 godziny na dobę, również w soboty, i oddelegował absolutnie wszystkich pracowników do tych zadań. Tarcza PFR – system się wiesza, zaokrąglą się etaty, dane ZUS są niespójne z danymi US, przedsiębiorcy wypełniają te same wnioski po 10 razy i często dalej nie mają odpowiedzi.

Wprowadzacie nową tarczę 4.0. Pytam: Cemu wrzucacie tam 100 tys. zagadnień i na 72 artykuły tylko 25 artykułów dotyczy tematu? Jak ci biedni przedsiębiorcy mają się w tym odnaleźć? Jak mają oni znaleźć te przepisy i tę pomoc? Cemu wprowadzacie zakaz dysponowania majątkiem własnym przez firmy pod rygorem kary nawet do 50 mln zł? Może dla części firm właśnie sprzedaż (*Dzwonek*), zbycie jakichś udziałów mogłoby być jedynym rozwiązaniem, żeby przetrwać. I ostatnie pytanie: Czy nie mogliście na samym początku zrobić tych tarcz od początku do końca dobrze? Chodzi o to, by ich co chwilę nie nowelizować i by przedsiębiorcy nie musieli co tydzień, co dwa...

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Poseł Aleksander Miszalski:

...czytać nowych przepisów? Dziękuję.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo,

Bardzo proszę, pani poseł Zofia Czernow, Koalicja Obywatelska.

Poseł Zofia Czernow:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Pani Premier! Wielu ludzi, przedsiębiorców, samorządowców i w ogóle ludzi, którzy znaleźli się w trudnej sytuacji, czekało na tę tarczę. Niestety, to wielkie rozczarowanie, pani premier, naprawdę. Po prostu jak można było tak długo pracować nad czwartą tarczą, która w zasadzie niewiele wnosi?

Pierwsza sprawa to są przepisy antypracownicze. Dlaczego rząd z dnia na dzień, bo tak trzeba powiedzieć, chce wprowadzić przepisy, które radykalnie ograniczają wysokość odpraw dla pracowników idących na emeryturę? To już powoduje wielką panikę na rynku. Niektórzy tracą 10 tys. zł i więcej. To jest ogromny problem, naprawdę jest to szokujące. Druga sprawa – samorządy czekały na nową regułę wydatkową. Owszem, ale tylko w 2020 r. No proszę państwa, przecież powinien być 2021 r. i 2022 r. Jak można się ograniczać do roku 2020? (*Dzwonek*) I szereg innych. A gdzie pieniądze na inwestycje dla samorządów? Z czego mają inwestować? A inwestycje publiczne są najlepsze, najbardziej skuteczne, jeżeli chodzi o wychodzenie z zastoju, z kryzysu.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Poseł Zofia Czernow:

Naprawdę wszystkiego jest... To wszystko jest za mało. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pani poseł Marta Wcisło, Koalicja Obywatelska.

Poseł Marta Wcisło:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pani Premier! Kolejna tarcza, czwarta z rzędu, kolejne biurokratyczne zapisy i kolejne puste obietnice, tak jak puste są ławy rządowe. Mamy szczęście, że na palcach jednej ręki możemy policzyć ministrów, a jest ich blisko 100 albo i więcej.

Szanowni Państwo! Projekt ustawy przewiduje limit wydatków budżetowych na poziomie 567 mln zł w kontekście 2 lat, czyli rocznie 296 mln, czyli 1/8 tego, ile rząd przeznaczył na TVP. I te pieniądze mają być dla przedsiębiorców, dla samorządów, dla wszystkich. Projekt ustawy, który liczy blisko 100 stron, popra-

Posel Marta Wcisło

wia 40 ustaw, ale wprowadza też zapisy, które nie mają nic wspólnego z pomocą, jak zmiana Kodeksu karnego. Po co? (*Dzwonek*) Tego nie wiadomo. Natomiast nie wprowadzacie państwo odblokowania handlu w niedziele, nie wprowadzacie państwo odblokowania VAT-u, który jest trzymany przez urzędy skarbowe, nie wprowadzacie państwo...

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Posel Marta Wcisło:

...uproszczenia procedur czy dopłat do prądu, co zostało obiecanie. To jest projekt propagandy pomocy. To cynizm i obłuda. To źle przygotowany projekt ustawy, który nie ma nic wspólnego z pomocą, tylko z propagandą sukcesu obecnego rządu. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.
Bardzo bym prosiła, żeby mieścić się w czasie.
Pani poseł Katarzyna Lubnauer.

Posel Katarzyna Lubnauer:

Panie i Panowie Posłowie! Pani Marszałek! Muszę powiedzieć, że jak widzę te kolejne tarcze, to mam wrażenie, że jest dużo hałasu o nic. Jeżeli skala pomocy dotycząca dopłat do kredytów ma wynosić 600 mln, to jest to tylko 10, nawet mniej niż 10 razy więcej, niż zmarnotrawił Sasin na wybory, które się nie odbyły, i 60% tego, co zmarnotrawiliście w przypadku nieudanej elektrowni w Ostrołęce.

Natomiast chcę spytać o coś innego. Jaka ma być pomoc dla takiego samorządu, jakim jest Warszawa, który w tym roku zapłaci 1200 mln, a w przyszłym roku ma zapłacić 1300 mln janosikowego, jeżeli chodzi o to, że pozwolicie im raty za maj i czerwiec zapłacić w drugiej połowie roku, skoro przychody, dochody z PIT-u dla Warszawy w marcu spadły o 16%, a w kwietniu o 41% rok do roku? To oznacza, że ta wasza pomoc jest na nic, ponieważ nie chcecie pomóc, realnie rzecz biorąc. Chcecie udąć, że pomagacie. (*Dzwonek*) Cała ta wasza tarcza jest takim udawaniem, że pomagacie. O jakości legislacyjnej tej ustawy najlepiej świadczy fakt, że w tej ustawie po art. 15zzzi dodajecie art. 15zzzia. Bubel i jeszcze w dodatku ni kła pomoc. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

To było ostatnie pytanie.

Bardzo proszę wiceprezes Rady Ministrów i minister rozwoju panią Jadwigę Emilewicz.

**Wiceprezes Rady Ministrów,
Minister Rozwoju
Jadwiga Emilewicz:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Z ogromnym zainteresowaniem wsłuchiwałam się w głosy, w dyskusję i oświadczenia przedstawicieli klubów. Muszę powiedzieć z dużym rozczarowaniem, że chciałabym, żeby państwo z równą uwagą studiowali zapisy tej ustawy, uzasadnienie do niej oraz szczegółowe uzasadnienie oceny skutków regulacji i na tej podstawie przygotowywali się do wystąpień, a nie tylko na podstawie lektury codziennej prasy kolorowej, ponieważ część z państwa zdecydowanie referowała właśnie takie dane źródłowe.

Ale może zanim zacznę odpowiadać na poszczególne pytania, zwłaszcza że część pytań się powtarzała, zacznę od uporządkowania, od wypowiedzi pana posła prof. Dariusza Rosatiego. Przede wszystkim dziękuję za statystykę. Myślę, że firma Grant Thornton będzie zadowolona, wykonał pan część pracy za nich.

(*Posel Paulina Hennig-Kloska*: Trochę szacunku dla pracy posła. Pani premier, nie wypada.)

Uwaga generalna: tak, oczywiście chcielibyśmy pracować w trybie z dużą dozą czasu, z dużą dozą konsultacji, z pewnym przekonaniem, że tworzymy kompleksowe rozwiązanie, które da odpowiedzi w przypadku całego rozwoju sytuacji, z jaką się mierzymy. Ale proszę mi pokazać, panie pośle, panie i panowie posłowie, jakiegokolwiek państwo dziś na świecie, które potrafiłoby odpowiadać na pytania z dużą dozą przewidywalności, która wykracza poza horyzont 2 tygodni. Nie ma dziś takiego państwa.

(*Posel Dariusz Rosati*: Niemcy.)

Oczywiście możemy, panie pośle, porównywać się ze skalą pomocy udzielanej przez państwo niemieckie, ale zdaje sobie pan poseł sprawę lepiej niż ja, że niemiecka gospodarka ma bufor finansowy znacznie bardziej wykraczające poza nasze możliwości. Pomimo tego jesteśmy drugim państwem pod względem wielkości pomocy publicznej w relacji do PKB, jakiej udzielamy dziś na rynku.

(*Posel Paulina Hennig-Kloska*: Zobaczymy, jak to się skończy dla naszego długu publicznego.)

Pan poseł powiedział o skali pomocy, która jest alokowana w tej ustawie. Od początku mówimy, że dokładamy poszczególne rozwiązania do naszych podstawowych rozwiązań. Nie czytałabym tej ustawy tylko poprzez przepisy i wielkość pomocy, której tutaj udzielamy.

**Wiceprezes Rady Ministrów,
Minister Rozwoju Jadwiga Emilewicz**

Pan poseł był łaskaw zauważyć, jeszcze kilku innych posłów zadających później pytania, że dziś bardziej potrzebne są gwarancje niż dopłaty do odsetek. Przypomnę, że w pierwszej tarczy zwiększyliśmy możliwość udzielania pożyczek gwarantowanych, zwiększyliśmy limit pomocy, limit gwarancji udzielanych przez Bank Gospodarstwa Krajowego w instrumencie de minimis, który jest doskonale znany polskim przedsiębiorcom oraz polskiemu systemowi bankowemu. Gwarancje do wysokości 80% już dziś są udzielane. Kwota gwarancji, wykresy z przyjemnością udostępnię, wynosi w tej chwili już ok. 6 mld zł. Skokowo wzrosła od 1 kwietnia. Jest to zatem instrument, który działa.

Jeśli mówimy o instrumencie dopłat do odsetek, jest on wspierającym ten, który już dziś obowiązuje na rynku – dla małych i średnich firm oraz dla dużych przedsiębiorstw. Po raz pierwszy rozszerzyliśmy też zakres pomocy de minimis, gwarancji de minimis i dopłaty do odsetek będą wyraźnie wspierać te pożyczki, które już dzisiaj są w ramach poręczeń i gwarancji BGK.

Zatem ten instrument, jeśli mówimy o wartości, o której była łaskawa wspomnieć pani poseł Lubnauer, o wartości ok. 600 mln zł, to jest lewar do pożyczek ok. 30 mld zł i tak należy czytać te wartości. A cała pomoc udzielona w tej ustawie, pani poseł, bo ta jedna kwota, którą pani była uprzejma wymienić, dotyczy tylko tego jednego instrumentu... Nie zsumowała pani pomocy, którą bezpośrednio świadczymy samorządom, która nie w całości może, bo nie tylko poprzez przyzmat wpłat z tytułu użytkowania nieruchomości Skarbu Państwa, tudzież swobody dyspozycji korkowym, ale także uelastycznienia budżetu... To jest ok. 10 mld zł na ten rok, jeżeli samorządy będą się zadłużać, a na to liczą, na to, że będą mogły zaciągać kredyty, i my im to umożliwiamy. Będzie to rozciągnięte na kolejne lata.

(Poseł Marta Wcisło: To są pieniądze samorządów.)

Pan poseł Rosati mówił, że jest to tylko i wyłącznie projekt... Dla przedsiębiorców mamy tylko i wyłącznie 9 stron. Nie zgadzam się z tą tezą, ponieważ zakłada się rozwiązania bardzo korzystne, nowe. Przepisy dotyczące restrukturyzacji, które są tutaj wprowadzane, są przepisami ułatwiającymi prowadzenie trudnych procesów restrukturyzacyjnych (*Dzwonek*) w sposób prostszy, łatwiejszy. Przepisy antyprzejściowe to także kompletnie nowe przepisy. To nie są poprawki i korekty, to są nowe przepisy, które tutaj wprowadzamy. Przepisy dotyczące jednostek samorządu terytorialnego to także nowa regulacja. Zatem zakres korekt poprzednich przepisów jest zdecydowanie mniejszy niż zakres nowych regulacji. Uprawnienie, które tu wielokrotnie było powtarzane, pana premiera do redukcji zatrudnienia w samorządach, jak powiedziałam, autopoprawką zostało zniesione.

Odniosę się do wystąpienia pana posła Zandberga oraz kilku innych posłów, którzy przede wszystkim skoncentrowali się na przepisach dotyczących zatrud-

nienia. Nazwałabym te przepisy przepisami prozatrudnieniowymi właśnie, przepisami, które sprawią, że miejsca pracy zostaną utrzymane, panie pośle. Wspomniał pan o związkach, organizacjach, wspominał pan też o firmach, które dzisiaj mówią o widmie zwalniania. Przypomnę, że wszystkie przepisy, które zostały wprowadzone i w tej ustawie, i w poprzednich ustawach, uzależniają możliwość skorzystania z pomocy, do wypłaty pensji, do postojowego, od utrzymania miejsc pracy. I to są najistotniejsze przepisy, które tak naprawdę uzależniają...

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Bardzo proszę zbliżyć się do końca, pani premier.

**Wiceprezes Rady Ministrów,
Minister Rozwoju
Jadwiga Emilewicz:**

Jeśli mówimy o tych zmianach, które państwo wprowadzili – i to jest moja podstawowa uwaga, która dotyczy tego, aby państwo posiłkowali się drukiem sejmowym, a nie prasą codzienną – tak, wpisujemy możliwość utrzymywania obniżonej pensji przez okres nie dłuższy niż 12 miesięcy w sytuacjach bardzo klarownie opisanych, w sytuacji, w której dochodzi do obniżania obrotów w danej firmie o 15% w ujęciu rok do roku lub o 25% w ciągu 2 miesięcy. Wtedy tylko będzie można z tej możliwości skorzystać, po uzyskaniu akceptacji organizacji związkowych. Nie dzieje się to zatem z automatu. Nie obniżamy zatem automatycznie pensji. Mówimy o sytuacji, w której jesteśmy przed dylematem: czy zakład pracy ma utrzymać miejsca pracy, czy ma on pozostać w danym miejscu. Wyobraźmy sobie takie miejsce jak Ostrowiec Świętokrzyski, huta Celsa. Gdyby nie te przepisy, cały powiat straciłby podstawową bazę zatrudnienia. Takich miejsc w Polsce jest kilkadziesiąt. Mogłabym podawać kolejne przykłady, ponieważ rozmawiałam nie tylko z organizacjami związkowymi, ale także z przedsiębiorcami. To są przepisy, które adresują realne potrzeby rynku pracy na dziś.

Jeśli mówią państwo o odprawach, to chciałabym ...

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Pani minister, bardzo proszę o kończenie...

**Wiceprezes Rady Ministrów,
Minister Rozwoju
Jadwiga Emilewicz:**

Ostatnie słowo, pani marszałek.

Bo tu padły ważne słowa, że radykalnie ograniczamy odprawy. To proszę mi powiedzieć, pani poseł, która zadawała pytanie dotyczące odpraw: Czy po-

**Wiceprezes Rady Ministrów,
Minister Rozwoju Jadwiga Emilewicz**

trafi pani odpowiedzieć na pytanie, do jakiego poziomu w warunkach wyjątkowych zostanie obniżona wypłata odpraw?

(Poseł Krystyna Skowrońska: Zapytać Szumowskiego. 60 mln.)

Czy państwo wiedzą? Proszę powiedzieć, jaka to będzie rażąco niska wypłata. Ta minimalna odprawa, ta dziesięciokrotność, to będzie, proszę państwa, 26 tys. zł.

(Poseł Krystyna Skowrońska: Jak minister odchodzi, to dostaje 70.)

Proszę powiedzieć... Mówimy o ograniczeniu do czasu zakończenia pandemii, mówimy o możliwości obniżenia znowu tylko wtedy, jeżeli będziemy mieli do czynienia ze spadkiem obrotów i znowu za zgodą organizacji związkowych. O jakiej zatem populacji pracowników mówimy, którzy ewentualnie będą dotknięci obniżonym do 26 tys. zł świadczeniem? Stańmy uczciwie i w prawdzie. O jakich przepisach mówimy? To są przepisy prozatrudnieniowe, naprawdę jestem o tym przekonana.

Fundusz świadczeń socjalnych – następne. Nie używajmy, panie pośle, populistycznych argumentów.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Pani premier, bardzo przepraszam, ale już podwójnie przekroczyła pani czas.

(Poseł Krystyna Skowrońska: Czas tego rządu minął.)

**Wiceprezes Rady Ministrów,
Minister Rozwoju
Jadwiga Emilewicz:**

Znowu, po raz kolejny, jest możliwe obniżenie do wysokości uregulowanej ustawowo tylko w porozumieniu z organizacjami związkowymi.

Kiedy nas pan pyta, panie pośle, co po nas zostanie, to powiem jedno: Na pewno nie potop. Na pewno nie potop.

(Poseł Krystyna Skowrońska: Popiół. 2 mld dla telewizji.)

Zostaną miejsca pracy, zostaną utrzymane moce produkcyjne i zostanie siła, ta witalna siła, która sprawiła, że dziś polska gospodarka jest oceniana nie przez prorządowych ekspertów... Zgodzimy się chyba, że Bloomberg, który podaje nasze statystyki i ocenia nas jako najlepiej radzące sobie z kryzysem państwo, nie pisze pod dyktando tego rządu.

A zatem po nas zostaną stabilne warunki rozwoju na kolejne lata. Dziękuję bardzo. (Okłaski)

(Poseł Adrian Zandberg: Jakbym słuchał Donalda Tuska.)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani premier. Bardzo dziękuję. Zamykam dyskusję.

W dyskusji zgłoszono wniosek o odrzucenie projektu ustawy w pierwszym czytaniu.

Do głosowania nad tym wnioskiem przystąpimy za chwilę.

Ogłaszam 5 minut przerwy.

(Przerwa w posiedzeniu od godz. 12 min 26
do godz. 12 min 36)

Marszałek:

Wznawiam obrady.

Proszę państwa, za chwilę przystąpimy do głosowania.

Kontynuujemy rozpatrywanie punktu 1. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o dopłatach do oprocentowania kredytów bankowych udzielanych na zapewnienie płynności finansowej przedsiębiorcom dotkniętym skutkami COVID-19 oraz o zmianie niektórych innych ustaw.

W dyskusji zgłoszono wniosek o odrzucenie projektu ustawy w pierwszym czytaniu, który poddam pod głosowanie za chwilę.

Odrzucenie tego wniosku oznaczać będzie, że Sejm, zgodnie z propozycją zaopiniowaną przez Prezydium Sejmu, skierował ten projekt ustawy do Komisji Finansów Publicznych w celu rozpatrzenia.

Ponieważ będziemy mieć głosowanie, a była przerwa, w związku z tym sprawdzimy jeszcze raz kworum.

Bardzo proszę wszystkich państwa posłów o naciśnięcie dowolnego przycisku dla sprawdzenia kworum.

Bardzo proszę.

W obradach uczestniczy 445 posłów.

Stwierdzam kworum.

W związku z tym przystępujemy do głosowania.

Przypomnę, że w dyskusji nad projektem ustawy zgłoszono wniosek o odrzucenie projektu ustawy w pierwszym czytaniu, który poddam pod głosowanie.

Przypominam, że odrzucenie tego wniosku oznaczać będzie, że Sejm, zgodnie z propozycją zaopiniowaną przez Prezydium Sejmu, skierował ten projekt ustawy do Komisji Finansów Publicznych w celu rozpatrzenia.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie w pierwszym czytaniu projektu ustawy, zawartego w drukach nr 382 i 382-A, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 452 posłów. 181 było za, 233 – przeciw, 38 się wstrzymało.

Marszałek

Sejm wniosek odrzucił, a tym samym skierował ten projekt ustawy do Komisji Finansów Publicznych w celu rozpatrzenia.

Ogłaszam 2 minuty przerwy.

(Przerwa w posiedzeniu od godz. 12 min 50 do godz. 12 min 52)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Wznawiam obrady.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 2. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych oraz ustawy o działalności ubezpieczeniowej i reasekuracyjnej (druki nr 281 i 365).

Bardzo proszę pana posła Henryka Kowalczyka o przedstawienie sprawozdania komisji.

**Posel Sprawozdawca
Henryk Kowalczyk:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W imieniu Komisji Finansów Publicznych mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie komisji o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych oraz ustawy o działalności ubezpieczeniowej i reasekuracyjnej, projekt rządowy jest w druku nr 281, a sprawozdanie zamieszczono w druku nr 365.

Komisja w dniu 6 maja przeprowadziła pierwsze czytanie i rozpatrzyła projekt ustawy. Uzasadnienie do projektu przedstawił pan minister Piotr Nowak, podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów.

Projekt ma na celu wykonanie prawa Unii Europejskiej. Dotyczy on wprowadzenia w pilnych przypadkach możliwości natychmiastowej i nadzwyczajnej interwencji Komisji Nadzoru Finansowego w stosunku do funkcjonujących w naszym kraju zagranicznych zakładów ubezpieczeń i zagranicznych zakładów reasekuracji.

Komisja przyjęła jedną poprawkę, polegającą na zmianie terminu wejścia w życie ustawy, a właściwie chodzi o wykreślenie tego zapisu, że art. 2 pkt 1 wchodzi w życie z dniem 1 lipca. Komisja pozostawiła tylko zapis, że cała ustawa wchodzi w życie 14. dnia od ogłoszenia.

Komisja rekomenduje przyjęcie w całości projektu ustawy. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy głos zabierze pan poseł Henryk Kowalczyk, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Henryk Kowalczyk:

Dziękuję bardzo.

W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość zabiorę głos w drodze wyjątku w zamian za nieobecnego pana posła Kosztowniaka, który miał zabrać głos w imieniu klubu, ale w związku z epidemią koronawirusa musiał pozostać.

Wobec tego w imieniu klubu parlamentarnego podkreślam, że ustawa ta daje Komisji Nadzoru Finansowego możliwości prowadzenia skutecznego nadzoru i interwencji, jeśli chodzi o zagraniczne zakłady ubezpieczeń. Ustawa również implementuje dyrektywę Parlamentu Europejskiego i Rady z 18 grudnia 2019 r. Ustawa wprowadza zmiany w zakresie sprawozdawczości dla Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego, które powodują możliwość precyzyjnego nadzoru i oczywiście objęcie tym nadzorem przede wszystkim ubezpieczycieli komunikacyjnych, którzy działają na polskim rynku, a są zarejestrowani poza granicami Polski.

Dlatego też klub Prawo i Sprawiedliwość rekomenduje przyjęcie tej ustawy już bez poprawek. Poprawka dotycząca terminu została przyjęta na posiedzeniu komisji. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pan poseł Krzysztof Piątkowski, Koalicja Obywatelska.

Posel Krzysztof Piątkowski:

Szanowna Pani Marszałek! Panowie ministrowie, niestety tak nielicznie reprezentujący rząd! Szanowni Państwo Posłowie! Mam przed sobą sprawozdanie z realizacji zadania rzecznika finansowego polegającego na prowadzeniu pozasądowych postępowań w sprawie sporów między klientami podmiotów rynku finansowego a tymi podmiotami w 2019 r.

Jak wiadomo, to właśnie do rzecznika finansowego obywatele mają prawo składać skargi, jeśli po-

Posel Krzysztof Piątkowski

czują się oszukani czy pokrzywdzeni przez ubezpieczyciela, w tym firmy ubezpieczeniowe pochodzące z krajów europejskich. W roku 2019 wpłynęło prawie 2 tys. wniosków dotyczących produktów ubezpieczeniowych, z czego najwięcej spraw dotyczyło sporów związanych z ubezpieczeniami komunikacyjnymi. To najlepiej świadczy o wadze i znaczeniu procedowanego dzisiaj projektu.

Przedstawiony projekt noweli obu ustaw ma na celu poszerzenie możliwości interwencji Komisji Nadzoru Finansowego wobec zagranicznych firm ubezpieczeniowych, a w szczególności zapewnienie jej dodatkowych, skutecznych i szybkich mechanizmów nadzoru. Dodam, że również oczywistych mechanizmów nadzoru, bo oczywiste jest, że Komisja Nadzoru Finansowego powinna móc prowadzić działania wobec innych ubezpieczycieli z Unii Europejskiej, którzy teraz objęci są wyłącznie autorytetem organów regulacyjnych z ich krajów macierzystych.

Dzisiaj Komisja Nadzoru Finansowego nie może podjąć działań, jeśli macierzysty organ regulacyjny, odpowiednik polskiego KNF, ich nie podejmie. Aktualnie występuje luka prawna, gdzie krajowe podmioty muszą stosować się do polskich regulacji, część podmiotów zagranicznych też musi stosować się do polskich regulacji, ale podmioty unijne nie muszą. Dlaczego nie muszą? Otóż dlatego, że państwo nie mieli czasu tym się zająć. Mówię oczywiście o rządzie Prawa i Sprawiedliwości.

Skoro projekt ma przynieść pozytywne skutki dla obywateli, to rodzi się pytanie, dlaczego tak długo musieliśmy czekać na jego opracowanie. O ile sam projekt nie budzi większych zastrzeżeń, można go ocenić pozytywnie, bo zwiększa bezpieczeństwo konsumentów, implementując ważną dyrektywę unijną, i uzupełnia ustawę uchwaloną przez Sejm pod koniec kadencji 2011–2015, notabene wbrew głosom posłów PiS-u, o tyle nie da się nic dobrego powiedzieć o tempie jego przygotowania.

Przypomnę, że ponad rok temu odbyła się konferencja uzgodnieniowa w tej sprawie. Nie doszło jednak do porozumienia z organami regulacyjnymi innych krajów Unii Europejskiej, które nie podejmowały działań na wniosek KNF. Mimo to prace nad tak krótkim projektem trwały do teraz, a w międzyczasie wielu obywateli miało problemy z unijnymi ubezpieczycielami w Polsce, np. w zakresie terminowości wypłat. Wiele polskich konsumentów zostało pokrzywdzonych przez opieszałość rządu w tym zakresie, bo rząd wołał zajmować się wyborami do europarlamentu i kolejnymi wyborami, w tym oczywiście tymi wyborami, które się nie odbyły, zamiast poświęcić się ochronie polskich konsumentów. Zamiast rozwiązywać rzeczywiste problemy obywateli, rząd przepychał przez Sejm uchwalone na kolanie i na polityczne zamówienia kolejne ustawy demolujące porządek prawny w Polsce. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Bardzo proszę, pani poseł Katarzyna Kretkowska, klub Lewica.

Posel Katarzyna Kretkowska:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Dla klubu Lewicy podstawową kwestią we wszelkich rozstrzygnięciach ustawowych dotyczących podmiotów działających na naszym rynku jest to, by były one sprawiedliwe i traktowały wszystkie podmioty równo, a w szczególności by polskie podmioty nie były traktowane gorzej i by nie miały one słabszej pozycji wobec zagranicznej konkurencji. Proponowane zmiany ustawy, nad którą dzisiaj procedujemy, idą w tym kierunku – równego traktowania podmiotów polskich i zagranicznych, a zaproponowana możliwość wymierzania kar przez Komisję Nadzoru Finansowego towarzystwom ubezpieczeniowym i towarzystwom reasekuracji z innych państw Unii Europejskiej, które zgodnie z dyrektywą Wypłacalność II na zasadzie paszportowania miały stosować się do wymogów ogólnie obowiązujących, w tym obowiązujących firmy polskie, na polskim rynku, ale ich nie stosują, jest zatem sprawiedliwa.

Klub Lewicy we wszelkich pracach ustawowych podkreśla także potrzebę przede wszystkim ochrony interesów konsumentów, interesów Polek i Polaków będących odbiorcami usług, w tym wypadku usług ubezpieczeniowych. Proponowane zapisy nowelizujące, przewidujące kary pieniężne w przypadku niewypłacenia przez zagraniczny zakład ubezpieczeń odszkodowania w określonym ustawowo terminie czy też niedopełnienia obowiązku informacyjnego, są zatem zgodne z naszymi oczekiwaniami. Kary te przewidziane są w sytuacjach wyjątkowych w celu zapobieżenia lub usunięcia naruszenia interesów zarówno ubezpieczonych, jak i ubezpieczających czy uprawnionych do ubezpieczenia. Jest to zatem działanie prokonsumenckie i nie wyklucza go dyrektywa Wypłacalność II. Jeśli zatem chodzi o zapisy proponowanej nowelizacji, klub Lewicy je popiera.

Natomiast niepokój budzi to, o czym Ministerstwo Finansów informowało w czasie prac nad projektem, mianowicie to, iż polska Komisja Nadzoru Finansowego napotyka trudności we współpracy z organami nadzoru z państw macierzystych tych firm ubezpieczeniowych, których projekt dotyczy, z państw macierzystych Unii Europejskiej. Nie rozumiemy, dlaczego tak długo trwało wyciągnięcie wniosków z tego braku współpracy, dlaczego Polacy i Polki musieli czekać na tę ustawę ponad rok, tzw. Ecofiny, spotkania na szczelnie europejskim dotyczące wdrażania tej dyrektywy Solvency II, czyli Wypłacalność II, trwały ponad rok. Niemniej, wyrażając to zaniepokojenie, zakładamy, że wina leży po stronie zagranicznych organów nadzoru finansowego, na tym etapie rozstrzygając wątpliwość na korzyść polskiej Komisji Nadzoru Finansowego.

Posel Katarzyna Kretkowska

Na koniec chcielibyśmy zaproponować, aby wpływy z tych kar stanowiły przychód Funduszu Edukacji Finansowej. Jest to fundusz, który powstał ponad 1,5 roku temu. Jakoś nie słyhać o jego działalności. Miał on poszerzać wiedzę finansową w szkołach i ogólnie w społeczeństwie, ażeby zapobiegać takim zjawiskom, jak łatwowierność i podatność na różne manipulacje, na różne piramidy finansowe, na działalność towarzystw typu GetBack, ale jakoś o działalności funduszu edukacji nie słyszymy. Nie są przewidziane wpływy z tych kar do tego funduszu. Proponujemy, ażeby taką korektę wprowadzić. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pan poseł Czesław Siekierski, Polskie Stronnictwo Ludowe – Kukiz15.

Posel Czesław Siekierski:

Szanowni Państwo! Projektowane zmiany wynikają z potrzeby zapewnienia Komisji Nadzoru Finansowego jako polskiemu organowi nadzoru skutecznych, szybkich i efektywnych działań nadzorczych nad zagranicznymi zakładami ubezpieczeń oraz zagranicznymi zakładami reasekuracyjnymi, które funkcjonują na terenie Rzeczypospolitej i wykonują określone działania z tego obszaru. Jest to związane także z potrzebą nowelizacji, a ta wynika z potrzeby wprowadzenia dyrektywy unijnej, a te ujednolicają pewne systemy w skali całej Unii.

W wyniku tych działań, tych zmian Komisja Nadzoru Finansowego będzie miała takie same uprawnienia przysługujące jej w stosunku do krajowych zakładów ubezpieczeń jak w przypadku tych, które funkcjonują na terenie Polski, a mają swoje źródła, swoje macierzyste struktury, macierzyste firmy w innych krajach. Wprowadzi to istotny element uporządkowania na tym rynku. Ponadto w projekcie ustawy doprecyzowano, że przepisy dotyczące pewnych sankcji czy wypłat odszkodowań przez zagraniczne zakłady będą mogły być ściśle monitorowane przez KNF, a także KNF może narzucać określone kary w stosunku do firm, które nie będą się wywiązywały ze swoich obowiązków. Komisja Nadzoru Finansowego będzie miała, jak mówiłem, dodatkowe uprawnienia. Pozwoli to na zachowanie pewnych standardów, które obowiązują w naszym kraju w przypadku podmiotów krajowych, będą one obowiązujące także dla podmiotów zagranicznych.

Pewnym problemem jest opóźnienie, o którym wspominał pan poseł sprawozdawca, bo uzgodnienia były 24 maja zeszłego roku. Rozumiemy sytuację zwią-

zaną z epidemią, niemniej te ustawy nie wymagały, te rozwiązania, wprowadzenia pewnych ustaleń i mogły być wdrożone, czego wymaga prawodawstwo i nasza obecność na wspólnym europejskim rynku. Bardzo dziękuję.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pan poseł Krystian Kamiński, Konfederacja.

Posel Krystian Kamiński:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Na wstępie należy wskazać przyczyny, które doprowadziły do przedstawienia proponowanego projektu ustawy. Jest to permanentna słabość narzuconego Polsce prawa unijnego, które ma niekorzystny wpływ na funkcjonowanie nadzoru nad rynkiem ubezpieczeniowym w kontekście podmiotów zagranicznych.

Zgodnie z obowiązującą na rynku finansowym zasadą wynikającą z prawa unijnego firmy ubezpieczeniowe, jeśli uzyskają licencję w którymś państwie unijnym, mogą działać na terenie całej Unii, w tym naturalnie w Polsce. Jednak z tej zasady wynika również kolejna zasada, która zakłada prymat nadzoru organu państwa macierzystego. Założenie było takie, że krajowe nadzory, które regulują działalność firm ubezpieczeniowych, będą działały w sposób zharmonizowany, w oparciu o analogiczne standardy, będą się ze sobą komunikowały i będą współpracowały. Okazuje się jednak, że ten system funkcjonuje bardzo słabo. Skutki braku nadzoru nad zagranicznymi firmami ubezpieczeniowymi, w szczególności w zakresie ryzyka, a w konsekwencji – niewypłacalności, możemy odczuć wszyscy. W przypadku niewypłacalności zagranicznego podmiotu, który sprzedał polisy ubezpieczeniowe w Polsce i zarobił na nich duże pieniądze, które ulokował naturalnie w swoim państwie macierzystym, ubezpieczeni zwrócą się o wypłatę do Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego, na który składają się de facto wszyscy ubezpieczeni, przede wszystkim przez polskie zakłady ubezpieczeń. Realnie wobec takiego niewypłacalnego zagranicznego zakładu ubezpieczeń polski organ nadzoru, Komisja Nadzoru Finansowego, nie będzie mógł nic zrobić.

Wysoka Izbo! Przedstawiony obecnie obowiązujący stan prawny to kolejny przykład rezygnacji przez Polskę z nadzorowania własnego rynku finansowego, tu akurat w kontekście działalności podmiotów zagranicznych. To przykład powolnej erozji państwa polskiego, będącej wynikiem bezkrytycznej wiary w unijne swobody przepływu. Proponowane przez ustawę przepisy dające możliwość natychmiastowej interwencji przez Komisję Nadzoru Finansowego w przypadku konieczności niezwłocznego usunięcia nieprawidłowości bez obowiązku wcześniejszego powiadomienia właściwego organu nadzorczego pań-

Posel Krystian Kamiński

stwa siedziby zakładu i oczekiwania na właściwą reakcję tego organu to rozwiązanie idące w dobrą stronę, jednak może okazać się niewystarczające.

Konfederacja stoi na stanowisku, że przepisy polskiego prawa powinny w większym stopniu niż proponowane zabezpieczać możliwość skutecznego egzekwowania stosowania się przez zagraniczne firmy ubezpieczeniowe do polskiego prawa, a przede wszystkim powinny zrywać z zasadą nadzoru przez państwo macierzyste na rzecz nadzoru przez państwo, na którego terytorium świadczone są usługi. Niemniej proponowane w projekcie ustawy dodatkowe uprawnienia KNF wobec zagranicznych firm ubezpieczeniowych to krok w dobrą stronę. Przyjmujemy z zadowoleniem każde, nawet najmniejsze, otrzeźwienie administracji rządzącej zmierzające do odzyskania suwerenności, tu akurat w odniesieniu do możliwości egzekwowania stosowania prawa polskiego przez zagraniczne firmy ubezpieczeniowe działające w Polsce. Jednocześnie dostrzegając szereg problemów związanych z funkcjonowaniem w Polsce prawa unijnego, Koło Poselskie Konfederacja apeluje do rządu o przeprowadzenie przeglądu wszystkich unijnych regulacji z zakresu rynku finansowego, w tym ubezpieczeniowego, w kontekście braku stosowania kompetencji nadzorczych po stronie Komisji Nadzoru Finansowego w związku z jednolitym paszportem europejskim oraz zasadą odpowiedzialności przed macierzystym organem nadzoru przez zagraniczne podmioty prowadzące działalność w Polsce, a następnie podjęcie działań zmierzających do zmiany prawa na poziomie unijnym oraz krajowym w celu zapewnienia odpowiednich kompetencji. Nie możemy dopuścić do sytuacji, w której brak właściwych i skutecznych środków prawnych po stronie KNF doprowadzi do tego, że pieniądze Polaków zostaną wyprowadzone przez zagraniczne podmioty do ich państw w wyniku działalności niezgodnej z prawem, przy całkowitej niemocy polskiej administracji.

Konfederacja stoi na stanowisku, że wszystkie podmioty prowadzące działalność na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej powinny być nadzorowane przez Komisję Nadzoru Finansowego w taki sam sposób, bez względu na to, czy są to podmioty krajowe czy zagraniczne, gdyż nadzór nad naszym rynkiem finansowym jest jednym z podstawowych elementów naszej suwerenności. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś z pań i panów posłów chce jeszcze zgłosić się do zadania pytania?

Jeżeli nie, zamykam listę.

Jako pierwszy pan poseł Grzegorz Braun, Konfederacja.

1 minuta.

Posel Grzegorz Braun:

Szczęść Boże!

Jak słyszeliście państwo, pani marszałek czcigodna, Konfederacja dąży do tego, żeby wszyscy byli w Polsce równi wobec prawa, czy to osoby prywatne, czy to podmioty takie jak instytucje finansowe. Rzecz jasna cała ta sytuacja nastrocza pewnych problemów w świetle dotychczasowej praktyki działań i zaniechań takich instytucji jak Komisja Nadzoru Finansowego czy Bankowy Fundusz Gwarancyjny. U nas na Podkarpaciu afera PBS, Podkarpackiego Banku Spółdzielczego w Sanoku, została bądź co bądź wywołana właśnie przez te instytucje, przez Komisję Nadzoru Finansowego, Bankowy Fundusz Gwarancyjny, w trybie napadu na bank, który się odbył – szkoda – wtedy bez tych maseczek *(Dzwonek)*, w których państwo, państwo z Lewicy tak się malowniczo prezentujecie.

Zatem pytanie: Czy występując w charakterze żyrantów tej ustawy, przypadkiem nie budzimy jakiegoś demona i czy przypadkiem nie wzmacniamy jeszcze tych instytucji, które czasem sprawiają wrażenie oderwanych od państwowości polskiej, de facto eksterytorialnych...

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Proszę zbliżyć się do końca, panie pośle.

Posel Grzegorz Braun:

...niepodlegających kontroli Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej? Dziękuję bardzo, pani marszałek. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Monika Falej, Lewica.

Posel Monika Falej:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

(Posel Krystyna Skowrońska: Ja byłam zapisana.)

Czy jakiś kłopot, czy...

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Nie. To proszę się dopisać. Nie ma pani poseł.

Posel Monika Falej:

W czasie epidemii ubezpieczenie staje się coraz ważniejszym narzędziem do ochrony zdrowia, życia

Posel Monika Falej

i mienia milionów Polek i Polaków. Rynek ubezpieczeniowy rozszerza się, a klienci często nie mają wiedzy, czy podmiot, do którego się zgłaszają, udają, jest krajowy czy też zagraniczny.

I stąd moje pytanie: Ilu Polaków korzysta dzisiaj z funkcjonujących w Polsce zagranicznych zakładów ubezpieczeń i zagranicznych zakładów reasekuracji? Czy ministerstwo posiada szacunki, jak rozwinie się w ogóle rynek po wprowadzeniu niniejszego projektu ustawy? Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.
Pan poseł Paweł Krutul, Lewica.

Posel Paweł Krutul:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W art. 14 w pkt b kara pieniężna nakładana na członka organizacji zarządzającej w wysokości 3-miesięcznego wynagrodzenia do kwoty 100 tys. zł dowodzi braku znajomości realiów i wysokości stawek, jeśli chodzi o zarobki w zarządach tych firm i instytucji ubezpieczeniowych. Stąd też wnioskuję o co najmniej dwukrotne zwiększenie tej kwoty, żeby ona faktycznie odstraszała przed podejmowaniem złych decyzji. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję.
Bardzo proszę, pan poseł Wiesław Szczepański, klub Lewica.

Posel Wiesław Szczepański:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Czy mógłby pan powiedzieć, ilu podmiotów zagranicznych ubezpieczeniowych dotknie ta ustawa, mówię w cudzysłowie, funkcjonujących w Polsce? Czy macie państwo wiedzę, na które towarzystwo jest dzisiaj najwięcej skarg i jakie działania w stosunku do niego zostały podjęte? I moje ostatnie pytanie: Czy w tym okresie, czyli w marcu, kwietniu, maju, widzimy zwiększoną liczbę odmów zapłaty odszkodowania czy realizacji umów, które zawarto między towarzystwami a osobami, które się tam ubezpieczyły?

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.
Bardzo proszę, pan poseł Dariusz Wieczorek, Lewica.

Posel Dariusz Wieczorek:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Pewnie każdy z nas doświadczył kontaktów z zakładami ubezpieczeń w swoim życiu i często nie były to zbyt dobre kontakty. Prawda jest taka, że dobrze, że ta ustawa jest wprowadzana i że zwiększa się nadzór, szczególnie nad tymi towarzystwami zagranicznymi.

Moje pierwsze pytanie jest następujące: Czemu tak późno następuje implementacja tejże dyrektywy unijnej? Bo przecież ta pierwsza dyrektywa to był rok 2009, później była zmieniona w 2019 r. I drugie pytanie. Ustawa ma wejść w życie po 14 dniach od dnia ogłoszenia. Ale jest pytanie, jak będzie działała, w jakim okresie będzie działała wstecz, czyli mówiąc krótko, w jakim okresie ten potencjalnie poszkodowany klient, mieszkaniac naszego kraju, będzie mógł ewentualnie składać skargi na te zagraniczne towarzystwa, na zdarzenia, które miały miejsce (*Dzwonek*), nie wiem, rok, 2, 3 lata temu. Tego nie doczytałem w tej ustawie. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.
Bardzo proszę, pani poseł Urszula Augustyn, Koalicja Obywatelska.

Posel Urszula Augustyn:

Dziękuję.
Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W wystąpieniach klubowych bardzo mocno podkreślano fakt, że ta ustawa była gotowa przynajmniej rok temu. Pytanie więc, dlaczego rząd zajmuje się ciągle czymś innym, zamiast wprowadzać te przepisy, które są dobre, szczególnie dla polskich podmiotów. Warto o to zapytać, bo rząd od długiego czasu, a szczególnie od momentu ogłoszenia pandemii, zajmuje się wszystkimi innymi sprawami, zamiast zająć się tym, żeby miał kto płacić takie ubezpieczenia.

Nazywacie państwo swoje ustawy tarczami jeden, dwa, trzy, cztery itd., a w efekcie naprawdę nie wychodzicie naprzeciw ludziom, szczególnie przedsiębiorcom, którzy powinni mieć możliwość swobodnej pracy. Jak teraz słyszymy o tym, że państwo uwalniacie gospodarkę, to... Na przykład dostajemy mnóstwo informacji od przedsiębiorców, którzy mówią: no niestety, zapomnieliście. Dzisiaj mówimy o ubezpieczeniach komunikacyjnych. Dlaczego więc zapominacie np. o transporcie zbiorowym? To transport, który nie jest tak szybko odmrażany, jak (*Dzwonek*) inny transport. I dzisiaj, kiedy mówimy np. o tych wszystkich, którzy powinni mieć jakieś udogodnienia ze względu na to, że organizują wyjazdy zbiorowe, różnego rodzaju wycieczki... Oni w ogóle nie wiedzą, czy będą objęci jakimkolwiek poluzowaniem gospodarczym, czy też nie będą. Jak mają płacić ubezpieczenia, to chcą wiedzieć, czy będą mieli z czego. Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Pani poseł Krystyna Skowrońska, Koalicja Obywatelska.

Posel Krystyna Skowrońska:

Pani Marszałek! Chciałam zapytać pana ministra: Czy pana szef jest w urzędzie, bo nikt go w tej sali nie widział? To jest moje pierwsze pytanie. Co prawda, nie jest związane z tą ustawą, ale jest z kilkoma innymi, nad którymi będzie procedowała komisja finansów.

Drugie moje pytanie: Panie ministrze, jak to się stało – o czym jeden z moich przedmówców, poseł z Podkarpacia, mówił – że wsparliście samorządy po upadłości restrukturyzacyjnej Podkarpackiego Banku Spółdzielczego? Daliście samorządom, a nie pomogliście przedsiębiorcom. To jest drugie pytanie.

(Poseł Grzegorz Braun: Szpitalom.)

I nie pomogliście państwo szpitalom. A zatem ten sam nadzór, ta sama komisja Bankowego Funduszu Gwarancyjnego, ten sam rząd dzieli. Samorządom daliście, bo tak chcieliście, a przepisy sobie.

A wracając do dzisiejszego tematu, do spraw ubezpieczeń komunikacyjnych. Powołaliśmy w 2015 r. rzecznika (*Dzwonek*) finansowego i tylko dziwi nas, że nastąpiła tak długa zwłoka w procedowaniu. Daliśmy narzędzia, żeby ktoś mógł pomagać, a państwo tak długo się z tym – jak to popularnie na Podkarpaciu mówią – kokosili. I dopiero dzisiaj jest taki projekt, który dotyczy tak naprawę jednego podmiotu. A zatem my oczekujemy, że w sprawach ważnych...

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Posel Krystyna Skowrońska:

...dla klientów będziecie państwo szybsi. Przykład tarcz pokazuje, że jesteście powolni jak żółw. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Bardzo proszę, pan poseł Mirosław Suchoń, Koalicja Obywatelska.

Posel Mirosław Suchoń:

Bardzo dziękuję.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! I znowu mamy do czynienia z sytuacją, w której do za-

pewnienia wyższego poziomu ochrony klientów tego sektora w Polsce rząd PiS przymuszany jest przez instytucje Unii Europejskiej. I to jest kolejny przykład na to, że gdyby nie Unia Europejska, takie instytucje, jak Parlament Europejski, Komisja Europejska, to klienci, przedsiębiorcy zostaliby przez rząd PiS pozostawieni samym sobie, na pastwę losu. Pytanie: Dlaczego tak długo zwlekacie z wprowadzeniem tych przepisów? To jest kolejny element, który buduje po prostu brak zaufania do tego rządu.

Ale ja mam pytanie też o inną kwestię. Największe uderzenie w klientów zakładów ubezpieczeń przyszło nie ze strony ubezpieczycieli, ale ze strony rządu. Wprowadziliście podatek bankowy, nazywając go bankowym, ale w istocie płacony również przez klientów zakładów ubezpieczeniowych. I pytanie: Czy wycofacie się z tego podatku bankowego (*Dzwonek*), biorąc pod uwagę obecną sytuację i kryzys gospodarczy, czego oczekują również klienci zakładów ubezpieczeń? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Mirosław Szczerba, Koalicja Obywatelska. (*Poseł Michał Szczerba: Michał.*)

Michał, przepraszam. Przepraszam pana.

Posel Michał Szczerba:

Nie szkodzi.

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Szanowni Państwo! Jest to przedłożenie oczekiwane, ponieważ ta nowela ma na celu zwiększenie, poszerzenie możliwości interwencji Komisji Nadzoru Finansowego wobec zagranicznych zakładów ubezpieczeń, zagranicznych zakładów reasekuracji. W szczególności chodzi o zapewnienie jej dodatkowych, skutecznych i szybkich mechanizmów nadzoru nad zakładami innego niż Rzeczpospolita Polska państwa członkowskiego Unii Europejskiej.

Szanowni Państwo! Jak z tym KNF było, to wszyscy pamiętamy. Pamiętamy pana Chrzanowskiego, pamiętamy 40 mln. Czego nie wiemy? Nie wiemy, co w tej sprawie się dzieje: jak działa Prokuratura Krajowa, jakie zapadły decyzje, na jakim etapie jest to śledztwo. Wchodzicie państwo w tej chwili w kompetencje organu kontrolującego inne podmioty, podmioty zagraniczne, ale jaką zbudowaliście reputację Komisji Nadzoru Finansowego po tak nieudanych rozstrzygnięciach i rozwiązaniach personalnych (*Dzwonek*), które niestety skończyły się wielką aferą KNF? Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Krzysztof Piątkowski, Koalicja Obywatelska.

Posel Krzysztof Piątkowski:

Pani Marszałek! Szanowny Panie Ministrze! Bardzo proszę, odpowiedzieć na pytanie: Dlaczego tak oczywista sprawa, jak ta, musiała czekać na rozwiązanie aż 1 rok, chociaż udowodniliście państwo, że wiele ustaw potraficie przygotować w ciągu jednej doby? Nie tylko je przygotowujecie, ale również procedujecie nad nimi w ciągu jednej nocy. Często są to ustawy skomplikowane, zmieniające przepisy wielu ustaw, często prawie 100. Same ustawy, przygotowywane przez was tak szybko, też są ponadstronicowe. Tymczasem dzisiaj mówimy o bardzo prostej, nieskomplikowanej ustawie, na dodatek powstałej w oparciu o dyrektywę prostą i jasną, dającą nam prawo do tego... W tym przypadku ta ustawa ma sprawić, że będziemy postępować zgodnie z prawem unijnym.

Czekamy na to rok. Proszę o informację, ile osób z tego powodu, z powodu opieszałości rządu, na tym ucierpiało, ile mamy spraw i roszczeń, które nie zostały rozstrzygnięte właśnie z tego powodu (*Dzwonek*), w tym również tych dotyczących zbyt długich terminów wypłaty odszkodowań komunikacyjnych. Bardzo dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pani poseł Katarzyna Ueberhan, Lewica.

Posel Katarzyna Ueberhan:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! To projekt mający na celu wykonanie prawa unijnego. Uzupełnia lukę istniejącą w przepisach. Dzięki tym przepisom wszystkie podmioty świadczące usługi ubezpieczeniowe mają teraz szansę być traktowane jednako, bez względu na to, gdzie znajdują się ich siedziby, w jakim kraju. Ta ustawa nadaje też dodatkowe narzędzia Komisji Nadzoru Finansowego. Zwiększa także przez to bezpieczeństwo konsumentów. Czy rząd, wnioskodawca posiada dane o skali dotychczasowych naruszeń, które wynikały właśnie z braku wcześniejszej, możliwej implementacji tej dyrektywy?

Ustawa mówi też o uprawnieniu KNF-u do natychmiastowego nałożenia kary. Stąd też moje pytania: Czy oszacowali państwo, jakiej wysokości będą to wpływy i na co konkretnie uzyskane w ten sposób środki będą wydatkowane? (*Dzwonek*) Czy część z nich wróci do poszkodowanych konsumentów? Dziękuję.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pani poseł Monika Pawłowska, klub Lewica.

Posel Monika Pawłowska:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Ujednolicenie, uproszczenie, usprawnienie systemu podatków w Polsce i na terenie Unii Europejskiej to priorytet, więc każda ustawa tego typu jest na wagę złota. Moje pytanie też będzie dotyczyło tematu podatków. Pytam więc, kiedy rząd pochyli się nad problemem samorządów i uzupełni braki we wpływach z CIT i PIT. Pandemia koronawirusa spotęgowała wydatki. Rząd zrzucił większą odpowiedzialność na samorządy, i tak już bardzo obciążone. Oczekujemy więc, aby to właśnie gabinet Mateusza Morawieckiego wziął na barki odpowiedzialność za tę trudną sytuację samorządów. Lewica mówi krótko: PiS-ie, zapłać. Podobno macie kasę pełną pieniędzy, a finanse publiczne są w idealnym stanie. Jeżeli jest tak świetnie, to pomóżcie niszczonej przez was samorządom. (*Dzwonek*) Dziękuję.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę o zabranie głosu podsekretarza stanu w Ministerstwie Finansów pana ministra Piotra Nowaka.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Finansów
Piotr Nowak:**

Bardzo dziękuję.

Szanowna Pani Marszałek! Szanowni Państwo! Pozwolę sobie odnieść się do pytań związanych z projektem ustawy, których nie było aż tak dużo w stosunku do wszystkich.

Jeśli chodzi o zakłady ubezpieczeń, o to, ile mniej więcej osób jest tym objętych, czyli ubezpieczanych, korzysta z ubezpieczeń oferowanych przez tego typu zakłady działające na takiej podstawie, to u nas jest to ok. 100 tys. osób. Natomiast pozwolę sobie odpowiedzieć na piśmie na pytania o wszystkie, różnego rodzaju dane statystyczne – ponieważ wszystkich tych danych nie mamy pod ręką – tak żeby one były precyzyjne. Odpowiemy na piśmie na wszystkie pytania dotyczące różnego rodzaju statystyk.

Jeśli chodzi o to, ile jest takich zakładów, to są z grubsza trzy zakłady obecnie działające w Polsce na tego typu zasadach, jeden główny pochodzi z Danii. Było pytanie o to, ile osób zawarło takie ubezpieczenia w maju, kwietniu i w marcu. Okazało się, że w końcu duński nadzór zrozumiał problem z tym głównym zakładem ubezpieczeń i od stycznia zakazał zawierania nowych umów temu podmiotowi w Polsce. A więc zostało już zawartych zero tych umów.

Uprawnienia wejdą w życie 14 dni po podpisaniu tego przez pana prezydenta i ogłoszeniu, natomiast

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów
Piotr Nowak**

to będzie dotyczyło wszystkich bieżących umów, czyli takich, które zostały zawarte wcześniej.

Jeśli chodzi o termin, to, proszę państwa, dyrektywa Wypłacalność II została przyjęta w 2015 r. i wprowadzona. Została przyjęta przez tę Izbę w pierwszej połowie 2015 r., z tego, co pamiętam. Ten problem nie był problemem dużym, palącym. Tak jak było o tym wspomniane, zasada polegała na tym, że w Unii ma być wprowadzony jeden nadzór, wszystkie państwa mają wprowadzić te same regulacje, jeśli chodzi nie tylko o sektor finansowy, ale także tzw. dyrektywy, w związku z czym wszyscy działają jednolicie na tych samych prawach. Okazało się, że współpraca z nadzorami nie jest taka wspaniała. Ale proszę też pamiętać, że to nie jest potężny problem, ponieważ przy pierwszych, nazwijmy to, niedociągnięciach zauważonych przez polski nadzór, przez KNF były kontakty z poszczególnymi nadzorami, więc to nie jest tak, że przez to, że te przepisy wchodzą teraz, powstały wielkie trudności czy wielkie szkody. Nie, to jest po prostu również bardziej prewencyjne narzędzie.

To wszystko. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Zamykam dyskusję.

W związku z tym, że w czasie drugiego czytania zgłoszono do przedłożonego projektu ustawy poprawki, proponuję, aby Sejm ponownie skierował ten projekt do Komisji Finansów Publicznych w celu przedstawienia sprawozdania.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 3. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych, ustawy o podatku od towarów i usług, ustawy o wymianie informacji podatkowych z innymi państwami oraz niektórych innych ustaw (druki nr 208 i 364).

Bardzo proszę pana posła Piotra Polaka o przedstawienie sprawozdania komisji.

Poseł Sprawozdawca Piotr Polak:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt w imieniu Komisji Finansów Publicznych przedstawić sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych, ustawy o podatku od towarów i usług, ustawy o wymianie informacji

podatkowych z innymi państwami oraz niektórych innych ustaw, druki nr 208 i 364.

Sejm na posiedzeniu, Wysoka Izbo, w dniu 12 lutego br. skierował powyższy projekt ustawy do Komisji Finansów Publicznych w celu rozpatrzenia. Komisja Finansów Publicznych powyższy projekt rozpatrywała na dwóch posiedzeniach, tj. w dniach 13 lutego i 6 maja br., i wnosi, aby Wysoki Sejm raczył uchwalić załączony projekt ustawy.

Kilka słów, Wysoka Izbo, pani marszałek, na temat celu i potrzeby uchwalenia tego projektu ustawy. Otóż projekt ustawy wprowadza zmiany w kilku ustawach. Wymienię te ustawy, których on dotyczy. Jest tych ustaw sześć. I tak dotyczy tzw. ustawy CIT-owskiej, czyli o podatku dochodowym od osób prawnych, dotyczy ustawy – Ordynacja podatkowa, dotyczy ustawy – Kodeks karny skarbowy, dotyczy ustawy o VAT, czyli o podatku od towarów i usług, dotyczy ustawy o Krajowej Administracji Skarbowej oraz ustawy o wymianie informacji podatkowych z innymi państwami.

Rozwiązania, które są zaproponowane w tymże projekcie ustawy, są podzielone na trzy grupy i wynikają przede wszystkim z implementacji dyrektyw i rozporządzeń unijnych. I tak w pierwszej grupie przepisów, które uszczelniają system podatku dochodowego od osób prawnych, jest implementowana dyrektywa Rady Unii Europejskiej z dnia 29 maja 2017 r. w zakresie rozbieżności w kwalifikacji struktur hybrydowych dotyczących państw trzecich, zwana dalej dyrektywą ATAD 2. W drugiej grupie przepisów, które są wprowadzane w tym projekcie ustawy, są zmiany w ustawie o VAT, których głównym celem jest implementowanie do polskiego porządku prawnego unijnych przepisów, w szczególności dyrektywy Rady Unii Europejskiej z dnia 4 grudnia 2018 r. w odniesieniu do harmonizacji i uproszczenia niektórych przepisów w systemie podatku od wartości dodanej dotyczących opodatkowania handlu między państwami członkowskimi, zwanej dalej dyrektywą 2018/1910. I trzecia grupa przepisów to przepisy, które mają na celu dopełnienie transpozycji dyrektywy Rady Unii Europejskiej z dnia 25 maja 2018 r. w zakresie obowiązkowej automatycznej wymiany informacji w dziedzinie opodatkowania w odniesieniu do podlegających zgłoszeniu uzgodnień transgranicznych, zwanej dalej dyrektywą MDR, oraz przepisy mające na celu doprecyzowanie obowiązujących przepisów w zakresie informacji o schematach podatkowych.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Dyskusja na tych przywołanych przeze mnie posiedzeniach, zarówno lutowym, jak i majowym, była obszerna, wyczerpująca i długa. Było podnoszonych wiele kwestii, było wiele kwestii wyjaśnianych przez pana ministra i zespół, który z panem ministrem był obecny na tych wszystkich posiedzeniach komisji finansów.

W konkluzji, tak jak powiedziałem na wstępie, komisja wnosi, aby Wysoki Sejm tę ustawę uchwalił. Dziękuję serdecznie.

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwsza głos zabierze pani poseł Ewa Szymańska, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Ewa Szymańska:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoki Sejmie! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość w sprawie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych, ustawy o podatku od towarów i usług, ustawy o wymianie informacji podatkowych z innymi państwami oraz niektórych innych ustaw z druków nr 208 i 364.

Projektowana ustawa wprowadza zmiany w sześciu ustawach. Oprócz tych wymienionych już w tytule ustawy dotyczy to Ordynacji podatkowej, Kodeksu karnego skarbowego oraz ustawy o Krajowej Administracji Skarbowej. Zmiany polegają na zaimplementowaniu do polskiego systemu prawnego dyrektyw unijnych mających na celu uszczelnienie systemu podatkowego.

W przypadku podatku dochodowego od osób prawnych jest to kontynuacja wprowadzania przepisów mających na celu przeciwdziałanie praktykom unikania opodatkowania poprzez rozszerzenie zakresu na rozbieżności w kwalifikacji struktur hybrydowych z udziałem państw trzecich. Rozbieżności w kwalifikacji struktur hybrydowych mogą dotyczyć odmiennej kwalifikacji podmiotu lub płatności. Może to prowadzić do podwójnego odliczania tych samych płatności i kosztów lub strat albo do odliczenia płatności bez odpowiedniego ujęcia tej płatności w przychodach.

Zmiany dotyczące przepisów o podatku od towarów i usług dotyczą harmonizacji i uproszczenia niektórych przepisów dotyczących opodatkowania handlu między państwami członkowskimi. Jak już mój przedmówca mówił, chodzi tu o dyrektywę 2018/1910, której celem jest usprawnienie, ujednolicenie i uszczelnienie aktualnego systemu podatku VAT w obszarach – wymienię tutaj trzy takie obszary – przemieszczania towarów w procedurze magazynu typu call-off stock. W dotychczasowych przepisach nazwane to było magazynem konsygnacyjnym w handlu transgranicznym. Dotyczy to transakcji łańcuchowych oraz dostaw wewnątrzspółnotowych w zakresie przesłanek uprawniających do zastosowania zwolnienia, stawki zerowej, z prawem do odliczenia. Jednocześnie projekt ustawy realizuje wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z 28 lutego 2018 r. w sprawie C-307/16 dotyczącej Stanisława Pieńkowskiego. W związku ze zmianami dotyczącymi procedury magazynów call-off stock

w ustawie o podatku od towarów i usług projekt zawiera zmiany w Kodeksie karnym skarbowym oraz w ustawie o Krajowej Administracji Skarbowej. W zakresie przepisów dotyczących raportowania schematów podatkowych zmiana polega na nałożeniu na szefa Krajowej Administracji Skarbowej obowiązku przekazania informacji o schematach podatkowych transgranicznych państwom członkowskim Unii Europejskiej oraz w ograniczonym zakresie Komisji Europejskiej, a także doprecyzowaniu przepisów Ordynacji podatkowej.

Komisja Finansów Publicznych w trakcie swoich prac wniosła poprawki, w tym dotyczące wejścia w życie procedowanej ustawy 1 lipca 2020 r. Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość również zgłasza dzisiaj poprawki do tej ustawy. Są to dwie poprawki merytoryczne i jedna legislacyjna.

W trosce o sprawne funkcjonowanie systemu podatkowego, mając na uwadze dyrektywy unijne, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość popiera ten rządowy projekt ustawy i zgłasza za jego przyjęciem w trzecim czytaniu wraz ze zgłoszonymi dzisiaj poprawkami. Zachęcam również posłów z opozycji do poparcia tej ustawy. Dziękuję.

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pan poseł Janusz Cichoń, Koalicja Obywatelska.

Posel Janusz Cichoń:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko klubu Koalicja Obywatelska wobec tego przedłożenia, którego istota sprowadza się do uszczelnienia systemu podatkowego.

To jest never-ending story, kolejna odsłona, w przypadku której za chwilę, nawiasem mówiąc, koronawirus, COVID-19 powie nam: sprawdzam. Tu mamy do czynienia z implementacją dyrektyw Rady Europejskiej. Są to dyrektywy z 2017 r. i 2018 r. Trochę późno, ale może dobrze, biorąc pod uwagę doświadczenia dotyczące ostatnich implementacji, transpozycji dyrektyw, bo trzecia część tego przedłożenia to jest tak naprawdę, jak państwo ładnie to nazwaliście, dopełnienie transpozycji. To dopełnienie jest w gruncie rzeczy naprawianiem błędów, jakie się pojawiły na etapie implementacji tej dyrektywy w 2018 r. w ustawie, która weszła w życie. Przepisy Ordynacji podatkowej w zakresie schematów transgranicznych dotyczące tej implementacji do dzisiaj nie są dostosowane do dyrektywy Unii Europejskiej. W konsekwencji przez ewidentny błąd w sztuce, błąd Ministerstwa Finansów, jeżeli chodzi o brak zapisów, błędne zapisy w ordynacji, schematy transgraniczne raportowane w 2019 r. są

Posel Janusz Cichoń

dzisiaj unieważniane. Nie wiem, ile jest dokładnie, ale szacuję, że ok. 2 tys. tego typu informacji. Podatnicy, doradcy podatkowi będą w gruncie rzeczy zmuszeni do ponownego ich złożenia. I przypominę jeszcze raz, że w trakcie prac legislacyjnych nad ustawą w październiku 2018 r. wskazywaliśmy, że przepisy dotyczące MDR-u są źle przygotowane, nieprecyzyjne. Przypominę też, że Krajowa Izba Doradców Podatkowych wskazywała, iż raportowanie schematów transgranicznych różni się, jeśli chodzi o przepisy dyrektywy i przepisy Ordynacji podatkowej. Mało tego, ci doradcy podatkowi skierowali tę kwestię do Trybunału Konstytucyjnego, a wy byliście na te uwagi głusi. Pytanie, czy ktoś poniósł odpowiedzialność i kto zrekompensuje przedsiębiorcom dodatkowe koszty związane z ponownym przygotowaniem raportów.

Przez ostatnie 4 lata ciągle powtarzałem, że pisze prawo na kolanie, że nie konsultujecie ze środowiskiem, że w ogóle nie słuchacie zgłaszanych uwag. Mogę powiedzieć, że jest jaskółka, bo jeśli chodzi o tę ustawę, to przedłożenie, przynajmniej było trochę czasu na to, żeby się temu przedłożeniu bliżej przyjrzeć. Podkomisja miała trochę czasu na pracę, także komisja. Zaskakująco duża była liczba uwag legislacyjnych. To też powinno ministerstwu, jeśli chodzi o proces legislacyjny, przygotowywania prawa, dać nieco do myślenia. Nie zmienia to jednak faktu, że w gruncie rzeczy w tych wszystkich działaniach podejmowanych przez ministerstwo w ciągu ostatnich lat nie widać całościowego, systemowego podejścia do polskich podatków. Mnie najbardziej boli to, że tak naprawdę na śmietnik wyrzuciliście pracę Komisji Kodyfikacyjnej Ogólnego Prawa Podatkowego.

Przypominę, że w 2015 r. przyjęto założenia, potem została przyjęta przez ministerstwo ustawa, były konsultacje. Weszła do Sejmu poprzedniej kadencji ta ustawa, bardzo, nawiasem mówiąc, okrojona i zmieniona, ale do dnia dzisiejszego nie możemy się jej doczekać. *(Dzwonek)* W dzisiejszych czasach bardzo byłaby moim zdaniem potrzebna, biorąc pod uwagę ochronę praw podatnika, bo prawa podatnika na gminnie są w tej chwili naruszane. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Bardzo proszę, pani poseł Anita Sowińska, Lewica.

Posel Anita Sowińska:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Ten projekt ustawy jest dostosowaniem polskiego prawa do prawa unijnego, w tym jednej z dyrektyw Rady Unii Europejskiej z 2017 r., zwanej ATAD 2.

Nie od dzisiaj wiadomo, że niektórzy międzynarodowi przedsiębiorcy unikają płacenia podatków, wykorzystują m.in. specyficzne struktury właścicielskie i korzystają na tym, że te same koszty odliczają od podstawy opodatkowania w różnych krajach. W ten sposób unikają płacenia podatków. Cieszy mnie, że Unia Europejska podejmuje realne działania, jeżeli chodzi o zapobieganie takim procederom, i dobrze, że Polska w końcu dostosowuje swoje prawo do prawa unijnego. Ministerstwo Finansów wyliczyło, że ta ustawa przyniesie pozytywny wynik, skutek dla budżetu w wysokości blisko 900 mln zł. To sporo. A zatem nasuwa się pytanie, dlaczego w takim razie tak późno, ponieważ dyrektywa ATAD 2 powinna być zaimplementowana najpóźniej 31 grudnia 2019 r. To oznacza, że nie można tego tłumaczyć pandemią, kryzysem, który jest ostatnio. To pół roku opóźnienia, a pół roku opóźnienia oznacza straty dla budżetu w wysokości ok. 450 mln zł.

To nie jest jedyna opieszałość tego rządu, jeżeli chodzi o podatki od korporacji. W lipcu ub.r. Ministerstwo Finansów zapowiadało przygotowanie projektu ustawy o podatku cyfrowym od światowych gigantów internetowych, tzw. GAFA, czyli Google, Amazon, Facebook i Apple. Unia Europejska i OECD rozważają wprowadzenie takiego podatku, ale to nie zmienia faktu, że niektóre kraje wprowadziły już taki podatek, przykładem jest Francja – w wysokości 3%, czy niedawno Czechy – w wysokości 7% od obrotu, od utargu w Czechach. Co ciekawe, pomimo wcześniejszych szumnych zapowiedzi rząd szybcutko wycofał się z tego. We wrześniu 2019 r. pan prezydent Andrzej Duda spotkał się z wiceprezydentem USA Mikiem Pence'em i po tym spotkaniu, co ciekawe, Mike Pence wyraził wdzięczność za to, że Polska odrzuciła propozycję podatku od usług cyfrowych. Dla Polek i Polaków było to pewne zaskoczenie, dlaczego dowiedzieliśmy się tego od pana Mike'a Pence'a, a nie dowiedzieliśmy się tego od przedstawiciela rządu polskiego. Tymczasem kancelaria prezydenta Dudy nabrała wody w usta i sprawa ucichła aż do kwietnia.

W tym roku okazało się, że brakuje nam pieniędzy na walkę z kryzysem, i premier Morawiecki zmienił front i zapowiedział powrót, i tutaj zacytuję, poprzednich pomysłów, które Polska podkreślała od ponad 2 lat, takich jak podatek cyfrowy, podatek od transakcji finansowych, podatek od śladu węglowego czy unikalny pomysł Grupy Wyszehradzkiej, jak podatek od wielkich korporacji międzynarodowych. Te pomysły mają spowodować, że do budżetu Unii Europejskiej wpłyną dziesiątki miliardów euro, nowych środków na walkę z koronawirusem. Świetnie, panie premierze, bardzo dobry pomysł. Problem jednak w tym, że nie idą za tym żadne działania ani na szczeblu międzynarodowym, ani na szczeblu krajowym. Premier Morawiecki oznajmił, że czeka na rozwiązania ze strony Unii Europejskiej i OECD. Tu nie ma co czekać, panie premierze, bo mamy kryzys. To właśnie teraz jest czas na realne działania, jeżeli chodzi o opodatkowanie firm, które tego opodatkowania

Posel Anita Sowińska

unikają. Ale wy tego nie zrobicie. Razem z prezydentem Dudą klęczycie przed Donaldem Trumpem, nie potraficie opodatkować korporacji, które zarabiają krocie w naszym kraju, i jeszcze do tego wydajecie dodatkowe 35 mld zł na zakup F-35, w czasie kryzysu, kiedy potrzebujemy tych pieniędzy dla pielęgniarek i dla zwalnianych osób. W czasie kryzysu, kiedy mamy dziurę budżetową, wy pomagacie amerykańskim korporacjom. Czas już wstać z tych kolan, bo kolana wam się odgniotą. Czas na mądrą politykę fiskalną, która będzie służyć polskiemu społeczeństwu. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Bardzo proszę, pan poseł Czesław Siekierski, PSL–Kukiz15.

Posel Czesław Siekierski:

Pani Marszałek! Panie i Panowie Posłowie! Nowelizacja tej ustawy oraz wprowadzane nowe przepisy zgodne z unijną dyrektywą mają doprowadzić do przeciwdziałania praktykom unikania opodatkowania oraz mają spowodować, że państwa członkowskie Unii będą bardziej odporne na tzw. międzynarodową agresywną optymalizację podatkową, inaczej mówiąc, będą chronić wspólny rynek Unii Europejskiej przed działaniami korporacji międzynarodowych, które zbijają znaczący kapitał, wykorzystując różnice w systemach prawnych, podatkowych państw członkowskich. Te systemy są niejednolite, co jest zrozumiałe, stąd potrzeba ich pewnego zbliżenia, tak aby eliminować praktyki, w których państwa członkowskie są pozbawiane możliwości poboru podatku adekwatnego do skali działań gospodarczych, które są na danym terenie tego kraju.

Ponadto projekt ustawy ma doprowadzić do usprawnienia i ujednolicenia, a także uszczelnienia aktualnego systemu VAT. Realizowane to będzie głównie poprzez zharmonizowanie regulacji w zakresie tzw. transakcji łańcuchowych, wprowadzenie uproszczeń i zharmonizowanie zasad korzystania z magazynów konsygnacyjnych, które istnieją w handlu transgranicznym, a także obowiązki przekazywania organom podatkowym państw członkowskich informacji o schematach podatkowych realizowanych przez zarejestrowane w Polsce firmy.

Zastrzeżenie budzi opóźnienie, o którym była mowa w implementacji unijnej dyrektywy. Termin jej wdrożenia w Polsce minął 31 grudnia 2019 r., więc mamy tu pewną zwłokę, która skutkuje skutkami finansowymi, jeśli chodzi o wielkość wpływów z podatków do budżetu państwa, o czym mówili przedmówcy. Oczywiście

wiecie każde państwo przecież zabiega o zwiększenie swoich wpływów, tym bardziej jeśli dotyczy to jeszcze firm zagranicznych.

Stąd dobrze, że ta dyrektywa będzie wdrożona, tak jak mówiłem, z pewnym opóźnieniem, ale jest ona potrzebna do poprawy ściągalności podatków, a także dla jasności całych systemów finansowych w ramach jednolitego europejskiego rynku. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Bardzo dziękuję, panie pośle.

I bardzo proszę, pan poseł Artur Dziambor, Konfederacja.

Posel Artur Dziambor:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Za każdym razem, gdy w tym Sejmie zaczynamy się zastanawiać nad jakimikolwiek zmianami podatkowymi, jestem mocno przerażony, ponieważ wiem, że teraz mocna ekipa szykuje się na wejście w nasze kieszenie.

Chciałem zacząć od tego, co usłyszałem wczoraj z jednego nagrania. Pan prezydent Andrzej Duda, wasz prezydent – właściwie nie wiadomo kogo, bo tu jedna osoba siedzi, widzę tu sześć dodatkowych, siedem osób, siedem osób reprezentuje obóz Andrzeja Dudy – spotkał się z jednym ze swoich wyborców, może sympatyków, nie wiem, a może nie, podczas spotkania, które absolutnie nie było spotkaniem wyborczym, bo wiadomo, że jak Andrzej Duda gdzieś jedzie, to nie jest to kampania wyborcza. No i tam ten człowiek, to był emeryt, zarzucił mu, że daliście 900 zł trzynastej emerytury, a 1200 zł kosztuje go wywóz śmieci po zmianach, które zostały wprowadzone. Na co pan prezydent Andrzej Duda z pełną powagą, używając autorytetu swojego urzędu, powiedział: Szanowny panie, 900 zł to dostał pan ode mnie i od rządu, a opłatę śmieciową to wprowadził samorząd. *(Oklaski)* Opłata, te 900 zł dla emerytów, to jest ok. 12 mld zł, w związku z czym przy 120 ministrach i wiceministrach – razem z prezydentem to 121, zaokrąglamy to do 120 – to wychodzi 100 mln zł na głowę.

Szanowni Państwo! Gdybyście byli tak uprzejmi podać mi telefon do człowieka, który załatwia taką robotę, gdzie można tyle mieć... Bo skoro wy sfinansowaliście trzynastą emeryturę, to rozumiem, że mieliście to na koncie i przelewaliście emerytom te pieniądze, bo tak powiedział pan prezydent Andrzej Duda. Ja jestem troszkę przerażony. Niestety tak to wygląda. Tak to wygląda, gdy rozmawia się z PiS-em o podatkach.

Chwalicie się państwo za każdym razem wielkimi sukcesami, tzn. za każdym razem jesteście pałkowanymi tym, że trzynastą emeryturę wprowadziliście i da-

Poseł Artur Dziambor

liście, 500+ wprowadziliście i daliście, wyprawkę 300+ wprowadziliście i daliście. A ja mam tutaj listę 35 podatków, opłat, danin, składek, funduszy, wszystkiego, co tam sobie wymyśliliście. I mamy takie rzeczy jak podatek bankowy, podatek ubezpieczeniowy, podatek handlowy, podatek galeryjny itd., itd. Lista się ciągnie. Opłata mocowa, opłata emisyjna, opłata wodna, opłata jakościowa itd., itd.

Szanowni Państwo! Zajmujecie się cały czas zaciskaniem pasa, zaciskaniem tego na szyi, tutaj tego kagańca na Polakach, a później mówicie: No ale jest 500+, daliśmy wam 500+, cieszcie się, słuchajcie, od nas macie.

Największym problemem, jaki mamy, jest inflacja. Inflacja, która hulała za czasów, gdy jeszcze nie było epidemii, i inflacja, która w tym momencie będzie hulała jeszcze bardziej, wtedy kiedy z tej epidemii wychodzimy, bo już widzicie, że nie jesteście w stanie z waszą propagandą przebić się przez to, jak gigantyczne jest niezadowolenie Polaków z tego, jaką mamy w tym momencie sytuację gospodarczą. I tak jak zazwyczaj jesteście dosyć powściągliwi w implementacji praw unijnych, tak tutaj wyjątkowo wam to pasuje. Tu pani z Lewicy powiedziała, że to wprowadzi nam do budżetu dodatkowe 900 mln zł. No oczywiście będziecie szukać takich sposobów. Teraz nagle tego, co Unia Europejska mówi, należy słuchać. Dosyć wybiórczo, ale akurat jeżeli chodzi o ucisk podatkowy, to wam to przepięknie pasuje.

Po prostu skrót nazwy waszej partii nie powinien być od Prawo i Sprawiedliwość, tylko od podatki i składki. Niestety sytuacja jest taka, że w tym momencie jesteście zakładnikami własnej propagandy, bo musicie w jakiś sposób zadowolić swoich wyborców przed wyborami prezydenckimi. Już słyszymy o jakichś szalonych pomysłach dopłat dla bezrobotnych w wysokości przewyższającej najniższą krajową, co jest już wręcz jakimś dziwnym odlotem w przypadku rozdawnictwa, bo w przypadku 500+ czy trzynastej emerytury można było jeszcze powiedzieć, że dbacie o społeczeństwo, chcecie, żeby ludzie mieli trochę więcej do dyspozycji. No dobrze, ale na miłość boską, wprowadzanie wypłaty dla bezrobotnego w kwocie przewyższającej najniższą krajową to jest już taki odlot, na który nie wiem, kto wpadł, ale ktoś tam oszalał.

Tak jak powiedziałem, jesteście zakładnikami własnej propagandy i w tym momencie również zakładnikami Unii Europejskiej z tego, co widzimy, bo jednak wprowadzamy to dziś, w ogóle rozmawiamy o tym nagle, dziś, właśnie dlatego, że Unia Europejska sobie tego zażyczyła, a wam to przecież pasuje. Bo ten ucisk podatkowy to jest to, co zawsze wam będzie pasowało. Zamiast zajmować się poważnymi rzeczami, poważnymi rozwiązaniami, odpodatkowywaniem Polaków, zajmujecie się tym, żeby tych podatków było jak najwięcej, ale też żeby ściągłość

była jak najbardziej skuteczna, bo jak jest skuteczna ściągłość, to wtedy my się dusimy, ale rządowi zawsze będzie dobrze.

Konfederacja temu dyktatowi nigdy się nie podda i będziemy tutaj (*Dzwonek*) za każdym razem przeciwni. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Czy ktoś z pań i panów posłów chce jeszcze zgłosić się do zadania pytania?

Jeżeli nie, zamykam listę.

Jako pierwsza pytanie zadaje pani poseł Monika Pawłowska, Lewica.

1 minuta.

(*Poseł Waldemar Ślugoński*: Nie ma pani poseł.)

Nie ma pani poseł.

Pani poseł Monika Falej, także Lewica.

Poseł Monika Falej:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W obliczu kryzysu gospodarczego wielu przedsiębiorców żyje w ciągłej niepewności. Nie wiedzą, czy uda im się odbić od dna, ale nie wiedzą także, w jakim otoczeniu prawnoformalnym będą funkcjonować i przyjdzie im prowadzić swoją działalność gospodarczą.

Czy rząd ma opracowaną jasną i długoterminową strategię podatkową? Czy rząd ma opracowaną strategię podatkową w okresie pandemii i po jej zakończeniu? Jeżeli tak, to bardzo proszę o jej przekazanie i zdradzenie, kiedy ewentualnie zostanie ona upubliczniona, ponieważ Polki i Polacy muszą to po prostu wiedzieć. By mogli skupić się na walce o przetrwanie, nie mogą nieustannie dostosowywać się do zmieniających się rozporządzeń, zaleceń i wytycznych, prezentowanych z dnia na dzień. Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Pani poseł Katarzyna Ueberhan, także klub Lewica.

Bardzo proszę.

Poseł Katarzyna Ueberhan:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Polki i Polacy muszą dziś przetrwać i zmierzyć się z trzema kryzysami: z kryzysem epidemicznym, kryzysem gospodarczym i konserwatywnymi rządami. Ten kryzys gospodarczy jest już odmieniany przez wszystkie przypadki.

Posel Katarzyna Ueberhan

Przedłożony projekt ustawy ma uszczelnić system podatkowy, czyli zwiększyć wpływy do budżetu, tego sławnego budżetu, który miał być budżetem zrównoważonym. Na szczęście dzięki kryzysowi epidemicznemu rząd już nie musi udawać, że on zrównoważony kiedykolwiek był, ale ten budżet nadal musi jednak zachować regułę wydatkową. Również ta dyrektywa wprowadza pewne limity i ograniczenia.

W jaki sposób rząd zamierza zmieścić się w regule wydatkowej i w nałożonych tą dyrektywą obostrzeniach w obliczu kryzysu (*Dzwonek*) epidemicznego i gospodarczego? Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.
Bardzo proszę, pan poseł Robert Obaz, Lewica.

Posel Robert Obaz:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mamy czas pandemii, dla wszystkich ważna jest stabilizacja, a my, choć mieliśmy na to wiele czasu, dopiero dzisiaj rozmawiamy o ustawie, którą powinniśmy uchwalić 31 grudnia.

Ta ustawa jest tylko transpozycją prawa unijnego w tak ważnej kwestii jak unikanie opodatkowania czy kwestie związane z VAT-em w zakresie handlu zagranicznego. Dlatego chciałbym zapytać, dlaczego rząd tak długo zwlekał, podczas gdy inne ustawy potrafiacie przeprocedować nocą. Wtedy kiedy jeszcze mieliście swój Senat, te ustawy krążyły między budynkiem jednym a drugim i w nocy były podejmowane decyzje. Dzisiaj przypomnieliście sobie o obowiązku, który mieliście spełnić do 31 grudnia. 5 lutego zaczęliście procedować, dziś mamy 27 maja, okres pandemii, okres, w którym wszyscy (*Dzwonek*) chcą czuć się bezpiecznie, a my procedujemy nad ustawą, którą tak naprawdę powinniśmy zamknąć 31 grudnia 2019 r. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.
Bardzo proszę, pan poseł Paweł Krutul, Lewica.

Posel Paweł Krutul:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Tworzenie jakościowego prawa wymaga poważnego podejścia do procesu legislacyjnego. Wasz brak poważnego potraktowania implementacji dyrektywy unijnej ATAD 2 spowodował, że przepisy, które są zawarte w niniejszej ustawie, nie zostały poddane konsultacjom społecznym.

Biorąc pod uwagę szereg obowiązków nakładanych na podatnika, chciałbym zapytać, czy nie odnosiście państwo wrażenia, że państwo członkowskie, którym jest Polska, nakłada wstecznie na podmiot prywatny obowiązki wynikające z dyrektywy, która terminowo nie została implementowana do prawodawstwa polskiego. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Bardzo proszę, poseł Mirosław Suchoń, Koalicja Obywatelska.

Posel Mirosław Suchoń:

Bardzo dziękuję.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Wspominał już mój kolega, że to jest de facto drugie podejście do wdrożenia tej dyrektywy. Pamiętam to pierwsze, nieudane wdrożenie. Państwo stali tutaj za nim murem i wydawało się, że pozjadaliście, kolokwialnie mówiąc, wszystkie rozumy. Okazało się to porażką.

Pytanie, czy był prowadzony audyt dotyczący procesu przygotowania tej ustawy. W jaki sposób stało się tak, jak się stało, czyli że te poniesione konkretne nakłady finansowe zarówno po stronie państwa, jak i po stronie przedsiębiorców okazały się stracone? Kto za to odpowiada? Bardzo proszę o odpowiedź na piśmie.

Drugie pytanie dotyczy, powiedziałbym, relacji międzynarodowych, mianowicie podatku cyfrowego od światowych gigantów. Rzeczywiście był taki moment, że rząd o tym przebąkiwał, później po reprimendzie w ambasadzie jednego z państw naszych przyjaciół okazało się, że rząd wycofuje się z podatku cyfrowego, ale to jest oczywiście (*Dzwonek*), powiedziałbym, polityka prowadzona na kolanach. Pytanie, czy rząd zamierza wstać z tych kolan i wprowadzić podatek od gigantów, którzy zarabiają na Polakach miliardy złotych. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Pani poseł Małgorzata Pepek, Koalicja Obywatelska.

Posel Małgorzata Pepek:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mamy praktycznie koniec maja 2020 r. Na implementację dyrektywy unijnej do krajowych przepisów mieliście czas do końca 2019 r. Ustawa zakładająca wprowadzenie zmian w zakresie podatków rozliczanych w cyklu rocznym w czasie trwania roku podatkowego to za waszych rządów

Posel Małgorzata Pępek

standard. Nic więc dziwnego, że po raz kolejny pozycja Polski w rankingu gospodarek o przepisach najbardziej przyjaznych biznesowi drastycznie spada.

Kwestie podatkowe to jedna z najważniejszych barier dla rozwoju przedsiębiorczości w Polsce. Dlaczego projekt wprowadzający dyrektywę Unii Europejskiej nie został poddany konsultacjom społecznym? Teraz się wam spieszy, kiedy Unia nas upominała. *(Dzwonek)* Nie jest wam zwyczajnie wstyd? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Bardzo proszę, pani poseł Krystyna Skowrońska, Koalicja Obywatelska.

Posel Krystyna Skowrońska:

Szanowna Pani Marszałek! Pan poseł Cichoń wypunktował błędy tego rozwiązania. Wskazaliśmy, że poprzednie schematy transgraniczne, które przedsiębiorcy mieli przygotować, idą do kosza. Aplikacje krytyczne, które były przygotowane przez rząd przed 2015 r., państwo też wielokrotnie poprawiali. Mieliście z tym duży problem. Z uwagi na obowiązujące schematy podatkowe, na tę dyrektywę i na wejście w życie tego rozwiązania, nad którym dzisiaj procedujemy, chciałabym zapytać, jaki nowy termin państwo wskażecie na wejście w życie ustawy. Wcześniej proponowany termin, jeżeli chodzi o lipiec, sierpień, nie przystaje do obecnych warunków i nie będzie możliwy do spełnienia. *(Dzwonek)* Jesteśmy w trakcie procedowania, przed nami Senat i powrót do Sejmu, zatem ten termin nie zostanie dotrzymany. Jaki będzie termin i kto odpowiada za to, że zrobiona robota, za którą zapłacono, musi pójść do kosza i nowe schematy muszą być przygotowane przez przedsiębiorców? Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Michał Szczerba.

Nie ma.

Bardzo proszę, pani poseł Katarzyna Kretkowska, klub Lewica.

Posel Katarzyna Kretkowska:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! System podatkowy w Polsce jest nieefektywny i niesprawiedliwy. Jest przede wszystkim niesprawiedliwy dla naszych rodzimych podmiotów, zwłaszcza tych małych. Chodzi o firmy, które mają przychody poniżej 50 tys. rocznie.

One odprowadzają od 30% do 60% swoich przychodów w formie podatków.

Moja koleżanka z klubu Lewicy Anita Sowińska pytała o amerykańskich gigantów cyfrowych, którzy nie płacą podatków w Polsce. Chciałabym zapytać o zagraniczne sieci handlowe, które mają wielomiliardowe przychody, a tych podatków nie płacą. Czy obecne regulacje w jakikolwiek sposób mają zaradzić temu problemowi? Takie firmy jak Auchan, Tesco, Makro Cash and Carry, Intermarché, Drogerie Natura nie zapłaciły w zeszłym roku i latach poprzednich ani złotych podatku. Sieci handlowe wypracowały w ubiegłym roku 231 mld zł przychodu, a zapłaciły jedynie 1,6 mld zł podatku dochodowego. *(Dzwonek)* Co rząd zamierza zrobić z tym problemem? Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

(Posel Janusz Korwin-Mikke:) Pani marszałek, nie wykorzystaliśmy czasu, a chciałem zadać pytanie posłowi Lewicy.)

Ale posłowi Lewicy nie może pan zadawać pytania. Bardzo przepraszam, panie pośle, pytanie może pan zadać tylko posłowi wnioskodawcy. Musi pan zadać to pytanie w kuluarach.

(Posel Janusz Korwin-Mikke:) Dobrze.)

Umożliwiłabym, ale regulamin tego nie przewiduje.

Bardzo proszę o zabranie głosu podsekretarza stanu w Ministerstwie Finansów pana Jana Sarnowskiego.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Finansów
Jan Sarnowski:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W odniesieniu do zgłoszonych przez państwa posłów pytań chciałbym przede wszystkim podkreślić, że wdrażane, realizowane i implementowane do porządku prawnego dyrektywy, przepisy mające na celu ich implementację, były przedmiotem konsultacji społecznych w zeszłym roku. W sierpniu 2019 r. te same przepisy, tylko pod innymi drukami, opuściły Ministerstwo Finansów, później przeszły przez konsultacje zewnętrzne oraz całą ścieżkę rządową. W październiku, listopadzie z uwagi na zasadę dyskontynuacji prac parlamentu nie zostały przedstawione Wysokiej Izbie.

Odpowiadam na pytania dotyczące błędów w sztuce raportowania schematów transgranicznych i tego, czy Polska, nie czekając na schemat raportowania międzynarodowych schematów optymalizacyjnych, się nie pośpieszyła. Chciałbym przypomnieć, że Polska wprowadziła obowiązek raportowania schematów optymalizacyjnych w styczniu 2019 r. Komisja Europejska określiła swój wzór raportowania w mar-

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów
Jan Sarnowski**

cu 2019 r., czyli 3 miesiące później. Po 3 miesiącach, kiedy polscy podatnicy zaczęli już te schematy raportować. Jakie były skutki tego raportowania? Bazując tylko na ocenie skutków regulacji i planowanym zwiększeniu wpływów – dzięki nałożeniu tego obowiązku w budżecie w zeszłym roku pojawiły się dodatkowe 762 mln zł rocznie. To dotyczy tylko raportowania schematów krajowych. To jest kwestia tego, co zostało zaraportowane, i ewentualnych kontroli, które na podstawie tego zostały zrealizowane. Oprócz tego osiągnięto znaczny efekt prewencyjny, który przełożył się na zwiększenie wpływów podatkowych w zeszłym roku. Chciałbym przypomnieć, że w roku 2019, jeżeli chodzi o dane za styczeń, bo wciąż pełnych danych wynikających z rozliczeń rocznych nie mamy – rozliczenia roczne zostały przesunięte o kilka miesięcy – wzrost wpływu z podatku dochodowego od osób fizycznych wyniósł ok. 10%, w sumie 11,2 mld zł więcej, a z CIT – ok. 15% rok do roku, tj. od roku 2018 do roku 2019, 6,6 mld zł. Dodatkowe 735 mln zł ma być osiągnięte dzięki współpracy międzynarodowej i wymianie informacji dotyczących schematów optymalizacyjnych transgranicznych. Pojawia się pytanie, jak wygląda sytuacja Polski w porównaniu z sytuacją innych państw, jeśli chodzi o wymianę tego rodzaju schematów. Polska nie jest jedynym państwem, które nie wdrożyło jeszcze tej regulacji. Jest 10 innych państw Unii Europejskiej, które również tego nie dokonały, są to też duże państwa, takie jak np. Hiszpania czy Włochy.

Biorąc pod uwagę rytmikę prac w Komisji Europejskiej, już teraz wiemy, że będą toczyły się rozmowy, aby w ogóle przesunąć rozpoczęcie, raportowanie i przekazywanie sobie informacji między państwami, również z uwagi na utrudnienia w pracy administracji skarbowych innych państw Unii Europejskiej, szczególnie tych najmocniej dotkniętych epidemią, do przodu, o pół roku albo nawet o rok. Tak że może się okazać post factum, że Polska wcale nie naruszyła tutaj rzeczonych terminów.

Co do pytania dotyczącego strategii Polski, szczególnie strategii podatkowej w obliczu pandemii, to taka strategia została wypracowana w Ministerstwie Finansów. Była ona przez Ministerstwo Finansów komunikowana. Dotyczy to czterech sfer, przede wszystkim wsparcia płynności firm. Tutaj mamy do czynienia głównie z odsunięciem w czasie konieczności płatności zaliczek na podatki. Tylko i wyłącznie wpłaty tzw. PIT-4 to dodatkowe 8–9 mld zł więcej w kieszeniach przedsiębiorców, i to tych, którzy zatrudniają pracowników. Odroczenie obowiązku rozliczeń rocznych podatku to kolejne 20 mld zł de facto darmowego kredytu, zwiększenia płynności firm. Oprócz wsparcia płynności Ministerstwo Finansów koncentrowało się na odroczeniu obowiązków, żeby firmy nie koncentrowały się na obowiązkach administracyjnych,

a mogły się skupić na ratowaniu swojego potencjału do prowadzenia działalności.

Kolejny element działania ministerstwa to podatkowe wsparcie zwalczania epidemii, przede wszystkim zmiany podatkowe mające na celu ułatwienie przekazywania darów, dostaw towarów niezbędnych do zwalczania epidemii, takich jak np. środki... oraz na koniec podatkowy restart gospodarki. Już teraz wdrożone zostały przepisy dotyczące możliwości rozliczenia straty wstecz, straty (*Dzwonek*) z roku 2020 z dochodem za rok 2019, rekordowy.

Do pozostałych pytań Ministerstwo Finansów odniesie się na piśmie. Również na piśmie będą przedstawiane dalsze wyjaśnienia dotyczące szeroko pojętej strategii podatkowej związanej ze zwalczaniem epidemii. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Jeszcze sprawozdawca komisji pan poseł Piotr Polak chciał zabrać głos.

Bardzo proszę.

Poseł Piotr Polak:

Dziękuję.

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! W imieniu Komisji Finansów Publicznych jako poseł sprawozdawca, jako poseł, który przewodniczy stałej podkomisji, która zajmuje się podatkami, chciałem podziękować wszystkim państwu za szeroką dyskusję na temat dzisiaj omawiany, temat nielaty, wymagający szczegółowej analizy. Temat podatków zawsze wzbudza emocje, ale osobiście cieszę się, że szczególnie na posiedzeniu podkomisji podeszliśmy do tematu w sposób merytoryczny i odpowiedzialny. Tym paniom i panom posłom, którzy uczestniczyli w posiedzeniu podkomisji, chciałem podziękować za obecność, ale niestety nie wszyscy członkowie podkomisji uczestniczyli. Zdarzało się w przeszłości, że zgłaszano wiele poprawek, tutaj tego uniknęliśmy. I nawet ci przedstawiciele klubów czy kół poselskich, którzy te poprawki zgłaszali, nie zawsze później uczestniczyli w posiedzeniu Komisji Finansów Publicznych. Stąd mój apel, żeby ci z państwa, którzy zgłaszają poprawki, później tych poprawek bronili albo przynajmniej je na posiedzeniu Komisji Finansów Publicznych prezentowali.

Co do szczegółowych odniesień do zadawanych pytań, to tylko dwie uwagi. Były takie głosy, że... Szczególnie jeden przedstawiciel w taki sposób się wypowiadał o nowych podatkach, nie wiadomo, czego dotyczących, w jakiej skali. Absolutnie ten projekt ustawy żadnych nowych przepisów, które by wprowadzały jakikolwiek podatek, nie zawiera, więc prosiłbym na przyszłość o merytoryczne wystąpienia,

Posel Piotr Polak

nie zaś odnoszenie się do ogólnie rozumianego, szeroko rozumianego tematu podatków w Polsce.

Kolejny temat. Jedno pytanie dotyczyło terminu wejścia w życie tejże ustawy. Otóż pani poseł, która to pytanie zadawała, pewnie nie wiedziała, ale mamy już zgłoszone poprawki, akurat tymi poprawkami dysponuję, i jedna z tych poprawek, które będziemy rozpatrywać pewnie jeszcze w dniu dzisiejszym na posiedzeniu Komisji Finansów Publicznych, dotyczy właśnie terminu wejścia w życie niektórych zapisów ustawy. Wychodzimy naprzeciw obawom pani poseł, pani przewodniczącej Komisji Finansów Publicznych, i temat wejścia w życie przepisów ustawy w pewnym wymiarze, oczywiście nie we wszystkich, ale w pewnych zapisach, będziemy dzisiaj na posiedzeniu Komisji Finansów Publicznych omawiać.

Szanowna Pani Marszałek! Pani Ministrze! Wysoka Izbo! Jeszcze raz chciałem podziękować wszystkim za aktywność w debacie nad tym jakże ważnym dla naszej ojczyzny tematem, czyli systemem podatkowym, a szczególnie tematem implementacji zapisów unijnych do polskiego prawa. Dziękuję serdecznie.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.
Zamykam dyskusję.

W związku z tym, że w czasie drugiego czytania zgłoszono do przedłożonego projektu ustawy poprawki, proponuję, aby Sejm ponownie skierował ten projekt do Komisji Finansów Publicznych w celu przedstawienia sprawozdania.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 4. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Gospodarki i Rozwoju o rządowym projekcie ustawy o udzielaniu pomocy publicznej w celu ratowania lub restrukturyzacji przedsiębiorców (druki nr 300 i 363).

Bardzo proszę pana posła Krzysztofa Tchórzewskiego o przedstawienie sprawozdania komisji.

**Posel Sprawozdawca
Krzysztof Tchórzewski:**

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! W imieniu sejmowej Komisji Gospodarki i Rozwoju przedstawiam sprawozdanie komisji o rządowym projekcie ustawy o udzielaniu pomocy publicznej w celu ratowania lub restrukturyzacji przedsiębiorców, druk nr 363.

Sejm na 11. posiedzeniu w dniu 29 kwietnia skierował projekt tej ustawy jako druk nr 300 do sejmowej Komisji Gospodarki i Rozwoju w celu jego rozpatrzenia. Komisja Gospodarki i Rozwoju na posiedze-

niu w dniu 5 maja rozpatrzyła ten projekt, w tym uwzględniła 11 poprawek zgłoszonych w trakcie rozpatrywania ustawy, które także uzyskały poparcie ministra rozwoju, gdyż wyraźnie poprawiały i wzmacniały efekty gospodarcze tej ustawy, zmniejszały obciążenia formalne i biurokratyczne przedsiębiorstw. 12. poprawka została przez komisję odrzucona, ale wnioskodawca zgłosił ją jako wniosek mniejszości, który został dołączony do sprawozdania komisji.

Komisja Gospodarki i Rozwoju wnosi, aby Wysoki Sejm uchwalić raczył przedstawiony w druku nr 363 projekt ustawy. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy głos zabierze pan poseł Krzysztof Tchórzewski, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Krzysztof Tchórzewski:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość przedstawiam stanowisko klubu wobec projektu ustawy przedstawionego przez Komisję Gospodarki i Rozwoju w druku nr 363.

Ustawa ta nie jest doraźna, nie wynika z obecnej pandemii, ale jest to ustawa systemowa i była długo oczekiwana przez środowiska przedsiębiorców, od małych do dużych firm. Komisja, przyjmując poparte przez rząd poprawki, dodatkowo wzmocniła możliwe efekty gospodarcze tej ustawy. Ustawa daje duże możliwości ratowania, wsparcia restrukturyzacyjnego i restrukturyzacji przedsiębiorstw w formie pomocy publicznej. Według przedstawionej informacji UOKiK nie wymaga ona dodatkowej notyfikacji w Komisji Europejskiej. Limit wydatków jest znaczący, gdyż wynosi 1200 mln zł na okres 10 lat, poczynając od ostatniego kwartału roku 2020, do roku 2029, po 120 mln rocznie. 69% tych środków przeznaczono na pożyczki, 2% – na koszty, pozostałe środki – na wsparcie bezzwrotne.

Pamiętajmy, że działalność gospodarcza to zawsze duże ryzyko. Kondycja przedsiębiorcy jest raz lepsza, raz gorsza. Wiele było podjętych różnego typu działań w zakresie zachęcenia do przedsiębiorczości, w tym poprzez wsparcie powołań firm i ich wstępnego rozwoju. Ta ustawa wychodzi naprzeciw firmom już funkcjonującym, które często bez własnej winy wpadają w tarapaty. Dlatego polityka w zakresie przedsiębiorczości winna dawać także szansę wyjścia z trudnej sytuacji. Dlatego też ta ustawa wniesiona przez rząd

Posel Krzysztof Tchórzewski

cieszy i myślę, że jest bardzo potrzebna i perspektywicznie pokazuje, że ta pomoc będzie trwała w określonym, dłuższym czasie, bo jest rozłożona na 10 lat.

Dlatego też klub Prawa i Sprawiedliwości popiera tę ustawę i będzie głosował za jej przyjęciem. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Bardzo proszę, pan poseł Waldemar Śługocki, Koalicja Obywatelska.

Posel Waldemar Śługocki:

Dziękuję bardzo, pani marszałek.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam przyjemność w imieniu klubu Koalicji Obywatelskiej zaprezentować stanowisko klubu wobec ustawy o udzielaniu pomocy publicznej w celu ratowania lub restrukturyzacji polskich przedsiębiorców.

To niezwykle ważna ustawa, na którą oczywiście oczekują polscy przedsiębiorcy. Natomiast trzeba mieć, proszę państwa, na uwadze, iż jest to ustawa, która jest konsekwencją tzw. polityki nowej szansy, która była przyjęta uchwałą Rady Ministrów w dniu 22 lipca 2014 r. Jest to pomoc polegająca na udzielaniu wsparcia polskim podmiotom gospodarczym ze środków budżetu państwa, ale oczywiście zgodnie z decyzją Komisji Europejskiej, bo musimy mieć świadomość, że Polska od 1 maja 2004 r. funkcjonuje na jednolitym rynku europejskim. Owa decyzja Komisji Europejskiej miała miejsce 29 sierpnia 2016 r. To decyzja C 369 z 7 października 2016 r. opublikowana w Dzienniku Urzędowym Unii Europejskiej.

O ile mieliśmy przyjemność dyskutować podczas prac komisji nad wieloma ważnymi wątkami dotyczącymi tej regulacji i wspólnie udało się wiele kwestii poprawić – za to chcę podziękować zarówno panu ministrowi, jak i obecnym przedstawicielom resortu rozwoju – o tyle chciałbym jeszcze konsekwentnie, bo wspominałem o tym podczas pierwszej naszej debaty na sali plenarnej, ale wspominałem o tych uwagach, sugestiach także podczas prac w komisji, ponownie zwrócić państwa uwagę na bardzo istotne fakty. Po pierwsze, tego już niestety nie naprawimy. Dzisiaj mamy 27 dzień maja 2020 r. W mojej ocenie zbyt późno ta ustawa pojawia się na wokandzie i zbyt późno o niej dyskutujemy, ale bez wątpienia dobrze, że jest. Po drugie, proszę zwrócić uwagę, proszę państwa, że jest to oczywiście regulacja wieloletnia. Zapisano w niej określoną pomoc finansową w kwocie 120 mln zł w skali roku w przeciągu najbliższych 10 lat, poczynając od roku 2020, czyli obecnego roku.

Proszę także zwrócić uwagę, proszę państwa, że owszem, ta ustawa nie jest bezpośrednio skorelowana z sytuacją epidemiologiczną, jaką mamy dzisiaj w Polsce, ale w polityce nowej szansy, na którą powołuje się rząd w uzasadnieniu, zapisane jest wprost, że program obejmuje szereg instrumentów wsparcia dla małych i średnich przedsiębiorców, w zależności od stopnia zagrożenia wystąpieniem kryzysu. Mamy taką sytuację, w której występuje kryzys. Zatem moja kolejna prośba, uwaga, sugestia – mam nadzieję, że będzie to możliwe, panie ministrze, na etapie prac w polskim Senacie – dotyczy tego, aby jednak rozważyć dwa ważne aspekty: z jednej strony kwestię zwiększenia rocznych alokacji środków finansowych przeznaczonych na pomoc polskim podmiotom gospodarczym, a z drugiej strony, uwzględniając tę sytuację, szczególną sytuację, specyficzną sytuację, aby te roczne alokacje niekoniecznie były równe, aby w latach 2020, 2021, 2022 te nakłady finansowe były stosunkowo większe, dlatego że skala podmiotów zagrożonych upadkiem w Polsce będzie zdecydowanie większa dzisiaj aniżeli w przyszłych latach.

Jeszcze jedno, szanowni państwo. Proszę zwrócić uwagę, że globalnie ta kwota kształtuje się na poziomie 1200 mln zł. Możemy powiedzieć, że z punktu widzenia cyfr bezwzględnych robi ona wrażenie. Ale zestawiając to chociażby z kwotą, która trafi na dofinansowanie publicznej propagandy klasy rządzącej, jest to o wiele, wiele mniej, bo przypominam, że jedynie w tym roku rządzący na wsparcie propagandy w mediach publicznych przeznaczyli 2 mld zł, a my mówimy o 10 latach i o kwocie wynoszącej zaledwie 1200 mln zł.

Panie Ministrze! Apeluję o poszukanie większej kwoty środków dla polskich przedsiębiorców. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Bardzo proszę, pan poseł Adrian Zandberg, Lewica.

Posel Adrian Zandberg:

Dziękuję.

Wysoka Izbo! Ta ustawa, jak słusznie zauważył przewodniczący komisji, to nie jest ustawa doraźna. To jest ustawa, która z jednej strony jest rozwinięciem starych jeszcze projektów rządowych poprzedniego rządu, z drugiej strony ma nam posłużyć przez długie lata w przyszłości. Dobrze, że nad tą ustawą pracujemy. Ale myślę też, że skoro jest to ustawa na lata i na przyszłość, to dobrze, żebyśmy nie zapomnieli o tej lekcji, którą w ciągu ostatnich miesięcy mogliśmy obserwować, patrząc na polską gospodarkę, patrząc na polskie przedsiębiorstwa.

Posel Adrian Zandberg

Przez lata w Polsce popularna była taka oto opinia, że przedsiębiorca podejmuje całość ryzyka i w związku z tym ani państwo, ani nikt inny nie powinien wtrącać się w to, w jaki sposób administruje zyskiem pozyskanym w ten sposób, jak nim gospodaruje. Widzimy dzisiaj bardzo dobrze, że to ryzyko podejmujemy jako całe społeczeństwo. Jeżeli mówimy dzisiaj o takich instrumentach jak pomoc dla przedsiębiorstw, jeżeli mówimy dzisiaj o takich instrumentach jak zapisane w tej ustawie czasowe obejmowanie udziałów, po to żeby pomóc w restrukturyzacji, to mówimy tak naprawdę o zasadzie solidarności. Ta solidarność musi być wzajemna. Ta solidarność musi działać w obie strony. Nie może być tak, że wtedy kiedy są problemy, biznes wyciąga rękę po publiczne pieniądze, a kiedy znowu zaświeci słońce, to biznesowi lobbyści będą opowiadali, że mają prawo do wyprzedzania zysków do rajów podatkowych, że podatki powinny zostać zlikwidowane i że wara wszystkim od rozmawiania o tym, w jaki sposób ma być zorganizowana praca w ich przedsiębiorstwie, wara inspekcji pracy od decydowania o tym, ile mają tam pracować pracownicy.

(Poseł Janusz Korwin-Mikke: Tak jest.)

To już nie może się powtórzyć. Mam nadzieję, że takie skamienieliśmy archaicznego paleoliberalizmu jak zgłaszający się tutaj pan poseł *(Oklaski)* po prostu połączymy w polskiej debacie publicznej i przestaniemy traktować poważnie.

Ale skoro decydujemy się na to, żeby pomagać publicznie, skoro decydujemy się na to, żeby pieniądze z budżetu państwa, czyli pieniądze zebrane w większości z podatków, które płacą polscy pracownicy, trafiały na wsparcie dla firm, musi to wiązać się z warunkami. Dlatego Lewica w czasie prac komisji proponowała w tej sprawie poprawkę. Jeżeli prywatna firma występuje o pomoc publiczną, jeżeli występuje o pieniądze z budżetu państwa, to chcemy wprowadzenia ograniczenia wynagrodzeń, bonusów i premii dla zarządu tej firmy. Bo nie może być tak, że publiczne pieniądze zostaną przeżarte przez ludzi, którzy często popełnili jakieś błędy w zarządzaniu i których państwo musi teraz wyciągać z problemów.

Mam nadzieję, że wokół tej poprawki znajdzie się większość na tej sali, że tak jak znalazła się w komisji neoliberalna większość ponad podziałami, która tę poprawkę w obronie prezesów i w obronie zarządów obaliła, tak znajdzie się tutaj, na sali plenarnej, prospołeczna większość, która w poczuciu odpowiedzialności za publiczne pieniądze przegłosuje tę poprawkę do ustawy i zagwarantuje nam to, żeby publiczne pieniądze, które trafią na pomoc dla przedsiębiorstw, nie zostały, jak to się w wielu krajach wydarzało, po prostu przejedzone przez zarządy tych firm. Do tego nie możemy dopuścić. Mamy wiele takich przykładów, także z ostatnich dni. Jeżeli spojrzycie państwo choćby na „Wall Street Journal” z ostatnich dni, to przecież afera dotycząca tego, co

działa się w tym momencie w kilku dużych przedsiębiorstwach, które otrzymały pomoc publiczną, to że te pieniądze trafiają na wynagrodzenia zarządów, jest czymś, co elektryzuje dzisiaj opinię publiczną już w kilku krajach Europy Zachodniej. Nie powtórzmy tych błędów, proszę państwa. Udało nam się wypracować na posiedzeniu komisji tę poprawkę, która będzie głosowana jako wniosek mniejszości. Zachęcam wszystkich państwa ponad partyjnymi podziałami do poparcia tej poprawki, do wprowadzenia tego bezpiecznika do tej ustawy. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Ryszard Terlecki)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję.

Pan poseł Mieczysław Kasprzak, klub Polskiego Stronnictwa Ludowego – Kukiz15.

Posel Mieczysław Kasprzak:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! To jest ważna ustawa, potrzebna ustawa, która jest kontynuacją pewnych działań i pewnej strategii, pewnych myśli, które tutaj już przed dobrych kilku laty zostały zapoczątkowane, żeby pomagać firmom, pomagać w trudnych sytuacjach po to, aby nie dopuścić do likwidacji firm, bo łatwo jest zlikwidować, łatwo jest zwolnić ludzi, ale później odbudować coś na tej bazie, na tej podstawie to jest bardzo ciężko.

Dzisiaj mamy też do czynienia z trudną sytuacją, tą, w której przyszło nam dzisiaj żyć, bo przez lata, przez 10–20 lat budowane firmy, małe firmy, rodzinne firmy dzisiaj znikają nam z rynku, znikają nam z gospodarki. Ważne, aby szukać takich rozwiązań, które pomogą przetrwać tym firmom. Mówimy o pieniądzach. To jest ustawa, która była wcześniej przygotowana, intencja tej ustawy, my dzisiaj modyfikujemy tylko te rozwiązania. Ale trzeba by to dostosować do sytuacji, z którą mamy dzisiaj do czynienia. Wtedy kiedy pierwszy projekt tej ustawy wynikał z polityki nowej szansy, takie sytuacje dramatyczne jak dzisiaj rzadko się zdarzały.

Dlatego też myślę, że propozycja, która tutaj pała, żeby zwiększyć ilość środków finansowych, bo to nie są duże środki finansowe – 1 200 mln na 10 lat... My codziennie słyszymy, jak ogromne miliardy się wydaje. Z tego, proszę państwa, 69% pójdzie na pożyczki, tak jak poseł sprawozdawca powiedział. Czyli to będzie wspierać przedsiębiorcę, ale to nie są pieniądze darowane, powiedzmy sobie szczerze, dla firmy, tylko to będzie pożyczka. I to jest też istotne.

Myślę, że trzeba szukać dzisiaj rozwiązań, bo wtedy kiedy notyfikowano tę ustawę, była inna sytuacja gospodarcza i u nas w kraju, i w Europie. Dzisiaj są

Posel Mieczysław Kasprzak

warunki do tego, aby zwiększyć ilość środków, tym bardziej że cały czas słyszymy, jak ogromny potencjał finansowy może być skierowany, jest skierowany na pomoc przedsiębiorcom. Więc chodzi o to, czy nie warto poświęcić tego i skierować bardziej na tę doraźną pomoc te środki, te działania, te konkretne trzy rozwiązania, które zaproponowano.

Dlatego dobrze, że jest konsensus, dobrze, że w czasie pracy komisji ten projekt nie budził żadnych emocji. Nie budził żadnych emocji, bo to jest, tak jak wcześniej powiedziałem, potrzebne. Jeżeli jest szansa, jeżeli przedsiębiorca widzi szansę, przedstawi racjonalny projekt restrukturyzacji, trzeba pomagać mu w każdy sposób, aby utrzymał tę działalność gospodarczą, bo znaleźliśmy się w trudnej sytuacji i każda firma, każde miejsce pracy powinno być chronione.

Polskie Stronnictwo Ludowe – Koalicja Polska będzie wspierać te działania i będziemy głosować za tymi rozwiązaniami, aczkolwiek w dalszym ciągu będziemy szukać dobrych propozycji, które trafiają do nas od przedsiębiorców, od firm, codziennie są zgłaszane jakieś propozycje. Nie należy tego odrzucać, tylko należy pochylić się nad każdą propozycją, czasami może dziwną, może nie do końca zrozumiałą, ale tam zawsze jest jakaś logika, jakiś wątek. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Michał Urbaniak, koło Konfederacja.

Posel Michał Urbaniak:

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! Otóż mam możliwość przedstawienia stanowiska koła Konfederacja w sprawie projektu ustawy o udzielaniu pomocy publicznej w celu ratowania lub restrukturyzacji przedsiębiorców.

Szanowna Strono Rządowa! Do was się przede wszystkim będę zwracał. Proponujecie w tym projekcie szereg instrumentów dla firm, które de facto już mają przesłanki tego, że będą w stanie upadłości. Proponujecie rozwiązania, które są obwarowane szeregiem założeń niemal niemożliwych do spełnienia. Mieliście też 3 lata na to, żeby decyzje Komisji Europejskiej wdrożyć w życie. Dopiero koronawirus i cały ten kryzys spowodowały, że wzięliście się za robotę. Ten projekt zasadniczo jest dla mikro- i małych przedsiębiorstw. Oczywiście nie tylko, bo mogą z tego korzystać też średni przedsiębiorcy. Ale biorąc pod uwagę zapotrzebowanie takiego średniego przedsiębiorcy na finanse, które są potrzebne przy restrukturyzacji, to czy 120 mln rocznie z budżetu, który jest planowany, to będzie suma wystarczająca na restruk-

turyzację chociaż jednego średniego przedsiębiorcy w województwie? Śmiem wątpić.

Projekt zakłada też pożyczki oprocentowane na okres od 6 do 18 miesięcy i w mojej opinii jest to nieco za krótki okres na to, aby firmy, np. te średnie, były w stanie wejść z powrotem bezpiecznie na rynek i oddać te pieniądze. Przy pożyczkach warto też zwrócić uwagę na to, że firmy muszą przygotować ok. 50% zabezpieczenia w postaci materialnej, a w przypadku mikro- czy małych przedsiębiorców może to być niemal niemożliwe do uzyskania. Będzie to na pewno ogromny problem.

W projekcie zapisaliście też, że wnioski o dofinansowanie będą rozpatrywane nawet do 45 dni. W przypadku przedsiębiorców, którzy, jak już wcześniej wspominałem, de facto są prawie że w stanie upadłości, 45 dni to jest za długi okres. Tutaj 14 dni byłoby akceptowalnym okresem, bo jest to jakiś czas, w którym firma jest w stanie przeżyć, w którym koszty stałe, np. pracowników czy, nie wiem, za prąd, są jakoś do zaakceptowania, są do udźwignięcia. Więc pamiętajmy o tym. I jest też sama kwestia wniosków uproszczonych o restrukturyzację. To są też obszerne wnioski.

A zatem uważam, że kierunek, w którym idziecie, może być kierunkiem słusznym, natomiast wykonanie tego projektu, które tutaj założyliście, moim zdaniem jest w ogóle niedostosowane do polskich realiów. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję.

Pan poseł Grzegorz Braun, koło Konfederacja.

Posel Grzegorz Braun:

Szczęść Boże, jeszcze raz.

Wynotowałem sobie z tej nowomowy urzędowej: długookresowa zdolność do konkutowania. Jakie macie mierniki badania tej zdolności długookresowej? Dalej: zdolność do przewycięzania trudności społecznych i – uwaga – niedoskonałości rynku. Urzędnicy będą określać doskonałość bądź niedoskonałość rynku w oparciu o swoje rozpoznanie. Kolejny kwiat do tego leksykonu nowomowy Rzeczypospolitej trzeciej i pół: ogólny interes gospodarczy. Co to jest takiego? Oczywiście Konfederacja bardzo się ucieszy, jeśli polscy przedsiębiorcy będą w stanie cokolwiek odzyskać z tego strasznego systemu, który opiera się tylko na tym, że ich łupi. ZUS, urzędy skarbowe, rozmaite narzędzia kontroli. Dawne inspekcje robotniczo-chłopskie już nie grasują, ale mają jakieś swoje nowe eurokołchozowe formy i to jest z mora polskiego przedsiębiorcy.

Wy tu uprawiacie propagandę. Sprowadziliście na kraj katastrofę społeczno-gospodarczą pod pretekstem mniemanej pandemii, w walce z wirusem, o któ-

Posel Grzegorz Braun

rym tyle wiecie, ile na pasku przeczytaliście w wiadomościach programów dezinformacyjnych obcych telewizji. Pod tym pretekstem sprowadzacie na kraj katastrofę i teraz chcecie rozsypywać z helikoptera pieniądze. Pani minister Emilewicz już przeszła do innych zajęć, może ten helikopter odpala.

Szanowni Państwo! Jeszcze raz: poprzemy otwarcie każdej furtki, która polskiemu przedsiębiorcy pozwoli ulżyć co nieco, ale nie możemy popierać tej eurokołchozowej nowomowy, której plon (*Dzwonek*) pan poseł sprawozdawca prezentuje. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję.

Do pytań zapisało się 19 osób – pań i panów posłów. Zamykam listę zgłoszonych do pytań.

Wyznaczam czas pytania na 1 minutę.

Jako pierwszy głos zabierze pan poseł Wiesław Buż, klub parlamentarny Lewicy.

Posel Wiesław Buż:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mamy kolejny projekt ustawy o udzieleniu pomocy w celu ratowania przedsiębiorców. Rząd chce przeznaczyć na to w latach 2020–2029 1200 mln zł, rocznie po 120 mln zł. Analitycy wskazują, że potrzeby w zakresie ewentualnej pomocy tylko na najbliższe 2 lata wynoszą 2 mld zł. Czy rząd ma rozpoznanie co do liczby podmiotów i firm oraz wartości pomocy? Czy planowana kwota zapewni taką pomoc i dla jakiej liczby firm? Projekt ustawy zakłada bowiem, że przedsiębiorcy będą składać wnioski do właściwego ministra gospodarki i Agencji Rozwoju Przemysłu. Czy taki dualizm będzie pomocny w realizacji i rozpoznawaniu wniosków? Czy dwutorowe rozpatrywanie wniosków oznaczać będzie, że podzielicie się po połowie środkami czy rodzajami firm? Czy w zespole (*Dzwonek*) rozpatrującym wniosek zakłada się udział przedstawiciela społecznego po to, aby zapewnić transparentność rozpatrywania wniosków?

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Pytanie zadaje pan poseł Przemysław Koperski, klub Lewicy.

Posel Przemysław Koperski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! W kwietniu br. nastąpił spadek rejestracji nowych samochodów o 66%, nie wiem, czy państwo o tym

wiecie. W Unii Europejskiej – o 76%. Krajowa branża samochodowa, która skupia duże, małe, średnie przedsiębiorstwa, mikroprzedsiębiorstwa, stoi na skraju zapaści. Zostały przerwane łańcuchy dostaw, brakuje zamówień. To wymaga natychmiastowej i długofalowej linii wsparcia, bo inaczej grozi nam tsunami zwolnień i ograniczenie wynagrodzeń.

Proszę powiedzieć: Czy widzicie państwo w ramach właśnie tej planowanej pomocy publicznej szansę na zwiększenie tej kwoty na 1200 mln zł rocznie, tak żeby wprowadzić w Polsce pakiet naprawczy stymulacyjny dla krajowej branży motoryzacyjnej? Bez tego wsparcia, bez obiecanych przez państwa np. dopłat do samochodów elektrycznych tysiące ludzi stracą z dnia na dzień, z miesiąca na miesiąc pracę. Dziękuję uprzejmie.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję.

Pani poseł Beata Maciejewska, klub Lewicy. Bardzo proszę.

Posel Beata Maciejewska:

Dzień dobry.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Widać dzisiaj, że ludzie według PiS-u są z różnej gliny. Jedni są z lepszej, a drudzy są z gorszej. Projekty ustaw, nad którymi dziś procedujemy, doskonale to pokazują.

Z jednej strony mamy tarczę 4.0, w której np. osobom odchodzącym po 40 latach na emeryturę ograniczamy odprawy, a z drugiej strony mamy tę ustawę, którą jako Lewica popieramy, w której nie ograniczamy wynagrodzeń, premii i bonusów dla członków zarządów spółek, które korzystają z pomocy publicznej. Jako Lewica uważamy, że państwo powinno traktować te podmioty jednoznacznie, równościowo, że podmioty powinny być traktowane zgodnie z zasadą sprawiedliwości społecznej. Dlatego mam pytanie: Czy według rządu nie należy w ustawie zawrzeć zapisu, który ogranicza te wynagrodzenia dla członków zarządów spółek? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję.

Pan poseł Janusz Korwin-Mikke, koło Konfederacja.

Posel Janusz Korwin-Mikke:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chciałem spytać lewicowy rząd, a także lewicową opozycję: Czy zdajecie sobie sprawę z tego, kto to jest człowiek pracy? Wy mówicie stale o człowieku pracy, że to jest przedsiębiorca, to jest robotnik – to jest człowiek pracy,

Posel Janusz Korwin-Mikke

ale przecież jestem tylko 8 godzin dziennie człowiekiem pracy, 16 godzin jestem konsumentem. Do 18. roku życia i na emeryturze nie jestem człowiekiem pracy. Na urlopie nie jestem człowiekiem pracy. Człowieka pracy mnie jest 1/4. Jeżeli człowiek pracy zarobi złotówkę, to po pracy straci 4 zł.

Dlatego właśnie mamy kryzysy, że rządzą lewicowe pomysły, dba się o ludzi pracy. Padają tutaj słowa ze strony PSL-u. Przedsiębiorcy nie potrzebują pieniędzy, brakuje im popytu. Trzeba dać pieniądze konsumentom, żeby mogli kupować, nie popierać przedsiębiorców, tylko dążyć do tego, żeby ludzie mieli pieniądze, zmniejszyć podatki po to, żeby ludzie mieli pieniądze i mogli kupować. Ci ludzie będą kupowali od tych przedsiębiorców, którzy robią dobre i tanie rzeczy. To jest najlepsza kontrola, a nie kontrola państwowa. Dziękuję za uwagę. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję.

Pan poseł Wiesław Szczepański, klub Lewicy.
Bardzo proszę.

Posel Wiesław Szczepański:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Chciałbym się dowiedzieć, ile podmiotów jest w stanie w roku 2020 skorzystać z tej pomocy, czy będą mogły skorzystać tylko podmioty polskie, czy też podmioty, które w Polsce mają swoją siedzibę, ale właścicielami są podmioty zagraniczne.

Podam przykład miasta Leszna, w którym znajduje się zakład Leithäuser Polska SA – 200 osób tam dzisiaj pracuje – należący do niemieckiej grupy Benvenuto. Na początku maja zakład został zamknięty, ponieważ trzy zakłady z tej grupy w Niemczech splajtowały. 200 osób, w tym całe rodziny, szyjących, powiedzmy, odzież dziś znalazło się na bruku, nie otrzymało w ogóle wynagrodzenia za kwiecień. Nawet z własnych pieniędzy muszą w tej chwili opłacać PZU. Po prostu w ogóle nie wiedzą, czy cokolwiek otrzymają. Strona niemiecka mówi, że po prostu nie będzie pomagała zakładowi w Polsce.

Czy z tych środków jest możliwość pomocy takim firmom, które tu funkcjonują, funkcjonowały od 1996 r., a m.in. przez koronawirusa w Niemczech dzisiaj po prostu są w upadłości?

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pani poseł Mirosława Nykiel, klub Koalicji Obywatelskiej.

Posel Mirosława Nykiel:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W wielu przypadkach ratowanie przedsiębiorstw będzie miało istotny wpływ na dochody i na funkcjonowanie samorządów terytorialnych. Rozmawiałam ostatnio na wideokonferencji z przedsiębiorcami i samorządowcami i pytałam, jak oceniają dotychczasową pomoc. Powiem wam, że ani jedni, ani drudzy nie byli zachwyceni. Samorządy sygnalizowały, że już mają spadek o 40% w dochodach z PIT-u. Przedsiębiorcy mówili, że odbywa się to niedostatecznie, za wolno, jest tego za mało, ta pomoc generalnie jest spóźniona i wprowadzana bez żadnych konsultacji z dnia na dzień.

Moje pytanie brzmi: Czy dostrzegacie te konsekwencje i czy zrekompensujecie samorządom te ubytki? I drugie pytanie: Czy Agencja Rozwoju Przemysłu, która ma realizować zadania wynikające z tej ustawy, jest przygotowana operacyjnie do prowadzenia wejść kapitałowych? Czy nie zaniedba przez to innych nałożonych na siebie obowiązków? Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję.

Pan poseł Mirosław Suchoń, Koalicja Obywatelska.

Posel Mirosław Suchoń:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Gdy czytamy projekt ustawy, to oczywiście razi ta nowomowa urzędnicza. Powiem szczerze, że jeżeli może być jakiś instrument wsparcia, to oczywiście niech on będzie, ale przecież są takie instrumenty jak odbiurokratyzowanie, jak uwolnienie VAT-u, uwolnienie handlu w niedziele, deregulacja, rezygnacja z podatków. To dotyczyłoby znacznie szerszej grupy osób, znacznie szerszej grupy przedsiębiorców i później nie trzeba by było ich ratować. Nie wiem, co państwo robicie, że nakładacie te obciążenia, a później chcecie ratować tę grupę. Ale okej, jeżeli już będzie taka możliwość, to niech przedsiębiorcy z niej skorzystają.

Słusznie mój znakomity kolega poseł Sługocki zauważył, że to jest tylko 1200 mln w ciągu 10 lat, a na media publiczne, na propagandę dajecie 20 mld. Art. 46 o tym mówi. Art. 18 mówi o 30 dniach na rozpatrzenie wniosku. Przecież to padnie *(Dzwonek)* każda firma.

I wreszcie pomoc udzielana w formie akcji. W jaki sposób będą tutaj realizowane nadzory właścicielskie ze strony Skarbu Państwa? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję, panie pośle.

Pan poseł Arkadiusz Marchewka, klub Koalicji Obywatelskiej.

Poseł Arkadiusz Marchewka:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Proponujecie kolejną ustawę o ratowaniu przedsiębiorstw, ale trzeba przyznać, że w ratowaniu i wspieraniu firm z wami związanych nie macie sobie równych. Setki milionów złotych dotacji dla firm związanych z rodziną ministra Szumowskiego, miliony złotych za felerne maseczki, za które zapłaciliście instruktorowi narciarstwa. Minister Emilewicz miała rację, mówiąc, że koronawirus może być szansą dla polskich przedsiębiorców. Nie powiedziała tylko, że dla tych związanych z PiS-em.

Zamiast uchwalać kolejne dziurawe tarcze, porozmawiajcie z tymi przedsiębiorcami, którzy stanęli nad przepaścią. Panie ministrze, niech pan porozmawia z kupcami z regionów przygranicznych. Proszę pogadać z ludźmi z Lubieszyna pod Szczecinem, z kupcami ze Świnoujścia, z Osinowa, z innych miejsc przy granicach. Dzisiaj ci ludzie nie mogą prowadzić swoich biznesów, bo zamknęliście granice. Przestańcie udawać, że nie widzicie problemu. Zaczynajcie z nimi rozmawiać (*Dzwonek*) o tym i odpowiedzcie na pytanie, kiedy podniesiecie szlabany. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pani poseł Urszula Zielińska, Koalicja Obywatelska.

Poseł Urszula Zielińska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Idea tego projektu, tak jak w przypadku ustaw o tarczach, jest słuszną, pomoc przedsiębiorstwom jest jak najbardziej potrzebna i długo wyczekiwana, ale wykonanie tego projektu, jak w przypadku ustaw o tarczach, może pozostawiać wiele do życzenia. W związku z tym, powodowana choćby ostatnimi informacjami z Ministerstwa Zdrowia... Codziennie rano docierają do nas nowe odsłony, jak w serii kryminalnej, dostarczają nam ich dzisiaj już tylko wolne media, posłowie z opozycji, posłowie z Koalicji Obywatelskiej na podstawie kontroli poselskich. Na tej podstawie pytam: Czy ta ustawa przewiduje jakieś mechanizmy kontroli, które zapobiegą nadużyciom w korzystaniu z tych funduszy? Jaką mamy pewność, że z tej potrzebnej przedsiębiorcom pomocy nie skorzysta brat ministra, przyjaciel ministra czy instruktor gry w golfa jakiegoś ministra?

(*Poseł Janusz Korwin-Mikke: Zawsze tak będzie.*)

Jakie mechanizmy są w tej ustawie? Czy możemy je tam wbudować? Dziękuję. (*Oklaski*)

(*Poseł Janusz Korwin-Mikke: To niemożliwe. Niech pani zrozumie, że to jest niemożliwe.*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pani poseł Małgorzata Pepek, klub Koalicja Obywatelska.

Poseł Małgorzata Pepek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Rządową pomoc dla przedsiębiorców można określić dwoma słowami: za późno i za mało. Za późno, bo ci najbardziej potrzebujący zdążyli już upaść albo bardzo poważnie się zadłużyć w celu zapobieżenia widmu upadłości. Przedsiębiorcy wprost mówią, że wasze dziurawe tarcze to porażka. Niektórzy do dziś nie otrzymali waszych obiecanych 5 tys. zł. Teraz proponuje się już kolejną pomoc. Szkoda tylko, że tak mało przedsiębiorców będzie mogło z niej skorzystać.

Zapisany w ustawie roczny limit wydatków z budżetu państwa na realizację jej zadań ma wynosić nie więcej niż 120 mln. Jest to śmiesznie niska kwota, mając na uwadze obecną oraz potencjalną skalę potrzeb. Dlaczego w ustawie nie ma zapisanej minimalnej kwoty pomocy z budżetu państwa? (*Dzwonek*) Dlaczego szykuje się znowu pozorna, a nie realna pomoc dla firm? Dziękuję. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Brawo!*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pani poseł Klaudia Jachira, Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę.

Poseł Klaudia Jachira:

Panie Szeregowy Pośle Kaczyński! Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Skoro tak bardzo dbacie o przedsiębiorców, to dlaczego oni od kilku tygodni protestują na ulicy? Zamiast posłuchać, co mają do powiedzenia, wyprowadzacie przeciwko nim zastępy policjantów, wypadałoby powiedzieć raczej: niebieskich ludzików, skoro nie mają ani imienników, ani stopni na mundurze. Zatrzymujecie przedsiębiorców bez podawania podstawy prawnej. Gdy stanęłam wraz z senatorem Burym w ich obronie, funkcjonariusze nie zważali na nasze legitymacje, popychali nas i szarpali, czym naruszyli immunitety poselski i senatorski. Dlaczego tak bardzo boicie się przedsiębiorców, ludzi, którzy nas wszystkich utrzymują, dzięki którym państwo może funkcjonować? Czy dlatego, że są oni dla was

Posel Klaudia Jachira

konkurencją, a prawo do bycia przedsiębiorcą ograniczać ma się tylko do funkcjonariuszy partii PiS, tak jak ma to miejsce w familiach Szumowskich, Morawieckich, Banasiów albo w pana rodzinie, szeregowy pośle Kaczyński? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Żałosne.

Pani poseł Marta Wcisło, Koalicja Obywatelska.

Posel Marta Wcisło:

Mam nadzieję, że będę mogła skończyć zdanie, panie marszałku.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Jak się pani zmieści w czasie, to oczywiście.

Posel Marta Wcisło:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Kolejna tarcza, mnóstwo biurokratycznych zapisów i mnóstwo obietnic, za którymi nie idą ani oczekiwane przez przedsiębiorców zapisy, ani kwoty. Projekt ustawy przewiduje 120 mln zł rocznie. To kropla w morzu potrzeb dla małych i mikroprzedsiębiorców. To zaledwie 6% tego, co państwo przeznaczyliście na TVP. Dlaczego tak mało, panie premierze? Czy przedsiębiorcy nie zasługują na więcej? Gdyby ta pomoc była skuteczna, nie wyszliby na ulicę, nie protestowaliby. Wyszli, bo zostali zmuszeni. Zostali potraktowani jak zbóje. Najwyższy czas, panie premierze, na prawdziwą, skuteczną i rzetelną pomoc przedsiębiorcom. W przeciwnym razie nie unikniecie protestów. Ci ludzie utrzymują to państwo, utrzymują rząd. Zasługują w takich chwilach jak kryzys na rzetelną, prawdziwą pomoc. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Artur Łacki, Koalicja Obywatelska.

Posel Artur Łacki:

Pan sprawozdawca powiedział, że ta ustawa jest ustawą, która nie jest związana z tą całą pandemią strachu, którą rozpuścił rząd razem z wszystkimi telewizjami, i rządową, i nierządową. Ale to właśnie ta pandemia strachu na podstawie koronawirusa prze-

testuje tę ustawę, bo pierwsze firmy padną właśnie w związku z tą sytuacją.

Mam pytanie, bo nie doczytałem albo nie jest to tam napisane wprost, czy ta ustawa ma też za zadanie chronić tych najmniejszych, tych malutkich mikroprzedsiębiorców, którzy zazwyczaj nie prowadzą swojej działalności na podstawie Kodeksu prawa handlowego, tylko na wpis do ewidencji działalności gospodarczej. Chciałbym odpowiedź na piśmie. Czy ta ustawa będzie chroniła również tych przedsiębiorców? Tych przedsiębiorców mamy naprawdę dużo. O nich powinniśmy się martwić najbardziej, bo to są nasi obywatele, nasze malutkie rodzinne firmy. *(Dzwonek)* Proszę jeszcze raz o odpowiedź na piśmie, czy ta ustawa chroni przedsiębiorców prowadzących działalność na podstawie wpisu do ewidencji gospodarczej. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Waldemar Ślugoński, Koalicja Obywatelska.

Posel Waldemar Ślugoński:

Dziękuję, panie marszałku.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Chciałbym sformułować jeszcze jedno ważne pytanie. Mam nadzieję, że trafi ono na podatny grunt i będzie przez państwa przeanalizowane. Mam też nadzieję, że uda się skrócić terminy, bo o nich chcę mówić. Ocena formalna wniosku – nie dłuższa niż 30 dni. Usunięcie braków formalnych przez beneficjenta składającego wniosek – 7 dni. Jeżeli chodzi o ocenę formalną z punktu widzenia trudnej, złożonej sprawy, dokonywanie oceny przez podmiot publiczny trwa 45 dni. Natomiast proszę zwrócić uwagę, że minister właściwy po rozpatrzeniu negatywnej decyzji, odwołania de facto podmiotu gospodarczego, ma 60 dni na wydanie kolejnej decyzji.

Moja prośba jest taka, aby przeanalizować raz jeszcze, bardzo o to proszę, te terminy i maksymalnie je skrócić, tak aby czas weryfikacji i podpisania umowy był stosunkowo krótki. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję.

Pan poseł Marek Rutka, klub Lewicy.

Posel Marek Rutka:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Art. 36 ust. 1 pkt 2 mówi o możliwej pomocy dotyczącej restrukturyzacji w formie objęcia akcji lub udziałów w pod-

Posel Marek Rutka

wyższonym kapitale zakładowym albo udziału w podwyższeniu kapitału zakładowego przez podwyższenie wartości nominalnej dotychczasowych udziałów lub akcji. Czy takie działanie nie podchodzi pod sztuczne podnoszenie wartości firmy, aby móc ją później drożej sprzedać? Czy nie jest to zwykła spekulacja? Każdy kryzys, jak wiemy, sprawia, że bogatsi stają się jeszcze bardziej zamożni, a biedni popadają w jeszcze większą biedę i niedostatek. Czy rządowi zależy, aby utrwaląc i wzmacniać negatywne skutki kryzysu? Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję.
Pan poseł Dariusz Wieczorek, klub Lewicy.
Bardzo proszę.

Posel Dariusz Wieczorek:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Pierwsze pytanie jest następujące, bo mamy w tej chwili stan epidemii, w związku z czym firmy korzystają już z pomocy, która jest zapisana w ustawach tarczowych, lepszej czy gorszej, ale ona jest. Natomiast mam pytanie i proszę o konkretną odpowiedź. Czy fakt, że z tej pomocy firmy korzystają, będzie blokował możliwość wykorzystania tych środków finansowych, które będą zapisane w tej ustawie? Tam jest zapis mówiący o tym, że przez ostatnie 10 lat nie można było korzystać z innej pomocy. To jest pierwsze pytanie.

Drugie pytanie. Kwota 120 mln – tutaj już to padało – to jest ok. 7,5 mln zł na region. Mówię: region, mówię: województwo z tego względu, że moje pytanie jest takie: Czy rozmawialiście z marszałkami województw, z samorządami, żeby być może wspomóc tę pomoc poprzez wykorzystanie środków z regionalnych programów operacyjnych i decentralizację? Marszałkowie lepiej wiedzą, której firmie pomóc *(Dzwonek)*, niż Agencja Rozwoju Przemysłu. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pani poseł Katarzyna Ueberhan, klub Lewicy.

Posel Katarzyna Ueberhan:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Skoro przedłożony projekt ustawy jest od tak dawna oczekiwany, systemowy i nie wynika z obecnej sytuacji, dlaczego został przedłożony akurat teraz i dlaczego tak późno, zwłaszcza w kontekście sytuacji, od której

nie możemy odbiegać, czyli sytuacji epidemicznej i sytuacji przedsiębiorców, którzy się w tej sytuacji znaleźli? Pytam nie tylko o to, dlaczego teraz, ale pytam też o kwotę. Dlaczego 120 mln? Skąd taka kwota? Z czego to wynika? Skąd też termin, 10 lat? Dlaczego w ogóle ustalamy termin?

Jako przedsiębiorczyni chciałabym zapytać o skutki tej ustawy dla przedsiębiorców i pracowników. Czy ministerstwo posiada szacunki, ile firm, ilu pracowników z tej pomocy będzie w stanie realnie skorzystać? Proszę, pomimo że ta ustawa nie jest podobno związana z epidemią, o szacunki skorygowane, uwzględniające stan epidemiczny. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.
Pan poseł Mieczysław Kasprzak, klub Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Posel Mieczysław Kasprzak:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! To pytanie też miałem zadać. Skąd wzięła się kwota 120 mln zł? Czy są jakieś ograniczenia? Wiem, że to było wcześniej negocjowane z Unią Europejską, ale prosiłbym o wyjaśnienie, bo ta kwota jest bardzo śmieszna w porównaniu z tym, co tutaj praktycznie każdego tygodnia słyszymy. Nowa tarcza, nowe, ogromne... Miliardami operujemy, lecą z lewej i z prawej strony. Ministrowie są może bardziej powściągliwi. Pan premier to tych miliardów ma, prezes banku jeszcze więcej nam oferuje, a tu nagle 120 mln zł rocznie. Skąd tak niska kwota i czy nie ma możliwości, nie ma szansy, aby zwiększyć tę kwotę? Dlatego że te potrzeby restrukturyzacyjne będą się pojawiać z dnia na dzień, bo mamy specyficzną sytuację, a jak wcześniej w swoim wystąpieniu mówiłem *(Dzwonek)*, akurat ten projekt nie był związany z sytuacją pandemiczną. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.
Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.
Teraz głos zabierze podsekretarz stanu w Ministerstwie Rozwoju pan Krzysztof Mazur.
Bardzo proszę.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Rozwoju
Krzysztof Mazur:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dziękuję za tę dyskusję, aczkolwiek mam wrażenie, takie

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rozwoju
Krzysztof Mazur**

po prostu nieomylnie poczucie *déjà vu*, że kwestie, o których państwo mówili w tej debacie, były dokładnie omawiane w pierwszym czytaniu. Ja już na to odpowiadałem. Padały na posiedzeniu komisji, ja na nie odpowiadałem. Ale rozumiem, że takie są wymogi demokracji, że trochę inny skład posłów i posłanek stawia te same zarzuty, więc jeszcze raz odpowiem w ten sam sposób.

Ta ustawa i ten mechanizm nie są czymś, co ma doraźnie pomagać firmom. To, co dzisiaj robimy, jak doraźnie pomagamy firmom, to jest tarcza antykryzysowa i tarcza finansowa. Jeśli państwo raz jeszcze chce uzyskać informacje na temat szybkości tej pomocy, to z tarczy finansowej, która została uruchomiona 1 maja, już 4 maja, pomimo że był długi weekend, weekend majowy, trafiło 2,7 mld zł, między 1 a 4 maja, do 9 tys. firm. To jest szybkość, której się państwo domagają, i tę szybkość gwarantuje mechanizm dzisiaj oferowany firmom przez Polski Fundusz Rozwoju. Do dzisiaj tarcza finansowa pomogła 190 tys. firm – od 1 maja na kwotę 37 mld zł. Jeśli dzisiaj ktoś z tego miejsca mówi, że rząd robi za mało, zbyt wolno, to mija się z faktami.

Jeżeli chodzi o tarczę antykryzysową, to 4,6 mln wniosków do tej pory złożono, a kwota przeznaczona w ramach tarczy antykryzysowej to 13 mld zł, do tych 37 mld zł, o których wcześniej mówiłem w przypadku tarczy finansowej. To są kwoty, które dzisiaj polski rząd oferuje przedsiębiorstwom, żeby utrzymać miejsca pracy i utrzymać płynność. Mechanizm, o którym mówimy, jest mechanizmem wieloletnim, na restrukturyzację, stąd czas nie jest tak ważny, jak w przypadku tej pomocy, i kwota jest dużo mniejsza niż w przypadku tych 100 mld zł z tarczy finansowej i 213 mld zł z tarczy antykryzysowej. To jest pierwszy kontekst.

Drugi kontekst. Niestety panowie, którzy wyartykułowali tutaj swoje, jak rozumiem, takie credo dotyczące Unii Europejskiej... Co ciekawe, te sceptyczne głosy na temat nowomowy nie padały tylko i wyłącznie z ust Grzegorza Brauna, Janusza Korwin-Mikkego, co nie dziwi, ale także ze strony posłów Platformy Obywatelskiej. Raz jeszcze pokażę to, co pokazywałem na posiedzeniu komisji. To jest na czerwono zaznaczona ta część tej ustawy, która wynika z dyrektywy Komisji Europejskiej. Jeśli ktoś mówi, że w tej ustawie za dużo jest nowomowy, a za mało formułowania aktów prawnych, jakiego byście sobie państwo życzyli, to proszę kierować te uwagi do Komisji Europejskiej, proszę formułować te uwagi do Unii Europejskiej. Jak powiedziałem, Konfederacja jest, jak rozumiem, konsekwentna w krytyce, natomiast w wypadku Platformy Obywatelskiej, która o tym mówi, jest to dla mnie co najmniej zaskakujące.

Jeśli chodzi o głos pana posła Wieczorka, za który bardzo dziękuję, to dokładnie trafił on w sedno, tzn. to jest pomoc na ratowanie firm, które mogą wcześniej skorzystać z tarczy finansowej i z tarczy anty-

kryzysowej i jeśli to nie pomoże, i dalej będą w sytuacji, która wymaga restrukturyzacji, wtedy mogą sięgnąć po ten mechanizm. To jest mechanizm dodatkowy, a nie taki, który wyklucza. Jeżeli jest tam powiedziane, że to może dotyczyć tylko firm, które w ciągu ostatnich 10 lat nie dostały pomocy na ratowanie, to chodzi właśnie o pomoc z tego dodatkowego źródła, jakim jest pomoc w restrukturyzacji, a nie o tarczę finansową i antykryzysową. Czyli jeżeli jakaś firma dzisiaj, aby zachować płynność, potrzebuje sięgnąć po te pieniądze, o których mówiłem wcześniej, może potem w ostateczności sięgnąć po te środki z tarczy, po te 120 mln z funduszu na restrukturyzację.

Jeżeli chodzi o uwagi, które zgłaszał pan poseł Kulesza, to jest 6–18 miesięcy na zwrot. Tak wynika z wytycznych komisji Europejskiej, nie można tego zmienić. Jeżeli chodzi o zabezpieczenia, to rozumiem, że pan poseł nie zwrócił uwagi na to, że podczas prac komisji zmieniliśmy je z obligatoryjnych na fakultatywne, w związku z czym ten zarzut też jest niezasadny.

Jeżeli chodzi o pytanie o dualizm, to nie ma tutaj dualizmu między Ministerstwem Rozwoju czy ministerstwem właściwym do spraw gospodarki a Agencją Rozwoju Przemysłu. To Agencja Rozwoju Przemysłu zarządza tym procesem restrukturyzacji, a nie Ministerstwo Rozwoju.

Jeżeli chodzi o postulat pana posła Zandberga, jeżeli chodzi o ograniczenie wynagrodzeń dla członków zarządu i kluczowych osób w firmach, to – tak jak na posiedzeniu komisji – nie wygłaszamy tutaj swojego stanowiska. Uważamy, że to jest ciekawa propozycja. Decyzję pozostawiamy Wysokiej Izbie.

Jeżeli chodzi o głos pana Janusza Korwin-Mikkego, że raczej powinniśmy dawać nie firmom, tylko obywatelom, to rozumiem, że to jest wielka pochwała programu 500+. *(Dzwonek)* Nie spodziewałem się takiej pochwały z ust Janusza Korwin-Mikkego.

Jeżeli chodzi o liczbę podmiotów – takie pytania padały – to według naszych wyliczeń średnia wynosi 1 mln, a zatem 120 mln oznacza 120 podmiotów.

Jeżeli chodzi o pytanie, czy mogą ubiegać się o to firmy zarejestrowane na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, ale z obcym kapitałem, to odpowiadam: tak, jest taka możliwość, o ile Agencja Rozwoju Przemysłu udzieli takiej zgody.

Jeżeli chodzi o kwestie współpracy z samorządem, to jesteśmy bardzo mocno nastawieni na tę współpracę. Dzisiaj mamy zresztą szczególny dzień, jeśli o to chodzi. Mamy szereg spotkań z prezydentami, także w kontekście pomocy samorządom. Mamy nadzieję, że ta tarcza, którą dzisiaj pani premier Emilewicz zaproponowała samorządom, to tylko pierwszy krok do tego, żeby pomagać samorządom w tym trudnym okresie. Natomiast akurat jeśli chodzi o współpracę z urzędami marszałkowskimi i wykorzystaniem tych środków na pomoc firmom, nie jest to możliwe, dlatego że urzędy marszałkowskie mogą dawać środki tylko i wyłącznie tym firmom, które nie są w restrukturyzacji, a to jest inny mechanizm. Czyli akurat do tego celu pieniędzy, które są...

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję, panie ministrze.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rozwoju Krzysztof Mazur:

Przepraszam, mam tutaj listę pytań i chciałbym odpowiedzieć na wszystkie, panie marszałku. W takim razie będę się już bardzo streszczał.

Jeżeli chodzi o to, czy Agencja Rozwoju Przemysłu ma odpowiednie kompetencje do tego, żeby wprowadzić ten mechanizm, to odpowiadam: tak, ma, zajmowała się tym w ostatnich latach.

Jeżeli chodzi o protesty przedsiębiorców, to pozwolę państwu, że tego nie będę komentował. Pan Tanajno w ogóle nie jest znany jako przedstawiciel pracodawców czy pracowników w Polsce. To jest, jak rozumiem, pewne działanie w kontekście politycznym. Natomiast Ministerstwo Rozwoju spotyka się z protestującymi, pani premier spotykała się także z panem Tanajno, i myślę, że taki dialog jest konieczny.

Jeżeli chodzi o to skrócenie z 60 do 30 dni – tutaj postulat pana posła – to w pełni to popieramy.

Jeżeli chodzi o obejmowanie przez ARP udziałów, to tak jak powiedziałem, ARP ma tutaj duże doświadczenie.

No i wreszcie ostatni punkt. O regionalnych wątkach już mówiłem. O tym, dlaczego ten termin, dlaczego 120 mln, też już mówiłem. To są po prostu wytyczne Komisji Europejskiej i uzgodnienia z Ministerstwem Finansów, stąd taki termin i taka kwota. Bardzo dziękuję.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Czy sprawozdawca komisji chce zabrać głos?

Pan poseł Krzysztof Tchórzewski, sprawozdawca komisji.

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Krzysztof Tchórzewski:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Biorąc pod uwagę obecne napięcia polityczne, chciałbym wszystkim posłom, uczestnikom debaty nad tą ustawą bardzo serdecznie podziękować za merytoryczną dyskusję. Mimo różnych głosów krytycznych uważam, że ta ustawa jest bardzo potrzebna, także obecnie. Myślę, że będzie ona spełniała swoją rolę w zakresie wsparcia naszego rozwoju gospodarczego. Tym, którzy krytykują i mówią, że jest to duże, dodatkowe wejście w administrację, w biurokrację... Rzeczywiście tego typu wydanie środków publicznych wymaga uzasad-

nienia w postaci odpowiednich dokumentów, ale także odpowiedniego podejścia. Chodzi o to, żeby w tym momencie, kiedy środki publiczne są wydawane, nie było zastrzeżeń co do uczciwego ich podziału, uczciwego poznania. Z tego tytułu pewne dokumenty i działania są potrzebne. Pamiętajmy, że nawet w 2004 r., decydując się na wejście do Unii Europejskiej, wiedzieliśmy, że wiąże się to z trochę większą biurokracją niż gdzie indziej, ale mimo wszystko są pozytywne tego skutki dla Polski, więc nie powinniśmy tak strasznie narzekać na to, że należy wypełniać pewne dokumenty. One są i muszą być z bardzo wielu względów: ze względów typowo państwowych, podatkowych, ale także ze względu na to, żeby było poczucie, że te sprawy są rzeczywiście bardzo dokładnie badane.

Ustawa spełnia te wszystkie warunki. W moim przekonaniu jest to dobra ustawa, jeżeli budżet będzie na to stać. Myślę, że będzie więcej środków dla ratowania przedsiębiorców, po to żeby mogli oni bezpieczniej funkcjonować. Mają środki na start. Teraz przychodzi taki moment, że także budżetowe środki dajemy na to, żeby ich ratować, żeby – kiedy im się nie powiedzie – mieli jeszcze szansę. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję.

Zamykam dyskusję.

Do trzeciego czytania projektu ustawy przystąpiemy w bloku głosowań.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 5. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Zdrowia o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o substancjach chemicznych i ich mieszaninach oraz niektórych innych ustaw (druki nr 334 i 386).

Proszę panią poseł Barbarę Dziuk o przedstawienie sprawozdania komisji.

Poseł Sprawozdawca Barbara Dziuk:

(Wypowiedź posła jest wyświetlana na telebimach)

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chcę przedłożyć sprawozdanie z posiedzenia Komisji Zdrowia, które odbyło się w dniu wczorajszym, o substancjach chemicznych i ich mieszaninach oraz niektórych innych ustaw, druk nr 334.

Ustawa została zmieniona w związku z wynikającym z art. 61 ust. 4 rozporządzenia nr 1272/2008 zakończeniem możliwości stosowania w ustawie przepisów dyrektyw 67/548/EWG i 1999/45/WE. Dokonano zmian w przepisach ustawy o substancjach chemicznych i ich mieszaninach. Uchylono przepisy, w których stosowane jest niefunkcjonujące już nazewnictwo, oraz wprowadzono nowe definicje.

Z innych ustaw wykreślono zwroty odnoszące się do przepisów, które od 1 czerwca 2017 r. nie obowiązują.

Posel Sprawozdawca Barbara Dziuk

zuja, a takze zmieniono brzmienie tych przepisow. Dokonano zmian dotyczacych obowiazkow informacyjnych odnoszacych sie do mieszanin stwarzajacych zagrozenie. Informacje w zwiazku z dostosowaniem prawa polskiego do załącznika nr 8 do rozporzadzenia nr 1272/2008 nakladajacego obowiazek przekazywania danych o mieszaninach wprowadzanych do obrotu i sklasyfikowanych jako stwarzajace zagrozenie na podstawie wywieranych skutkow fizycznych lub dzialania na zdrowie sa zbierane poprzez prezesa Biura do spraw Substancji Chemicznych powolanego zgodnie z art. 12 ust. 1 pkt 3 ustawy organu wlasciwego.

W ustawie zostaly wprowadzone regulacje dotyczace sposobu oficjalnego komunikowania sie prezesa Biura do spraw Substancji Chemicznych z organami panstw trzecich, jak rowniez z organizacjami miedzynarodowymi, instytucjami Unii Europejskiej, a takze z Organizacja Wspolpracy Gospodarczej i Rozwoju.

Trzeba rowniez podkreslic, ze w ustawie jest opisana kontrola i weryfikacja certyfikowanych jednostek badawczych, ktora moze nastepowac na wniosek jednostek wlasciwych do spraw kontroli i weryfikacji spealniania zasad dobrej praktyki laboratoryjnej. Instytucje moga bezposrednio wnioskowac do biura o dokonywanie kontroli i weryfikacji spealniania zasad dobrej praktyki laboratoryjnej przez jednostki badawcze w Polsce.

W ustawie zmieniono nazwe organu administracyjnego z inspektora do spraw substancji chemicznych na prezesa Biura do spraw Substancji Chemicznych, co wynika z charakteru wykonywanych zadani.

Trzeba podkreslic, ze ustawa jest zgodna z przepisami Unii Europejskiej i jest bardzo potrzebna Polsce. Dziękuję pięknie.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Sejm ustalil, ze w dyskusji nad tym punktem porzadku dziennego wyslucha 5-minutowych oswiadczen w imieniu klubow i kola.

Otwieram dyskusje.

Jako pierwsza w imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwosc zabierze glos pani poseł Katarzyna Czochara.

Bardzo prosze.

Posel Katarzyna Czochara:

Pani Minister! Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawic stanowisko Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwosc dotyczace rzadowego projektu ustawy o zmianie ustawy o substancjach chemicznych i ich mieszaninach oraz niektorych innych ustaw, druk nr 334.

Procedowana ustawa jest projektem unijnym. Koniecznosc zmiany ustawy z dnia 25 lutego 2011 r. o substancjach chemicznych i ich mieszaninach (Dz. U. z 2019 r. poz. 1225 oraz z 2020 r. poz. 284 i 322) zwiazana jest przede wszystkim z zakonczeniem sie w dniu 1 czerwca 2017 r. okresu przejsciowego, w ktorym mozna bylo stosowac klasyfikacje i oznakowanie mieszanin z zastosowaniem przepisow dyrektywy Parlamentu Europejskiego z dnia 31 maja 1999 r. w sprawie zblizenia przepisow ustawowych, wykonawczych i administracyjnych panstw czlonkowskich odnoszacych sie do klasyfikacji, pakowania i etykietowania preparatow niebezpiecznych. Istota procedowanej ustawy jest dostosowanie przepisow krajowych do regulacji unijnych.

Pani Minister! Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwosc pozytywnie opiniuje ww. ustawe i rekomenduje jej przyjecie. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję.

Pan poseł Rajmund Miller, klub Koalicji Obywatelskiej.

Posel Rajmund Miller:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Pani Minister! Mam zaszczyt w imieniu klubu Koalicja Obywatelska – Platforma Obywatelska przedstawic stanowisko klubu wobec rzadowego projektu ustawy o zmianie ustawy o substancjach chemicznych i ich mieszaninach oraz niektorych innych ustaw, druki nr 334 i 386.

Ustawa w zwiazku z uplywajacym terminem obowiazujacej dyrektywy dostosowuje przepisy krajowe do przepisow obowiazujacych w Unii Europejskiej w tym zakresie. Wprowadza obowiazek przekazywania informacji do systemu Europejskiej Agencji Chemicznych, danych o mieszaninach chemicznych wprowadzonych do obrotu i sklasyfikowanych jako stwarzajace zagrozenie dla zdrowia. Ustawa wprowadza rowniez zmianę nazewnictwa stanowiska inspektora na prezesa Biura do spraw Substancji Chemicznych z pozostawieniem dotychczasowego zakresu obowiazkow. Rowniez instytucje kontroli nad tymi substancjami, jakimi sa GIS i Inspekcja Handlowa, zachowuja dotychczasowa role i kompetencje. Ustawa dostosowuje polskie prawo do prawa Unii Europejskiej i ma na celu zwiekszenie kontroli nad szkodliwymi substancjami chemicznymi i zwiekszenie bezpieczenstwa zdrowotnego obywateli.

Klub Koalicja Obywatelska – Platforma Obywatelska bedzie glosowal za przyjeciem tej ustawy. Dziękuję.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję.
Pan poseł Jan Szopiński, klub Lewicy.
Bardzo proszę.

Poseł Jan Szopiński:

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! Ustawa dotyczy bardzo istotnej sprawy bezpieczeństwa ludzi w związku z niezbędnym obrotem środkami zagrażającymi zdrowiu i życiu ludzi. Chodzi o regulację w zasadzie obrotu tymi środkami i ich rejestrowanie, oznakowanie właściwym opakowaniem oraz posługiwanie się nim. Ustawa ma ustalić w tym celu procedury postępowania w różnych sytuacjach.

W związku z wprowadzeniem zmian w tej ustawie niezbędne są zmiany w innych ustawach, a dotyczy to głównie zmian wynikających ze zmiany inspekcji sanitarnej, dotyczącej nazwy instytucji nadzorującej. Do tej pory sprawy związane ze środkami chemicznymi nadzorował inspektor do spraw substancji chemicznych, a zgodnie z projektem ma nadzorować prezes Biura do spraw Substancji Chemicznych. Tutaj jest pytanie: Dlaczego powołujemy owego prezesa Biura do spraw Substancji Chemicznych? W momencie wejścia w życie ustawy obowiązki prezesa biura będzie pełnił inspektor do spraw środków chemicznych. Chodzi o to, co powiedziałem. Zastanawiające jest, dlaczego inspektor nie może nadzorować, a musi prezes. Czy chodzi o stanowiska, funkcje? W związku z tym uprzejmie proszę panią minister o publiczne wytłumaczenie tego. Przecież panie i panowie z rządu wiecie, że brak tej zmiany to oszczędność i formalnie mniej zmian zarówno w ustawach, jak i w wielu rozporządzeniach, które będą temu towarzyszyły.

Zdecydowana większość projektowanych przepisów dotyczy dostosowania przepisów prawa krajowego do rozwiązań przyjętych w ustawodawstwie unijnym. Są to zmiany nazewnictwa, oznakowania, sposobu klasyfikacji i inne. Marzy mi się, aby w przyszłości – wtedy kiedy będziemy otrzymywać tego typu projekty ustaw – zostało zaznaczone posłom to, co zmieniamy z punktu widzenia ustawodawstwa krajowego, oraz to, co musimy zmienić z punktu widzenia ustawodawstwa unijnego.

Na państwach członkowskich będą spoczywać koszty przygotowania krajowych systemów współpracujących z rozwiązaniami opracowanymi przez agencję, w szczególności w zakresie przeglądania, analizy, udostępniania danych toksykologicznych gromadzonych w ramach systemu. W projekcie ustawy nie określono możliwych wysokości kosztów, które będą do poniesienia z tego tytułu. W związku z tym mam też pytanie, jakie będą koszty przyjęcia proponowanych rozwiązań. Chodzi o to, aby nie generować dodatkowych kosztów, które będą dotyczyć tej ustawy.

Polska Izba Przemysłu Chemicznego zwróciła się o możliwość zmiany zapisu odnośnie do odstąpienia od kar grzywny w wysokości 50 tys. zł i 200 tys. zł, w przypadku gdy importer lub dalszy użytkownik został celowo wprowadzony w błąd. Izba ta proponuje także uchwalenie przepisu, zgodnie z którym kara grzywny będzie nałożona na rejestrujące podmioty, gdy celowo nie wypełniają owych norm. W związku z tym też uprzejmie proszę panią minister o odniesienie się do tego, dlaczego nie zostało to uwzględnione w ustawie.

Z uznaniem należy przyjąć, że w ustawie tej znajduje się szereg aktów wykonawczych w postaci rozporządzeń ministra zdrowia. Mamy rozporządzenie ministra zdrowia np. w sprawie dobrej praktyki laboratoryjnej i wykonywania badań zgodnie z zasadami dobrej praktyki laboratoryjnej. W związku z tym, korzystając z okazji – dzisiaj oprócz Dnia Samorządu Terytorialnego obchodzimy Dzień Diagnosty Laboratoryjnego – chciałbym w imieniu mojego klubu, Lewicy złożyć bardzo serdeczne życzenia wszystkim diagnostom laboratoryjnym. W tym roku za sprawą pandemii koronawirusa spoglądamy na pracę diagnostów laboratoryjnych w sposób szczególny. Za każdym wykonywanym testem kryje się praca zespołu pracowników medycznego laboratorium, w którym diagnosta laboratoryjny interpretuje, autoryzuje uzyskane wyniki i odgrywa kluczową rolę. Składałam te życzenia wszystkim diagnostom laboratoryjnym, natomiast w sposób szczególny właśnie tym pracującym w jednostkach służby zdrowia. Życzenia kieruję też do techników analityki medycznej, asystentów, pomocy laboratoryjnych i rejestratorek, bo oni w szpitalach tworzą wspólnie z diagnostami zespoły medyczne laboratoriów diagnostycznych i z zaangażowaniem pracują na rzecz zdrowia Polaków. Mogę, kończąc swoje wystąpienie, powiedzieć, że bez ich ciężkiej pracy system ochrony zdrowia nie mógłby w Polsce się obyć i prawidłowo funkcjonować. Dziękuję, panie marszałku.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Dariusz Klimczak, klub Polskiego Stronnictwa Ludowego i Kukiz15.

Poseł Dariusz Klimczak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Koalicja Polska – Polskie Stronnictwo Ludowe – Kukiz15 przedkładam oświadczenie w sprawie sprawozdania Komisji Zdrowia na temat rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o substancjach chemicznych i ich mieszaninach oraz niektórych innych ustaw.

Szanowni Państwo! Podczas prac Komisji Zdrowia nie pojawiło się zbyt wiele kwestii spornych czy

Posel Dariusz Klimczak

niejasnych. Jedyna praca, jaką wykonano, to w zasadzie praca Biura Legislacyjnego Sejmu.

Były oczywiście oczekiwania, by w ustawie m.in. doprecyzować w większym stopniu zakres kompetencji inspektora do spraw substancji chemicznych, po zmianie nazwy to będzie prezes Biura do spraw Substancji Chemicznych, który stanowi o obowiązku wyznaczenia właściwego organu albo organów odpowiedzialnych za wnioski dotyczące zharmonizowanej klasyfikacji i zharmonizowanego oznakowania. Regulacja pozostała jednak na poziomie minimalnym, wynikającym z przepisu dyrektywy. Zmiana nazewnictwa, nomenklatury: z „inspektora” na „prezesa” w moim przekonaniu nic nie wnosi, wręcz przeciwnie, uważam, że poprzednie nazewnictwo bardziej oddawało charakter pełnionej funkcji.

Nowelizacja była oczywiście konieczna, by dostosować obowiązujące przepisy do unijnej dyrektywy. Ale czy konieczne było wprowadzanie do projektu sankcji za wprowadzenie do obrotu substancji niezarejestrowanych, szczególnie że kara będzie wynosiła od 50 do 200 tys. zł? Wobec określenia pewnych ram finansowych kary uważam, że powinny być także zaznaczone ramy dotyczące opłat za rejestrację substancji. Dzisiaj jest to 6 tys. zł dla każdego, co – jak myślę – nie jest sprawiedliwe, biorąc pod uwagę różnorodność podmiotów, które takiej rejestracji dokonują. Niemniej jednak klub Koalicji Polskiej – Polskiego Stronnictwa Ludowego – Kukiz15 pozytywnie zaopiniuje tę nowelizację.

W ślad za przedstawicielem Lewicy przyłączam się także do życzeń dla wszystkich diagnostów laboratoryjnych, którzy dzisiaj obchodzą swoje święto. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Do pytań zapisało się troje pań i panów posłów.

Zamykam listę zgłoszonych do pytań.

Wyznaczam czas pytania na 1 minutę.

Jako pierwsza pytanie zadaje pani poseł Anita Kucharska-Dziedzic, klub Lewicy.

Bardzo proszę.

Posel Anita Kucharska-Dziedzic:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pytam w imieniu klubu Lewicy o wysokość grzywien nakładanych na rejestrujących. Skąd wzięły się kwoty 50 i 200 tys. zł? Dla małych i średnich przedsiębiorstw to przecież zabójstwo, a podobno kwoty wzorowano na innych unijnych państwach i ich rozwiązaniach. Pytam zatem, w których państwach, i proszę o konkretną odpowiedź.

I kwestia odstąpienia od grzywny, jeśli użytkownik został wprowadzony w błąd przez swojego dostawcę. Przecież to jest oszustwo, jeżeli został wprowadzony w błąd przez swojego dostawcę w kwestii rejestracji substancji. Jeżeli chcemy wyręczać organy ścigania i wymiar sprawiedliwości w ściganiu oszustów, to jest to właściwie zaproszenie do kryminalizacji tego typu działalności. Proszę o odpowiedź, jak mamy zamiar uregulować kwestię odstępowania od grzywny. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Przemysław Koperski, klub Lewicy.

Posel Przemysław Koperski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Mam takie pytanie. W trakcie prac nad tą ustawą zostały zgłoszone wnioski przedstawione przez Polską Izbę Przemysłu Chemicznego oraz Instytut Chemii Przemysłowej. To były sprawy legislacyjnie proste, techniczne. Chciałbym się dowiedzieć, czy państwo na dalszym etapie prac będziecie uwzględniali uwagi zgłoszone przez te instytuty, czy nie. Dziękuję uprzejmie.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję.

Pani poseł Katarzyna Kotula, klub Lewicy.

Nie ma pani poseł.

(Poseł Mirosław Suchoń: Panie marszałku, proszę o możliwość zadania krótkiego pytania, a widzę, że...)

Krótkie pytanie.

Bardzo proszę.

Posel Mirosław Suchoń:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! Oczywiście kwestia nazwy jest bardzo ważna, ale mam wrażenie, że jednak ważniejsze są kwestie, powiedziałbym, merytoryczne dotyczące konkretnych działań. Moje pytanie dotyczy następującej kwestii: w wielu miejscach w Polsce składowane są substancje niebezpieczne, zagrażające zdrowiu i życiu mieszkańców. Czasem dochodzi do, powiedziałbym, zapłonu tych substancji. Oczywiście kwestia dochodzenia prawdy, w jaki sposób te substancje spłonęły, to jest uprawnienie służb, niemniej jednak samorządy borykają się z tymi substancjami. Są wydawane decyzje o ich usunięciu, natomiast nie ma takiej możliwości, żeby ktoś współfinansował samorządy, w sytuacji

Posel Mirosław Suchoń

kiedy one same muszą podjąć decyzję o usunięciu tych odpadów, bo ktoś, kto je składa, nie chce tego zrobić.

W związku z tym pytanie do ministerstwa: Czy są prowadzone prace mające na celu wyposażenie samorządów w taki mechanizm finansowy, który zapewnia finansowanie (*Dzwonek*) w przypadku konieczności usunięcia tych odpadów niebezpiecznych? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

Teraz poproszę o odpowiedź sekretarz stanu w Ministerstwie Zdrowia panią Józefę Szczurek-Żelazko.

Bardzo proszę, pani minister.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Józefa Szczurek-Żelazko:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Jak już państwo posłowie wskazali, większość tej nowelizacji to jest implementacja przepisów unijnych, które obowiązują we wszystkich krajach Unii Europejskiej, a dotyczą nadzoru nad substancjami chemicznymi, które mogą mieć negatywny wpływ na zdrowie człowieka, na środowisko. Tego typu substancje muszą podlegać szczególnym rygorom nadzorczym, szczególnie procesowi rejestracji, tak aby wyeliminować wprowadzanie do przestrzeni publicznej substancji, które mogą być groźne dla środowiska oraz dla zdrowia i życia człowieka.

Pojawiło się kilka pytań związanych z tą nowelizacją. I tak pan poseł Szopiński pytał czy sygnalizował sprawę zmiany nazewnictwa: z inspektora do spraw substancji chemicznych na prezesa Biura do spraw Substancji Chemicznych. Szanowni państwo, jest to tylko i wyłącznie zmiana nazwy. Biuro funkcjonowało, funkcjonuje i będzie funkcjonowało, natomiast osoba zarządzająca była nazwana inspektorem. Inspektor kojarzy nam się z atrybutami kontrolnymi. Szef tego biura nigdy nie nadzorował i nie miał takich kompetencji, aby wykonywać czynności kontrolne czy nadzorcze w stosunku do obszaru, którym się zajmuje. Dlatego też, aby nie było to mylne określenie nazwy instytucji, wprowadzamy czystą zmianę nazewnictwa, inspektora nazywamy prezesem. Nie powoduje to żadnych skutków finansowych czy konieczności zatrudniania jakichkolwiek dodatkowych pracowników. W biurze pracuje 28 pracowników i tyłu będzie pracowało po tej zmianie. Tak że nie ma potrzeby interesowania się, czy będzie to niosło za sobą konkretne koszty.

Jeżeli chodzi o wylistowanie wszystkich przepisów, które wprowadzamy z dyrektyw unijnych czy rozporządzeń do tego aktu prawnego, to chcę panu odpowiedzieć, że w uzasadnieniu jest wyraźnie wskazane, które przepisy prawa europejskiego są wprowadzane do projektu tejże nowelizacji. To uzasadnienie jest bardzo obszerne i zawiera wyczerpujące te informacje, które pana posła interesują.

Jeżeli chodzi o koszty dostosowania systemów polskich do systemów europejskich, co będzie dawało możliwość korzystania z jednego spójnego systemu informatycznego, w którym będą znajdowały się dane dotyczące poszczególnych substancji chemicznych, to chcę państwa poinformować, że już od kilku lat trwają prace związane z integracją tych systemów i mające na celu doprowadzenie do korzystania z tego systemu europejskiego. Na ten cel wydano w ostatnich latach 800 tys. zł i na dzień dzisiejszy już jesteśmy na takim etapie, że ostateczna możliwość korzystania z tego wspólnego systemu nie będzie rodziła żadnych kosztów.

Problem kar jest problemem, który państwa bardzo interesuje, zresztą wczoraj na posiedzeniu komisji również o tym rozmawialiśmy. Szanowni państwo, te kary są porównywalne z karami, które stosowane są w innych krajach europejskich, które implementowały te zapisy. Wyrok Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości mówi jednoznacznie, że należy za nieuprawnione wprowadzenie do użytku substancji, które mogą być toksyczne dla człowieka, dla środowiska, stosować bezwzględnie kary. Do tej pory była jedynie możliwość nakazania wycofania z użytku danej substancji, co nie jest karą właściwą za nieprzestrzeganie przepisów prawa i narażanie ludności na negatywny wpływ tych substancji. Dlatego, wykonując ten wyrok, wprowadzamy te kary w wysokości od 50 do 200 tys. zł. Mówimy: do, czyli to nie jest tak, że każdy, kto nie zachowa procedur, otrzyma karę 200 tys. Zresztą te kary będzie miarkował sąd w postępowaniach sądowych. Natomiast dla przykładu chcę państwu podać, że np. w Niemczech ta kara to jest 100 tys. euro, w Słowenii – 60 tys. euro, na Węgrzech – 70 tys. euro, a więc nasza kara maksymalna, która może być tutaj zastosowana, 200 tys. zł, jest karą (*Dzwonek*) porównywalną. Również koszty uzyskania rejestracji są znacznie niższe niż koszty ponoszone w innych krajach Unii Europejskiej.

Jeżeli chodzi o uwagi Polskiej Izby Przemysłu Chemicznego, to zostały one wyjaśnione w toku konsultacji publicznych i polska izba przyjęła te nasze wyjaśnienia. Natomiast pytanie pana posła Suchonia odnosi się do zupełnie innego tematu, który nie jest przedmiotem niniejszej regulacji.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję, pani minister.

Czy pani poseł sprawozdawca chciałaby zabrać głos?

Posel Barbara Dziuk:

(Wypowiedź posła jest wyświetlana na telebimach)
Tak, bardzo bym prosiła.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo proszę.

Posel Barbara Dziuk:

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! Chciałam bardzo podziękować za wielki trud włożony w procedowanie nad ustawą, nad zmianami, które dostosowują nasze przepisy do przepisów Unii Europejskiej. Również chciałabym wszystkim laborantom złożyć najlepsze życzenia, bo jest to bardzo odpowiedzialna praca. I myślę, że razem, działając dla dobra i zdrowia wszystkich Polaków, jesteśmy w stanie przetrzymać wszelkie trudne sytuacje. Dziękuję pięknie.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję.
Zamykam dyskusję.

Do trzeciego czytania projektu ustawy przystąpiemy w bloku głosowań.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 6. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Zdrowia o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o zawodach lekarza i lekarza dentysty oraz niektórych innych ustaw (druki nr 172, 172-A i 387).

Proszę pana posła Bolesława Piechę o przedstawienie sprawozdania komisji.

Posel Sprawozdawca Bolesław Piecha:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt w imieniu Komisji Zdrowia przedstawić sprawozdanie odnośnie do rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o zawodach lekarza i lekarza dentysty oraz niektórych innych ustaw.

Nad tą ustawą procedowano w strukturach rządu już wiele miesięcy temu i w zasadzie kontynuacja tych prac była w momencie rozpoczęcia nowej kadencji. Jest to ustawa, na którą przede wszystkim oczekują obywatele, jeszcze bardziej ta część obywateli, którą stanowią potencjalni pacjenci, ale również lekarze, zwłaszcza lekarze rezydenci, którzy mieli pewne uwagi odnośnie do sposobu szkolenia i zdobywania tytułu lekarza specjalisty. Musimy pamiętać, że lekarz specjalista dzisiaj jest podstawą systemu, bo on stanowi ten podmiot, z którym Narodowy Fundusz Zdrowia może zawierać kontrakt, poprzez róż-

nego rodzaju instytucje, szpitale, przychodnie czy specjalistyczne zakłady lecznicze.

Komisja otrzymała pismo marszałka ze skierowaniem do rozpatrzenia tego projektu 21 stycznia. Pierwsze czytanie w trakcie prac komisji odbyło się 11 lutego. Jako że zakres projektu tej ustawy był bardzo szeroki, bo zawierał prawie 150 stron czystych przepisów prawnych, powołano podkomisję i podkomisja 11, 19 i 25, a więc na trzech posiedzeniach, rozpatrzyła projekt rządowy. Następnie w dniu wczorajszym, 26 maja, odbyło się czytanie w komisji. Na spotkaniu komisji, w trakcie rozpatrywania tego projektu, sprawozdania podkomisji, zgłoszono do niego 30 poprawek. Te poprawki miały różny charakter. 16 z nich miało charakter legislacyjny, redakcyjny czy jakiś tam porządkowy, natomiast 16 poprawek miało charakter merytoryczny. Komisja zaproponowała przyjęcie 12 poprawek merytorycznych. Nie chciałbym tego dokładnie śledzić i mówić o tych poprawkach, głównie jednak te poprawki dotyczyły jednej ważnej sprawy. Raz – to było uelastycznienie procesu specjalizacji, od stażu podyplomowego poprzez rezydentury i specjalizacje w trybie rezydentualnym i pozarezydentualnym, dwa – i to jest novum w naszym porządku prawnym – otwarcie na możliwość leczenia w polskiej służbie zdrowia lekarzy, którzy nie pochodzą z państw Unii Europejskiej. Te rozwiązania w Unii Europejskiej są znane, państwa wypracowały pewien harmonogram tzw. nostryfikacji dyplomu czy nostryfikacji specjalizacji i ta ustawa, ta nowelizacja jest również odpowiedzią na tego typu działania.

Muszę podkreślić, że przede wszystkim braliśmy pod uwagę bezpieczeństwo pacjentów, jakość tych lekarzy, którzy chcą u nas leczyć pacjentów i zdobywać prawo wykonywania zawodu, ale również usystematyzowanie procesu potwierdzania, czyli nostryfikacji. Różnie to bywa. W Stanach Zjednoczonych proces jest bardzo skomplikowany. U nas, mimo różnych ułatwień, też będzie skomplikowany. Niemniej w związku z tym, że luka pokoleniowa pomiędzy lekarzami specjalistami a tymi, którzy aspirują, jest potężna, większość lekarzy specjalistów jest w wieku powyżej 50, 55 lat, potrzebujemy po prostu lekarzy specjalistów. Dzisiaj medycyna opiera się, można ubolewać, na specjalistce, ale postęp technologii medycznej w zasadzie jest na tyle skomplikowany, że trzeba zdobyć dodatkowe umiejętności, specjalizacje, podspecjalizacje, żeby móc ten sprzęt diagnostyczny, ten sprzęt leczniczy obsługiwać, żeby on służył ratowaniu zdrowia i życia polskich pacjentów.

Przed wszystkim oczywiście ta ustawa mówi, że lekarz, który przychodzi spoza Unii Europejskiej, musi na początku mieć dyplom, dyplom ukończenia uczelni medycznej. Uczelnie medyczne na całym świecie są różnie zlokalizowane. My mamy od pewnego czasu typ uniwersytecki, ale ja kończyłem szkołę zawodową, typową szkołę zawodową. Taką samą szkołę kończy się w Stanach Zjednoczonych. Kończy się szkołę zawodową, po której można być lekarzem. Inne umiejętności są jakby poza tą branżą medycz-

Poseł Sprawozdawca Bolesław Piecha

na. A więc lekarz, który zamierza mieć prawo wykonywania zawodu w Polsce, musi mieć 5-letnie studia, które są równoważne z tym systemem, który my prowadzimy.

Następne poprawki próbują porządkować wszystko to, co jest warte porządkowania. Jak państwo wiedzą, w Polsce prawo wykonywania zawodu, prawo do tytułu specjalisty nadaje z mocy ustawy samorząd lekarski, czyli Naczelna Izba Lekarska. To jest zadanie rządowe, które zostało na tę instytucję zawodową sędowane. I jest to rzecz bardzo ważna. W związku z tym te przepisy muszą być bardzo precyzyjne. Naczelna Rada Lekarska, mimo że istnieją okręgowe rady lekarskie, musi sprawować nadzór i prowadzić rejestr w odpowiednich zabezpieczonych systemach informatycznych. Oczywiście są szkolenia darmowe itd. *(Dzwonek)*

Ja chciałem, panie marszałku...

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję panu. Przekroczył pan czas.

Poseł Sprawozdawca Bolesław Piecha:

...wrócić do dwóch kontrowersyjnych rzeczy. Jedną kontrowersyjną rzecz to poprawka, która mówiła o konsumpcji orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego w zakresie tzw. klauzuli sumienia. Ta poprawka konsumuje naszym zdaniem orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego z lipca 2015 r. Przewodniczącym składu był chociażby Rzepliński.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Panie pośle, bardzo dziękuję.

Poseł Sprawozdawca Bolesław Piecha:

Myślę, że ta poprawka, którą zaproponowała komisja, konsumuje ten wyrok Trybunału Konstytucyjnego.

Proszę o przyjęcie tej ustawy. Dziękuję.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy w imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość pan poseł Czesław Hoc.

Poseł Czesław Hoc:

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoki Sejmie! Przypadł mi zaszczyt przedstawienia stanowiska w imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość w sprawie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o zawodach lekarza i lekarza dentysty oraz niektórych innych ustaw, druki nr 172, 172-A i 387.

W procedowaniu nad tą bardzo ważną rządową ustawą byliśmy wierni naczelnej zasadzie w medycynie: *aalus aegroti suprema lex esto* – dobro chorego jest najwyższym prawem. Zadaniem i celem tej ustawy jest dalsze wzmocnienie poczucia bezpieczeństwa zdrowotnego obywateli oraz wykazanie szczególnego szacunku dla zawodów lekarza i lekarza dentysty. Obecnie trudny czas globalnej pandemii koronawirusa dobitnie wykazał, że zdrowie i poczucie bezpieczeństwa zdrowotnego jest nadrzędną wartością społeczną. Toteż, głęboko pochylając się nad tą ustawą, wprowadziliśmy wiele rozwiązań i mechanizmów usprawniających oraz wiele udogodnień dla lekarzy i lekarzy dentystów.

W Polsce brakuje lekarzy, jest to też tzw. luka pokoleniowa. To zaniedbanie wielu lat. Obecnie w szybkim tempie nadrabiamy to. Zwiększamy nabory na studia medyczne, uatrakcyjniamy wynagrodzenie zarówno lekarzy rezydentów, jak i lekarzy specjalistów. Wprowadziliśmy tzw. bon patriotyczny dla lekarzy rezydentów, czyli miesięczny dodatek do pensji w wysokości 600–700 zł w zależności od wyboru specjalizacji, by powstrzymać m.in. emigrację młodych lekarzy. Ale to ciągle za mało. Zatem w porozumieniu z Naczelną Radą Lekarską, przedstawicielami Porozumienia Rezydentów OZZL, komisją młodych lekarzy i innymi gremiami naukowymi stworzyliśmy ustawową szansę zdobycia prawa do wykonywania zawodu w Polsce dla osób, które uzyskały dyplom lekarz lub lekarza dentysty w innym państwie niż państwo członkowskie Unii Europejskiej. Z należytą starannością zadaliśmy, by warunki dopuszczenia do zawodu tych lekarzy dawały pełną gwarancję profesjonalnego ich przygotowania. W tym celu wprowadzono m.in. nowy rodzaj egzaminu – LEW, czyli lekarski egzamin weryfikacyjny, organizowany przez Centrum Egzaminów Medycznych, obowiązek posiadania 5-letnich studiów czy też ukończenia kształcenia spełniającego wymogi Unii Europejskiej. I potem końcowa decyzja okręgowej rady lekarskiej, która przyzna prawo wykonywania zawodu bądź odmówi przyznania tego prawa.

Wprowadzono istotne praktyczne zasady w kwestii przeprowadzania lekarskiego egzaminu końcowego, tj. możliwość wcześniejszego dopuszczenia do egzaminu, oraz wprowadzono jawną bazę pytań, 70% których powtórzy się na egzaminie. Nowych pytań będzie 30%.

Stworzyliśmy nowe rozwiązania dotyczące procedury naboru lekarzy na specjalizacje, system zwiększenia

Posel Czesław Hoc

szający dostęp do wszystkich wolnych w kraju miejsc specjalizacyjnych oraz sprawiedliwy i transparentny ich rozdział. Wprowadzono też nową konstrukcję przepisów co do stażu podyplomowego, m.in. ogólnopolskie zasady kwalifikacji, tzw. staż spersonalizowany, monitorowanie w SMK, czyli systemie monitorowania kształcenia.

Po raz pierwszy do porządku prawnego wprowadzamy nieobowiązkowy PEM, czyli państwowy egzamin modułowy, do którego lekarz będzie mógł przystąpić po zaliczeniu modułu podstawowego lub po zakończeniu drugiego roku modułu jednolitego, w celu zapewnienia realnych korzyści dla lekarza i placówki medycznej go zatrudniającej.

Ustalono zasadę bezpłatności w całości szkolenia specjalizacyjnego w trybie rezydenckim i pozarezydenckim, a także możliwość przeprowadzenia niektórych szkoleń w formie e-learningowej. Ustalono obowiązek co najmniej 6-miesięcznego szkolenia specjalizacyjnego w module podstawowym z chirurgii ogólnej, chorób wewnętrznych i pediatrii w szpitalach powiatowych. Uwzględniono w systemie niektóre zmiany związane z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem choroby COVID-19. Dokonano zmiany dotyczącej tzw. klauzuli sumienia z tytułu wykonania wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 7 października 2015 r., który wskazał, że tzw. obowiązek informacyjny nie powinien ciążyć ani na lekarzu, ani na podmiotach leczniczych. Taki obowiązek informacyjny dotyczy organów władzy publicznej, a w szczególności Narodowego Funduszu Zdrowia.

Doprecyzowano zapisy i dokonano pewnych zmian odnoszących się do eksperymentów medycznych, w szczególności zakazu ich prowadzenia na określonych osobach, np. ubezwłasnowolnionych, pozbawionych wolności, zakazu pobierania od uczestników jakichkolwiek opłat za udział.

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoki Sejmie! Jeszcze raz pragnę podkreślić, że w imię dobra pacjentów, wzmocnienia poczucia bezpieczeństwa zdrowotnego obywateli, procedując nad ustawą o zawodach lekarza i lekarza dentysty, po wyjątkowej dyskusji merytorycznej i debacie wszystkich uczestników złożyliśmy tym samym podziękowanie i okazaliśmy wielki szacunek za dotychczasową służbę i misję w ochronie zdrowia, a w szczególności za wspaniałą postawę lekarzy i lekarzy dentystów w obecnej dobie koronawirusa. Głęboko ufamy, że ten rządowy projekt ustawy zdecydowanie poprawi status polskiego lekarza i lekarza dentysty i wzmocni kondycję polskiej służby zdrowia.

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość gorąco rekomenduje (*Dzwonek*) Wysokiemu Sejmowi przyjęcie rządowego projektu ustawy o zawodach lekarza i lekarza dentysty.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję, panie pośle.

Pan poseł Jerzy Hardie-Douglas, klub Koalicji Obywatelskiej.

Bardzo proszę.

Posel Jerzy Hardie-Douglas:

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! Koalicja Obywatelska od lat wyraża wielkie zaniepokojenie pogarszaniem się jakości usług zdrowotnych, dostępności specjalistów, a przede wszystkim pogarszającą się sytuacją finansową szpitali. Słabość polskiej opieki zdrowotnej ujawniła się w całej okazałości w czasie nieudolnej walki z pandemią. Obecny pogłębiający się kryzys opieki zdrowotnej ma dwie główne przyczyny: niewystarczające finansowanie opieki zdrowotnej, na które nałożyła się zła w samych założeniach pseudo-reforma opieki zdrowotnej, i olbrzymie braki personelu medycznego, a przede wszystkim lekarzy.

Koszty leczenia rosną niewspółmiernie do wzrostu przychodów szpitali, rosną głównie z powodu znacznego wzrostu kosztów osobowych, a te związane są ze zbyt małą liczbą lekarzy. NFZ udaje, że problemu nie ma, nie przeszacowuje w istotny sposób wyceny tzw. procedur. To spowodowało, że leczenie przestało się opłacać, a zadłużone są już prawie wszystkie szpitale. Wydajemy na zdrowie najmniejszą część PKB z wszystkich krajów Unii Europejskiej. Niemcy wydają na zdrowie 257 mld euro rocznie, a Polska – 28 mld, dziewięć razy mniej. Hiszpania, która ma tylko 8 mln obywateli więcej od Polski, przekierowuje na zdrowie cztery razy więcej środków.

(*Posel Janusz Korwin-Mikke*: Jakie są tego skutki?)

W Polsce brakuje według różnych szacunków od 60 do 70 tys. lekarzy. Spośród ok. 140 tys. pracujących w zawodzie co czwarty ma uprawnienia emerytalne. To jest prawdziwy dramat. Mniej lekarzy na 1 tys. mieszkańców mają na naszym kontynencie wyłącznie Turcja i Czarnogóra.

Projekt ustawy oczekiwanej przez środowisko lekarzy wydaje się iść w dobrym kierunku. Trzeba spróbować zatrzymać lekarzy w Polsce, stworzyć warunki do ich powrotu do Polski, zwiększyć liczbę kształconych nowych lekarzy, wcześniej wpuszczać do systemu opieki zdrowotnej kształconych specjalistów i w końcu stworzyć szanse na rozpoczęcie pracy w Polsce dla lekarzy spoza Unii Europejskiej. Ważne jest też uelastycznienie systemu kształcenia specjalistycznego.

Na większość z tych potrzeb ustawa próbuje reagować. Korzystne są zmiany przepisów dotyczących stażu, uelastycznienia podejścia do lekarskiego egzaminu końcowego i lekarsko-dentystycznego egzaminu końcowego, możliwości wcześniejszego zdawania tych egzaminów i uprzedzania o terminie egzaminu na 6 miesięcy przed jego przeprowadzeniem.

Posel Jerzy Hardie-Douglas

Wprowadzenie państwowego egzaminu modułowego pozwoli rezydentom na wcześniejsze wejście do systemu. Słuszne jest też upublicznianie bazy pytań egzaminacyjnych. Korzystny dla starających się o rezydenturę powinien okazać się centralny rozdział wolnych miejsc specjalizacyjnych. Kontrowersje budzą natomiast regulacje związane z pracą w Polsce lekarzy spoza Unii Europejskiej. Proponowany uproszczony tryb przyznawania prawa wykonywania zawodu cudzoziemcom spoza Unii bez nostryfikacji dyplomu jest słusznie kontestowany przez Naczelną Radę Lekarską. Rada ostrzega przed możliwością obniżenia jakości świadczeń medycznych i trudnościami z weryfikacją faktycznej wiedzy i umiejętności tej grupy lekarzy. Oczywiście to pójdzie na skróty w ogóle nie powinno mieć miejsca, ale sytuacja wynikająca z deficytu lekarzy jest dramatycznie trudna i jesteśmy skłonni część nowych rozwiązań poprzeć. Nie ma jednak naszej zgody na dopuszczanie do pracy w Polsce de facto jako specjalistów lekarzy, którzy czasami np. po zaledwie rocznym szkoleniu uzyskali dyplom specjalisty w krajach spoza Unii Europejskiej. Jeśli takie rozwiązania uznawania specjalizacji dwóch prędkości byłyby przyjęte, mnożące się błędy lekarskie będą tylko kwestią czasu.

Koalicja Obywatelska wniesie proponowaną przez Naczelną Radę Lekarską poprawkę dotyczącą zaostrzenia kryteriów uznawania dyplomów specjalizacyjnych. To pierwszy warunek poparcia ustawy. Drugim jest powrót do zapisu o obowiązku wskazania przez podmiot leczniczy mający umowę z NFZ miejsca wykonania zabiegu osobie, której lekarz danej placówki odmówił wykonania zabiegu, powołując się na klauzulę sumienia. Ustawa o zawodzie lekarza nie może być wypełniona treściami światopoglądowymi kosztem dobra pacjentów.

(Poseł Janusz Korwin-Mikke: Właśnie pan to robi.)

W wypadku przyjęcia poprawek Koalicja Obywatelska poprze projekt ustawy, dostrzegając jej pozytyw, ale jest to tylko drobny krok w dobrą stronę. Bez zmiany finansowania sektora medycznego i znaczącego wzrostu nakładów na opiekę zdrowotną nie da się opanować postępującego kryzysu w opiece zdrowotnej. Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Składam trzy poprawki. Chcielibyśmy, aby były one procedowane. (Oklaski)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Zdzisław Wolski, klub Lewicy.

Pani poseł Katarzyna Kotula, klub Lewicy.

Bardzo proszę.

Posel Katarzyna Kotula:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! To bardzo dobra rządowa ustawa i bardzo chcemy ją poprzeć, ale wy próbowacie tylnymi drzwiami wprowadzić w Polsce całkowity zakaz aborcji, więc może przypomnę fakty.

Aborcja to zabieg medyczny, zabieg medyczny jak każdy inny zabieg, ale przede wszystkim aborcja jako przerwanie ciąży to świadczenie gwarantowane przez NFZ. Każda kobieta w Polsce w trzech przypadkach, w związku z trzema przesłankami z ustawy z 1993 r. powinna mieć prawo do usunięcia ciąży w każdym polskim szpitalu. Dobrze wiecie o tym, że już teraz 10% polskich szpitali nie oferuje takiego zabiegu kobietom. Dodatkowo chcecie im ograniczyć możliwość uzyskania informacji, gdzie i w jaki sposób będą mogły przerwać legalnie ciążę. Mówimy tu o przypadku np. aborcji z powodów embriopatologicznych. Mówił pan o wyroku Trybunału Konstytucyjnego. To może przypomnę, że Trybunał Konstytucyjny w wyroku z 2015 r. stwierdził, że lekarz powołujący się na klauzulę sumienia nie ma obowiązku wskazywać innego świadczeniodawcy, ale stwierdził też, że szpital ma wskazywać pacjentce innego lekarza albo inną placówkę. W tej samej sprawie wypowiedział się także Komitet Ministrów Rady Europy. Lewica składa poprawkę przywracającą ten zapis.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Radosław...

Przepraszam, pan poseł Zdzisław Wolski.

Posel Zdzisław Wolski:

Ja jako przedstawiciel Lewicy do wczoraj byłem za przyjęciem tej ustawy, ale niestety nasi koledzy z PiS-u, właśnie robiąc tę wrzutkę dotyczącą, już nazywając rzecz po imieniu, aborcji, wszystko zepsuli. W pierwotnym projekcie był kompromis. Z jednej strony nie kwestionowaliśmy, a moglibyśmy jako Lewica, w ogóle istnienia w ustawie o zawodzie lekarza klauzuli sumienia. Jakoś się z tym pogodziliśmy, ale jeżeli PiS zaostrzył, to sytuacja pod tym względem dla nas jest nie do przyjęcia. Kruchy kompromis państwo, zapewne świadomie, zdestabilizowaliście.

Ustawa, tak jak mówiłem, jest po prostu poprawna. Przede wszystkim jest mocno oczekiwana przez środowisko lekarzy, i to od wielu lat. Ten rząd się uchylał od ustawy, dopiero zorganizowane protesty rezydentów spowodowały przyspieszenie. Rząd ze strachu przed rezydentami, którzy – zresztą inni lekarze również – wyczuwają niechęć aktualnego rządu do siebie, zgodził się na powołanie zespołu eksperckiego. Ten zespół zaczął działać – lekarze, eksperci, przedstawiciele Ministerstwa Zdrowia – i wydawało się, zgodnie

Posel Zdzisław Wolski

z ówczesnymi obietnicami, że ta ustawa będzie co najmniej rok temu. Było czekanie do końca poprzedniej kadencji, że być może na ostatnim posiedzeniu Sejmu poprzedniej kadencji będzie ustawa. Nic takiego nie nastąpiło. Dopiero w tym roku, na 10 dni przed kolejnymi rozmowami z rezydentami, rząd się zdecydował dać nam projekt ustawy. Finał będzie jutro.

Do zastrzeżeń dotyczących ustawy chciałbym dorzucić ważną rzecz. 2 lata temu rząd się zobowiązał również do przedstawienia nam ustawy o badaniach i biobankowaniu. Nic takiego nie zrobił. Tu jest gorący apel do pani minister, żebyście państwo sporządzili projekt bardzo trudnej, ważnej dla przyszłości ustawy właśnie o tych sprawach, bo chociażby ustawa o transplantologii w niewielkim tylko stopniu to zapewnia. Sprawa jest niesłychanie ważna, jeżeli chodzi chociażby o inżynierię genetyczną, o biomarkery, o funkcjonowanie naszego głównego biobanku we Wrocławiu. To jest przyszłość medycyny. To są choroby układu krążeniowego, z autoagresji, rzadkie schorzenia, to jest nawet podstawa do tworzenia nowych leków. Mamy zdolnych lekarzy i badaczy. Trzeba ich uzbroić w samodzielną ustawę, o co gorąco w imieniu klubu Lewicy apeluję, a nie tak na odwal się jakieś, i to wątpliwe, treści wrzucić do ustawy – gdzie? – o zawodzie lekarza.

Jeszcze, kończąc ostatni wątek, bo i poprzednicy to poruszali, nasza polityka, jeżeli chodzi o lekarzy cudzoziemców spoza Unii Europejskiej. Zgodziliśmy się – jest to rodzaj eksperymentu, bo oczywiście z jednej strony nie możemy się zamknąć na tych lekarzy, ale z drugiej strony nie możemy zagrozić bezpieczeństwu naszych pacjentów. Chodzi o to, żeby nie było lekarzy lepszych i gorszych, żeby wszyscy byli tacy sami. Być może te zapisy po sprawdzeniu, jak zadziałają w praktyce, będziemy zmieniali. Mówię o lekarzach spoza (*Dzwonek*) Unii Europejskiej. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Radosław Lubczyk, klub Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Posel Radosław Lubczyk:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Przypadł mi zaszczyt wygłosić oświadczenie w imieniu klubu PSL – Koalicja Polska w sprawie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o zawodach lekarzy i lekarza dentysty oraz niektórych innych ustaw.

Ochrona zdrowia potrzebuje naszego wsparcia. Ochrona zdrowia nie rozróżnia nas, nie rozróżnia prawej i lewej strony politycznej, które często poróżniają, prowadzą różne spory, tylko widzi nas równo-

miennie, nie bacząc na podziały. Dlatego tak ważne jest, by zachować zgodę ponadpartijną przy tak wrażliwym temacie. Na ochronie zdrowia nie powinniśmy zarabiać, na ochronie zdrowia nie powinniśmy zbijać kapitału i w ochronie zdrowia nie powinniśmy stawiać dobra osób uprzywilejowanych ponad dobro Polek i Polaków, bo to właśnie sprawy zdrowia Polek i Polaków powinny być dla nas absolutnym priorytetem, ponieważ ludzkie życie nie ma ceny i nie można ponad nie przedkładać żadnej innej rzeczy materialnej czy niematerialnej.

Sytuacja związana z koronawirusem otworzyła wielu oczy na potrzeby związane z brakiem dofinansowania placówek medycznych w Polsce. Okazało się, że szpitale są niedoinwestowane, jest odczuwalny brak kadr, a sprzęt nie jest już najnowszej generacji. Czas to zacząć zmieniać, czas rozpocząć szeroką dyskusję o potrzebach służby zdrowia i realnie zwiększyć PKB przeznaczone na ochronę zdrowia do 6,8% PKB, o czym od lat mówi Kosiniak-Kamysz. Przyszłe pokolenia nie zapomną i nie wybaczą nam braku działania, a czas zacząć działać natychmiast. Nie możemy pozwolić sobie na kolejne momenty zwłoki.

Jako klub poselski Koalicja Polska – Polskie Stronnictwo Ludowe – Kukiz15 uważamy projekt za warty uwagi i dyskusji. Przyglądamy się i przysłuchujemy argumentom padającym z ław rządzących, ale nie jesteśmy też głusi na apele organizacji skupiających medyków oraz organizacji społecznych. Mamy też własne propozycje, które, uważamy, powinny w ramach tego projektu ustawy zostać przyjęte. W sytuacji, w której jesteśmy, warto pokazać Polakom, że zwłaszcza w dziedzinie służby zdrowia możemy pozwolić sobie na ponadpartijną współpracę, która zaowocuje podniesieniem standardu pracy lekarzy, pielęgniarek, ratowników medycznych, fizjoterapeutów i całego białego personelu, jak i wszystkich pozostałych pracowników ratujących nasze życie każdego dnia.

Polacy zasługują na nowoczesną, dobrze wyposażoną i dobrze opłacaną ochronę zdrowia. Lekarze, pielęgniarki, ratownicy medyczni, pracownicy, którzy każdego dnia ryzykują swoje życie, nie powinni martwić się tym, czy przeżyją za swoją pensję do końca miesiąca lub czy ze względu na braki sprzętu nie narażą swoich bliskich na chorobę. Musimy zwracać na to większą uwagę i nie ma wątpliwości, że to powinien być nasz priorytet w najbliższym czasie. Czas epidemii powinien nam dobitnie posłużyć jako przykład, że nawet najbardziej rozwinięte gospodarki świata, które nie zwracały wcześniej uwagi na potrzeby ochrony zdrowia, nie były w stanie w pełni udźwignąć pandemii. To powinna być dla nas wszystkich nauczka na najbliższe czasy.

Panie Marszałku! Klub poselski składa również cztery poprawki. Ja tylko szybko zrecenzuję, czego dotyczą te poprawki. Pierwsza poprawka dotyczy oczywiście dodatkowego wynagrodzenia dla lekarzy, którzy są szefami specjalizacyjnymi, bo to jednak jest duże poświęcenie, to poświęcony przez nich czas dla młodych lekarzy, dla których są oni jakby nauczycie-

Posel Radosław Lubczyk

lami. I rzeczywiście dla tych lekarzy, którzy są szefami, te pieniądze powinny być większe, bo oni robią to dla naszego dobra, żeby młodzi lekarze mogli podnosić swoje umiejętności. To jest jedna z poprawek.

Druga poprawka mówi dość jasno: dlaczego człowiekowi, który już ma jedną specjalizację i chce się kształcić dalej, mówicie, że nie może robić tej specjalizacji na rezydenturze? Ja znam osoby, nawet z mojego roku, które skończyły jedną specjalizację z anestezjologii i chcą robić inną, kompletnie oddzielną specjalizację. Dlaczego nie można im umożliwić tego, żeby oni tę drugą specjalizację robili na rezydenturze?

Panie Marszałku! Składamy cztery poprawki i uzależniamy głosowanie nad tą ustawą również od przyjęcia tych poprawek. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję.

Pan poseł Janusz Korwin-Mikke, koło Konferencji.

Posel Janusz Korwin-Mikke:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Zawód lekarza jest zawodem dość szczególnym. Kiedyś lekarze musieli składać przysięgę Hipokratesa i należy żałować, że tego nie ma w tej chwili. To by uprościło bardzo wiele spraw.

Jeśli tutaj poruszany jest temat aborcji, to chciałem zwrócić uwagę – to jest zbyt obszerny temat, żeby to w ciągu 5 minut załatwić – na jeden aspekt sprawy. Jakim prawem kobieta decyduje o życiu dziecka, które jest dzieckiem nie jej, ale również mężczyzny?

(Posel Rajmund Miller: Skandal, skandal.)

Oczywiście, że tak. I kobieta powinna przedstawiać człowieka, który powie: Ja uznaję to dziecko za swoje i wyrażam zgodę na jego zabicie. Dziecko ma prawo dziedziczyć, dziecko w okresie płodowym ma prawo dziedziczyć.

(Posel Katarzyna Kotula: Poczęte.)

I oczywiście mężczyzna ma prawo uznać dziecko w łonie matki i ma prawo... – w prawie rzymskim – ale trzeba wyrazić zgodę, bo jeżeli kobieta uważa, że tylko ona o tym decyduje, to dlaczego potem chce alimentów – dlaczego, skoro tylko kobieta decyduje o urodzeniu dziecka?

Mówi się o pieniądzach...

(Posel Małgorzata Prokop-Paczkowska: Alimenty od dnia poczęcia.)

...mówi się o pieniądzach, ale tu padła uwaga, że w Hiszpanii wydaje się na służbę zdrowia parę razy więcej niż w Polsce. A jakie są skutki? Jak wygląda w tej chwili hiszpańska służba zdrowia, a jak polska służba zdrowia? To nie zależy od pieniędzy, zależy od organizacji. Póki jest państwowa służba zdrowia, jest

to worek bez dna. Możemy tam walić miliardy i będzie tylko jeszcze gorzej, bo będą szli na lekarzy nie ludzie, którzy chcą leczyć ludzi, tylko którzy chcą zarobić te miliardy. Niestety, niestety duże pieniądze demoralizują. I dlatego trzeba dawać pieniądze tyle, ile trzeba, krótko mówiąc, czyli tyle, ile decyduje się dać rynek. Musimy zlikwidować służbę zdrowia, za to ludzie będą mieli więcej pieniędzy, bo teraz płacą za lekarza oraz za ministra zdrowia i NFZ, a tak płaciliby tylko za lekarza. *(Gwar na sali)*

Pani ma pieniądze i panią stać na to, ale biednego człowieka nie stać, żeby zapłacić za służbę zdrowia, a potem pójść do prywatnego lekarza. Oczywiście. Natomiast gdyby była konkurencja, to lekarz byłby tani. Czy pani sobie zdaje sprawę, że np. w krajach BRICS-u płaci się za lekarstwa sześć razy mniej niż u nas w ramach opieki nad pacjentem? Taka jest sytuacja.

Co do lekarzy. Lekarze studiują w Polsce za darmo, a potem wyjeżdżają sobie za granicę i mamy problemy. Studia, jak każde studia, powinny oczywiście być płatne. Wolny rynek rozwiązuje wszystkie problemy. I wtedy niech sobie wyjeżdżają.

(Posel Krystyna Skowrońska: Powiedźcie to młodym.)

W tej chwili są straszne problemy. My kształcimy lekarzy dla Anglików, dla Francuzów, dla Niemców, Hiszpanów. Bardzo wielu moich znajomych lekarzy pracuje teraz za granicą i bardzo sobie to chwala.

Co do sprawy wydawania, nostryfikacji dyplomów. Proszę państwa, jak to jest możliwe, żeby konkurencji wydawali świadectwa konkurentom? Oczywiście, że będą ich obcinali. Oczywiście, że będą ich obcinali. Musi być sytuacja, w której lekarz przyjeżdża do Polski. W ogóle trzeba wydać ustawę, która by nakazywała w gabinecie wywieszenie dyplomu, a jeszcze lepiej na drzwiach zewnętrznych. Wtedy człowiek by wiedział, do kogo idzie. Przecież ktoś ma prawo pójść do znachora w Polsce, prawda? Jeżeli może pójść do znachora, to dlaczego nie może pójść do lekarza kształconego w Indiach czy w Pakistanie? Po prostu człowiek musi wiedzieć, do kogo idzie. To powinien być obowiązek, żeby taki dyplom i ewentualną opinię rady lekarskiej o tym lekarzu wywieszać w tym gabinecie. Ale nie można odbierać człowiekowi prawa do leczenia się, u kogo on chce. Człowiek może przyjść do mnie i też mogę mu udzielić porady medycznej za darmo albo za pieniądze, mimo że lekarzem oczywiście nie jestem.

(Głos z sali: Zapisujemy się.)

(Posel Rajmund Miller: Może lepiej nie.)

Może lepiej nie. Dlatego też do mnie nikt po poradę medyczną... No, to nieprawda. Przychodzą do mnie po poradę medyczną, ale oczywiście nie jako do lekarza.

Tak że, proszę państwa, jeszcze raz mówię: sami żeśmy sobie stworzyli problemy. Stworzyliśmy potwora, jakim jest służba zdrowia. Ten potwór pożera pieniądze. 1/3 lekarzy pracuje nie w swoim zawodzie, nie dla chorych, tylko pracuje w NFZ-cie, w Minister-

Posel Janusz Korwin-Mikke

stwie Zdrowia i w innych placówkach. Gdyby je zlikwidować, natychmiast zniknęłyby kolejki do lekarza. Natychmiast by zniknęły kolejki do lekarza, bo ci ludzie by musieli z głodu pójść i leczyć ludzi. Myśmy sobie stworzyli problem, jakim jest służba zdrowia.

I teraz: socjalizm jest to ustrój, w którym się bohatersko pokonuje problemy nieznane w żadnym innym ustroju. I na tym zakończę. Dziękuję państwu za uwagę.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję.

Do pytań zapisało się 25 osób, pań i panów posłów.

Zamykam listę zgłoszonych do pytań.

Wyznaczam czas na zadanie pytania na 1 minutę.

Jako pierwsza pani poseł Katarzyna Kotula, klub Lewicy.

Bardzo proszę.

Posel Katarzyna Kotula:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Pośle Piecha! Jest pan lekarzem ginekologiem i wykonał pan w życiu wiele aborcji, a jednak pozwala pan na manipulacje faktami, kłamstwa i pseudonaukowe informacje na posiedzeniu komisji, którą pan prowadzi, w sprawie tej ustawy.

W 2018 r. przeprowadzono w Polsce 1076 legalnych aborcji. 25 przypadków zagrożenia życia matki, jedna aborcja z powodu czynu zabronionego, 98% to aborcje z powodów embriopatologicznych. Kłamię pan, kłamięcie państwo, że większość tych aborcji to aborcje z powodu zespołu Downa, a przecież dobrze pan wie, że tak nie jest, bo aborcje z powodu zespołu Downa to mniejszość, to tylko ta mniejsza część, a ta większa część to aborcje z powodów embriopatologicznych – ciężkie, nieodwracalne wady płodu. A pan mówi na posiedzeniu komisji, że można będzie leczyć trisomię 18 czy 13. Dlaczego pozwala pan (*Dzwonek*) na takie kłamstwa? Jest pan przecież lekarzem.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pani poseł Małgorzata Prokop-Paczkowska, klub Lewicy.

Posel Małgorzata Prokop-Paczkowska:

Dla fundamentalistów katolickich dzień bez próby zrobienia świństwa polskim kobietom jest dniem straconym. Najgorsze, że przodują w tym tacy neofici jak poseł Piecha. Słowa „dobro chorego jest naj-

wyższym prawem” w pana ustach są słowami żenującymi i aż trudno ich słuchać.

Jeśli lekarz nie chce wykonywać operacji, transfuzji krwi, przeszczepu czy aborcji, nie powinien uczyć się tego zawodu za pieniądze polskich podatników, nie powinien też brać pensji i pracować w publicznych ośrodkach zdrowia.

Moje pytanie. Zrobił pan wczoraj o godz. 18 wrzutkę wiadomej treści. Czy powiadomił pan już o tym komitet ministrów europejskich? Pytam, ponieważ oni domagają się, aby polskie kobiety miały prawo (*Dzwonek*) do ochrony w Polsce. Dziękuję.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję.

Pan poseł Marek Rutka, klub Lewicy.

Posel Marek Rutka:

Panie Marszałku! Pani Minister! Ustawa wycze-kiwana jest od dawna, nie tylko przez lekarzy, lekarzy rezydentów, ale także przez młodych adeptów sztuki lekarskiej.

Proszę o podanie powodu, dla którego w procedowanym projekcie ustawy Ministerstwo Zdrowia nie wyraziło zgody na zaproponowane przez klub Lewicy obniżenie opłat za lekarski egzamin końcowy oraz lekarsko-dentystyczny egzamin końcowy. W szczególności chodzi nam o egzaminy, do których przyszli lekarze przystępują po raz kolejny. W sytuacji, w której brakuje na polskim rynku ponad 65 tys. lekarzy, tworzenie barier wejścia ze względu na wysokość opłat egzaminacyjnych jest działaniem, które nie znajduje uzasadnienia. Dziękuję.

(*Posel Janusz Korwin-Mikke*: Żartuje pan chyba. Opłata za egzamin? To jest śmieszne.)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pani poseł Monika Falej, klub Lewicy.

Posel Monika Falej:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Zwracam się do Polek i Polaków, do państwa sumień i prawa do decydowania o sobie. Wyjątkowo jak na tę Izbę nie zwracam się do większości parlamentarnej i projektodawcy, bo wy, zdaje się, nie macie sumienia i nie szanujecie podstawowych praw człowieka. Wy i tak przegłosujecie, co dla was i dla waszego interesu jest wygodne.

Polki i Polacy! Ten rząd tylnymi drzwiami przeprowadza dziś zamach na wasze prawa i na ten moment nie ma nawet odwagi, żeby to przyznać. Dlatego w ustawie o zawodach lekarza i lekarza dentysty

Posel Monika Falej

niepostrzeżenie wprowadza zapis o tym, iż lekarz i placówka, którzy odmówią przeprowadzenia legalnego zabiegu, nie będą zobligowani prawem, by wskazać placówkę, w której kobieta zgwałcona lub kobieta, której życie jest zagrożone, będzie mogła go wykonać.

(*Posel Janusz Korwin-Mikke: W dobie Internetu pani chce...*)

Proszę sobie wyobrazić, że ofiara przemocy, gwałtu, przeżywająca fizyczną i psychiczną gehennę, będzie musiała chodzić od szpitala do szpitala, pukać od drzwi do drzwi i opowiadać swoją... (*Dzwonek*)

(*Wicemarszałek wyłącza mikrofon, posel przemawia przy wyłączonym mikrofonie*)

(*Posel Janusz Korwin-Mikke: Wystarczy zajrzeć do telefonu.*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję pani.

Pani poseł Paulina Matysiak, klub Lewicy.

Nie ma pani poseł?

(*Posel Paulina Matysiak: Jestem, jestem. Dzień dobry.*)

Dobrze.

Posel Paulina Matysiak:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Wczoraj na posiedzeniu Komisji Zdrowia politycy PiS-u znów pracowali nad całkowitym zablokowaniem legalnej aborcji, która już dziś jest bardzo trudno dostępna.

(*Posel Janusz Korwin-Mikke: Co ta pani wygaduje?*)

Usunięcie zapisów o tym, że lekarz i placówka, której pracownik odmówił zabiegu, mają obowiązek wskazać pacjentce inną placówkę, która ten zabieg wykona, to kolejna próba ograniczania Polkom przysługujących im praw. Już teraz nagminne powoływanie się na klauzulę sumienia uniemożliwia wielu kobietom dokonanie legalnego przerwania ciąży, a teraz chcecie jeszcze skorzystać z okazji, że uwaga opinii publicznej skupiona jest gdzie indziej, i tylnymi drzwiami, z dala od świateł kamer przepchnąć kolejne ograniczenia. Zapraszam na mównicę. Miejcie odwagę spojrzeć kobietom w twarz, jak będziecie im mówić, że wasz światopogląd jest ważniejszy od ich zdrowia i od ich życia.

(*Posel Janusz Korwin-Mikke: Brak poinformowania, że jak mnie boli nos, to mogę iść do laryngologa?*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pani poseł Monika Rosa, klub Koalicji Obywatelskiej.

Posel Monika Rosa:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dobro pacjenta jest najważniejsze. To ja w takim razie się pytam, szanowni państwo, gdzie dobro pacjentki, która będzie musiała sobie dzwonić od szpitala do szpitala, od oddziału NFZ-u do oddziału NFZ-u, szukać nie wiadomo gdzie informacji o tym...

(*Posel Janusz Korwin-Mikke: W telefonie.*)

(*Posel Katarzyna Lubnauer: Proszę nie przeszkadzać.*)

...gdzie może dokonać legalnego zabiegu, wykonać legalne świadczenie medyczne. Gdzie dobro pacjentki, skoro państwo stawiacie widzimisię lekarza ponad jej prawo do opieki zdrowotnej i do świadczeń medycznych?

(*Posel Janusz Korwin-Mikke: Pani po prostu uważa kobiety za idiotki.*)

Płaci składki? Płaci składki. Jest ubezpieczona, ma zagwarantowane konstytucyjne prawo opieki zdrowotnej. A więc gdzie jest dobro pacjenta, szanowni państwo? Tym beznadziejnym, bezsensownym i złym przepisem chcą państwo je usunąć.

(*Posel Bolesław Piecha: Dziecko nie jest pacjentem?*)

(*Posel Janusz Korwin-Mikke: Kompletnie wariactwo jakieś, naprawdę.*)

Szanowni Państwo! Dobro pacjentki powinno być dla was najważniejsze, a nie dobro widzimisię lekarza. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pani poseł Iwona Hartwich, klub Koalicji Obywatelskiej.

Posel Iwona Hartwich:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Nie ma co się oszukiwać. PiS dąży do tego, żeby nawet matki z ciężkimi uszkodzeniami płodu rodziły dzieci, ale nie zabezpiecza tych rodzin w żaden sposób, bo przecież wiadomo, że 4 tys. na nic nie wystarczą. A wystarczy dzisiaj wspomnieć, że nawet podczas pandemii w Polsce zostały okradzione osoby z niepełnosprawnościami. Na opiekę wytchnieniową w 2019 r. było 110 mln zł, w tym roku jest 80 mln. Na usługi opiekuńcze – 60 mln zł, w tym roku jest 40 mln zł. Pytam, dlaczego okradacie osoby z niepełnosprawnością. Proszę odpowiedzieć. Nie wiem, niech odpowie pan Kaczyński, niech odpowie pan premier, bo po prostu non stop okradacie. (*Oklaski*) Okradliście Fundusz Solidarnościowy. Pan Duda po prostu chodzi po rynkach i mówi, że ludzie dostali trzynastą emeryturę. Trzeba mocno powiedzieć: dostali trzynastą emeryturę, ale dostali ją z Funduszu Solidarnościowego. Okradzione znów zostały osoby z niepełnosprawnością. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Andrzej Szewiński, klub Koalicji Obywatelskiej.

Poseł Andrzej Szewiński:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Z procedowanym projektem wiąże się daleko idące następstwa dla systemu ochrony zdrowia, dla pacjentów, lekarzy, lekarzy dentystów. Bez wątpienia należy ułatwiać start młodym lekarzom, również spoza Unii Europejskiej. Myślę, że to jest dobry kierunek zmian. Nie będę komentował tzw. wrzutek, które wczoraj na posiedzeniu komisji zostały wprowadzone. Ale czy powyższe zmiany zatrzymają emigrację zarobkową lekarzy, czy zneutralizują problemy niewydolnego systemu służby zdrowia, z którymi borykają się wszyscy obywatele? W Polsce brakuje ponad 70 tys. lekarzy i jesteśmy na szarym końcu w Unii Europejskiej, jeśli chodzi o liczbę lekarzy na mieszkańców. Ale w mojej ocenie również projektodawcy i rząd powinni pochylić się nad fundamentalnymi problemami. *(Dzwonek)* Wszystkie szpitale, których organy... *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pani poseł Małgorzata Tracz, Koalicja Obywatelska.

Poseł Małgorzata Tracz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dziś po raz kolejny PiS próbuje całkowicie zablokować Polkom możliwość legalnej aborcji. Po raz kolejny dokonuje zamachu na nasze prawa, na prawa Polek. Próbujecie to zrobić tylnymi drzwiami, zmianą wprowadzoną po cichu na posiedzeniu komisji. Próbujecie to zrobić, majstrując przy klauzuli sumienia, poprzez pozbawienie Polek wiedzy, w jakich placówkach mogą wykonać aborcję zgodnie z obowiązującym prawem – prawem drakońskim, nieludzkim, prawem już dziś skazującym kobiety na krzywdę i cierpienie, prawem, które mimo to chcecie za wszelką cenę, wszelkimi możliwymi sposobami jeszcze bardziej ograniczać. Nie ma na to naszej zgody. Wzywam rząd, który jest wnioskodawcą tego projektu, do jasnej odpowiedzi na pytanie: Czy popieracie zmianę wprowadzoną przez posłów i posłanki PiS, która w ustawie o zawodzie lekarza usuwa zapis o tym, że lekarz i placówka, której pracownik odmówił zabiegu przerwania ciąży, mają obowiązek wskazać pacjentce miejsce *(Dzwonek)*, w którym zostanie wykonany zabieg? *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pani poseł Krystyna Skowrońska, klub Koalicji Obywatelskiej.

Poseł Krystyna Skowrońska:

Szanowny Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Pani Minister! Wczoraj zadawałam pytanie. Państwo próbujecie otworzyć zawody, próbujecie przyjmować nowych lekarzy, próbujecie nostryfikować ich dyplomy, dopuszczać do praktyki lekarskiej w Polsce. Lekarzy brakuje. Zadawałam wczoraj i zadaję dzisiaj pytanie – i taką poprawkę złożył mój klub – dotyczące dodatkowych zatrudnień na indywidualnych praktykach lekarskich lekarzy, lekarzy stomatologów na zastępstwo, na stałe lub ad hoc. Dlaczego to jest dla nas ważne? W okresie pandemii w sposób szczególny odczuwamy potrzebę dobrego zabezpieczenia, to po pierwsze. Po drugie, jeżeli ktokolwiek ma kontrakt w prywatnej praktyce, to też powinien mieć szansę go zrealizować. *(Dzwonek)*

Ostatnie pytanie. Kiedy zajmiecie się państwo szpitalami i ich długami? *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pani poseł Katarzyna Lubnauer, klub Koalicji Obywatelskiej.

Poseł Katarzyna Lubnauer:

Panie i Panowie Posłowie! Panie Marszałku! Ustawa o zawodzie lekarza była od dawna oczekiwana. Myślałam, że będziemy rozmawiać na temat, jak ułatwić dostęp do zawodu młodym ludziom, jak ułatwić im zdawanie egzaminów, jak ułatwić im specjalizację. Niestety PiS w ostatnim momencie z ustawy, która powinna zajmować się takimi sprawami, uczynił ustawę ideologiczną. Plasterek po plasterku PiS wprowadza prawo wyznaniowe.

(Poseł Janusz Korwin-Mikke: Jakie wyznaniowe?)

Najpierw odebrano prawo do in vitro opłacanego z budżetu państwa, potem zabrano kobietom prawo do antykoncepcji awaryjnej bez recepty.

(Poseł Janusz Korwin-Mikke: Ale jaki to ma związek z wyznaniem?)

A w tej chwili kolejny krok – odebranie prawa do informacji. W Polsce ustawa o przerywaniu ciąży jest ustawą bardzo restrykcyjną dla kobiet w tragicznych sytuacjach. Dlatego powinny one być pod szczególną ochroną i dlatego powinny mieć prawo do informacji w razie odmowy – do informacji, gdzie tego zabiegu mogą dokonać. Nie godzimy się na traktowanie kobiet jak przedmioty. Nie godzimy się na to *(Dzwonek)*, żeby odbierać nam podstawowe prawa. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Krzysztof Piątkowski, klub Koalicji Obywatelskiej.

Pani poseł Małgorzata Pępek, klub Koalicji Obywatelskiej.

Poseł Małgorzata Pępek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Z jednej strony tworzyacie prawo, które ma zachęcić do zatrudniania w trybie uproszczonym w polskim systemie opieki zdrowotnej lekarzy specjalistów cudzoziemców spoza Unii Europejskiej, a z drugiej strony np. ustawą o Państwowym Ratownictwie Medycznym likwidujecie niektóre dobrze prosperujące dyspozytornie od przeszłego roku, w tym w moim regionie, w Bielsku-Białej, która zabezpiecza aż 670 tys. mieszkańców.

Pani Minister! Wykańczacie szpitale powiatowe. Kiedy Szpital Powiatowy w Żywcu otrzyma pieniądze za nadwykonania? Wiele razy rozmawialiśmy na ten temat. Nie ma odzewu. Dlaczego podczas wczorajszego posiedzenia Komisji Zdrowia nagle usunęliście z ustawy przepis o tym, że w razie lekarskiej odmowy opieki zdrowotnej z powodu klauzuli sumienia to szpital ma obowiązek wskazać innego lekarza lub inny szpital do dalszego leczenia pacjenta? *(Dzwonek)* Proszę o uzasadnienie. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pani poseł Klaudia Jachira, klub Koalicji Obywatelskiej.

Poseł Klaudia Jachira:

Panie Szeregowy Pośle Kaczyński! Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Skoro postanowiliście państwo z tej ustawy, z art. 39 wykreślić ust. 2, a tym samym pozbawić obywatelki informacji, gdzie mogą wykonać dane świadczenie, jeśli lekarz powoła się na klauzulę sumienia, to ja proponuję, żebyście poszli krok dalej. Przestańcie w ogóle korzystać ze świeckiego prawodawstwa. Wprowadźcie już do końca państwo wyznaniowe. Zakażcie stosowania antykoncepcji, zlikwidujecie rozwody, mieszkanie razem bez ślubu. Będziecie wreszcie szczęśliwi, że wszyscy muszą żyć wedle waszej religii. Ale jak już zniesiecie świeckie państwo, to może wypadałoby wtedy także przestać kraść, nie kupczyć urzędami, nie uprawiać polityki w świątyniach, nie mówić fałszywego świadectwa, a zamiast posługiwać się mową nienawiści, miłować bliźniego. To dopiero będzie dla was wyzwanie. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pani poseł Urszula Zielińska, klub Koalicji Obywatelskiej.

Poseł Urszula Zielińska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Niech pacjenci szukają w Internecie – takie zdanie padło wczoraj w sejmowej Komisji Zdrowia...

(Poseł Janusz Korwin-Mikke: Ja to mówię teraz, oczywiście.)

...po wycofaniu przez posła PiS przepisu o obowiązku szpitala odnośnie do wskazywania pacjentom informacji o tym, gdzie mogą otrzymać świadczenie zdrowotne, gdy tej pomocy odmówi im lekarz z powodu klauzuli sumienia. O konieczności udzielania takiej informacji pacjentom mówi Komitet Ministrów Rady Europy. O przywrócenie tego zapisu apelują od wczoraj stowarzyszenia leczenia bezpłodności, organizacje kobiece, obywatele i obywatelki. Prawo do takiej informacji w normalnym, cywilizowanym kraju obywatelom po prostu się należy. Myślę wręcz, że ta poprawka to kolejna szykana, która ma na celu dreczenie pacjentek i pacjentów.

I moje pytanie brzmi: Jak bardzo trzeba nienawidzić ludzi, żeby proponować takie rozwiązania? Drugie pytanie: Jakie kolejne przepisy lobbuje w polskim parlamencie... *(Dzwonek)*

(Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie, oklaski)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Mirosław Suchoń, Koalicja Obywatelska.

Poseł Mirosław Suchoń:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! Oczywiście ta wrzutka do ustawy, która ma de facto zlikwidować prawo do informacji, moim zdaniem ma rozpalic emocje wyborcze. I szczerze mówiąc, myślę z obrzydzeniem o tych, którzy wykorzystują tę sytuację do takiego postępowania, bo to ma się nijak do zwykłej ludzkiej przyzwoitości, nie mówiąc już o Kodeksie etyki lekarskiej, który po prostu jest miażdżony takim postępowaniem.

Pani Minister! Mam pytanie o to, w jaki sposób ministerstwo ma zapewnić czy zamierza zapewnić płynność, adekwatność i transparentność procesu uznawania kwalifikacji i dopuszczania do wykonywania zawodu lekarza osób spoza Unii Europejskiej. Mówię o tym też w takim kontekście, że kiedyś lekarze kształceni w Polsce byli również lekarzami spoza, mieli problemy. Czy te doświadczenia będą w jakiś sposób kie-

Posel Mirosław Suchoń

runkowały działania Polski? A po drugie, potrzebujemy zwłaszcza (*Dzwonek*) neurologów. Mówię o przykładzie szpitala w województwie...

(*Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie, oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Michał Szczerba, Koalicja Obywatelska.

Posel Michał Szczerba:

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! Wszystkie pytania dotyczące nowelizacji ustawy o zawodzie lekarza padły. Wykorzystam obecność pani wiceminister zdrowia do zadania dwóch zasadniczych pytań.

Po pierwsze, pani minister, na jakim etapie są przygotowania Funduszu Medycznego? 8 marca była konferencja prezydenta Dudy i ministra Szumowskiego, na której mówiono: właśnie tworzymy Fundusz Medyczny, 2,75 mld zł. Minęły 2 miesiące, jak nie było funduszu, tak nie ma. A telewizja publiczna korzysta z tych 2 mld każdego dnia.

I druga sprawa: Agencja Badań Medycznych. Jak to jest, pani minister, że znowu jest konflikt interesów, znowu Łukasz Szumowski i znowu powiązane z nim firmy otrzymują dotacje z Agencji Badań Medycznych? Miało być na COVID (*Dzwonek*), jest dla rodziny. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Czesław Hoc, klub Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Czesław Hoc:

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoki Sejmie! Najpierw krótka refleksja odnośnie do moich szanownych przedmówców. Poeta Johann Wolfgang von Goethe mawiał: należy każdego dnia posłuchać krótkiej pieśni, przeczytać dobry wiersz, obejrzeć wspaniały obraz i – o ile byłoby to możliwe – wypowiedzieć kilka rozsądnych słów.

Pani Minister! Pytanie do pani minister: Czy jest klauzula sumienia, po prostu wykonanie wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 7 października 2015 r., który wskazał wyraźnie, że ani lekarz, ani podmiot leczniczy nie ma tzw. obowiązku informacyjnego, ale taki obowiązek spoczywa na organach administracji władzy publicznej, a przede wszystkim na Narodowym Funduszu Zdrowia? Jest do tego odpowiedni przepis. Czy pani minister mogłaby ten przepis potem przytoczyć? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję.

Pani poseł Anna Siarkowska, klub Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Anna Maria Siarkowska:

(*Wypowiedź posła jest wyświetlana na telebimach*)
Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Konstytucja, konstytucja! – krzyczą posłowie Lewicy, ale tylko wtedy, kiedy im pasuje. Polska konstytucja bowiem zapewnia każdemu obywatelowi wolność sumienia. Ta wolność sumienia jest gwarantowana. Co więcej, Trybunał Konstytucyjny w wyroku z 7 października 2015 r. wskazał, że obowiązek informacyjny o miejscu uzyskania świadczeń, których odmówiono ze względu na sprzeciw sumienia, to niekonstytucyjne ograniczanie wolności sumienia. Jest to przymuszanie do udziału w czynie nieetycznym. Co więcej, ten obowiązek jest nie tylko niekonstytucyjny, ale i nieadekwatny z racji tego, że nie wiadomo, skąd lekarze czy też podmioty lecznicze miałyby czerpać wiedzę o tym, kto takie nieetyczne zabiegi wykonuje. Tą wiedzą powinien dysponować Narodowy Fundusz Zdrowia jako organ władzy publicznej i stąd wniosek o to, ażeby wydzielić te świadczenia nieetyczne z ogólnego (*Dzwonek*) koszyka usług zdrowotnych. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję.

Pan poseł Stefan Krajewski, klub Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Posel Stefan Krajewski:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Minister! Mam w zasadzie dwa pytania. Jak wygląda profilaktyka i leczenie i jaki jest udział dentobusów w całym tym procesie, jeśli chodzi o obszary wiejskie? To jest bardzo ważne, bo zapowiedzi było dużo. I drugie pytanie: Jaki jest pomysł na dentystów, którzy mają wrócić do pracy? Wrócić powinni, tylko za chwilę się dowiedzą, że pracy dla nich nie ma i minister Szumowski może wysłać ich do zbierania truskawek, jak to zrobił wczoraj minister rolnictwa pan Krzysztof Ardanowski. Oczywiście popieram ten wniosek, żeby pomóc przy zbiorze truskawek, ale proponuję, by zacząć od nauczycieli, którzy zasiadają w ławach poselskich i rządowych, poczynając od pana ministra Dariusza Piontowskiego. Daliby oni dobry przykład. Wielu tutaj, z tej sali nawoływało Władysława Kosiniaka-Kamysza, żeby leczył jako lekarz. Niech nauczyciele, którzy tutaj siedzą, zajmą się nauczaniem, pomocą w zbiorze truskawek. To będzie bardzo dobra (*Dzwonek*) pomoc dla Polaków. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Zdzisław Wolski, klub Lewicy.

Poseł Zdzisław Wolski:

Ponownie się spotykamy. Dwa szybkie pytania do pani minister. Czym się państwo kierowaliście, wprowadzając przy naborze na szkolenia specjalizacyjne zapis o tzw. liście intencyjnym? Informuję, że to ma być ważne kryterium przy naborze. Chodzi o list od dyrektora jednostki medycznej czy kierownika specjalizacji. Dotychczas tak było, bo jak dotąd nie ma dobrego systemu. Jednak chyba najlepszym, najuczciwszym jest jedno kryterium: liczba punktów z tzw. egzaminu LEK, czyli lekarskiego egzaminu końcowego. Złożyłem odpowiednią interpelację w imieniu klubu Lewicy.

I drugie pytanie oraz związana z tym moja interpelacja. Chodzi o to, żeby lekarzom specjalizującym się oddelegowanym do szpitali powiatowych pierwszego i drugiego stopnia, co jest logiczne i korzystne dla obydwu stron, zapewnić rekompensatę finansową (*Dzwonek*), bo o tym państwo nie pomyśleliście.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Jan Szopiński, klub Lewicy.

Poseł Jan Szopiński:

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! Bydgoska Izba Lekarska, działając w imieniu Komisji Stomatologicznej tej izby, skierowała do mnie uchwałę Naczelnej Rady Lekarskiej w sprawie poparcia zmiany art. 53. Przepis ten określa, kogo można zatrudniać w praktyce lekarskiej. Sednem tej zmiany, o którą występuje Naczelna Rada Lekarska, jest uwzględnienie w omawianym przepisie możliwości zatrudnienia na stałe w praktyce lekarskiej przynajmniej jednego asystenta. Ostatnie doświadczenia wynikające z epidemii koronawirusa dobitnie ukazały, jak trudno zorganizować nadzwyczajne warunki przyjęć w przypadku pojedynczego lekarza i o ile łatwiej byłoby zmagać się z tym wyzwaniem w przypadku większych zespołów ludzkich. To, o czym mówię, klub mój ujął w swoich poprawkach. Będę uprzejmie zobowiązany panu marszałkowi, jeśli ta poprawka będzie uwzględniona podczas procedowania nad tą ustawą w (*Dzwonek*) Wysokiej Izbie. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Robert Winnicki, koło Konfederacja.
(*Poseł Janusz Korwin-Mikke: Nie ma.*)

Nie ma pana posła.

Pan poseł Janusz Korwin-Mikke, również koło Konfederacja.

Poseł Janusz Korwin-Mikke:

Chciałem tylko spytać, jaka jest różnica. Chodzi o sytuację, w której moja opona jest lekko uszkodzona, podjeżdżam do warsztatu i facet mi mówi, że z jakichś tam powodów nie zmieni tej opony. Czy on ma obowiązek wskazania mi innego warsztatu? Nie ma ustawowego obowiązku, prawda? Jaka jest różnica? Wy po prostu traktujecie kobiety jak idiotki. Uważacie, że one same nie umieją znaleźć sobie informacji w Internecie, nie mogą podpytać sąsiadki. Po prostu uważacie kobiety za idiotki, zwyczajnie.

Przy okazji wyjaśniam, że jeżeli by wprowadzić zasadę, że kobieta musi wskazać ojca dziecka i on ma wyrazić zgodę na zabicie tego dziecka, to gdyby ona wycofała chęć aborcji, on musiałby płacić alimenty. To nie jest tak, że znalazłaby sobie kogoś tam za pieniądze, tylko to byłby taki haczyk. Tak że takie ustawienie prawne znacznie by ograniczyło liczbę aborcji, bez jakichś tam ustawowych ograniczeń, Policji i tym podobnych rzeczy. (*Dzwonek*) Dziękuję za uwagę.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję.

Pani poseł Katarzyna Ueberhan, Lewica.

Poseł Katarzyna Ueberhan:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Pośle Konfederacji! Zapewniam pana, że mechanik wskaże panu inny zakład. Nie dotyczy go klauzula sumienia, tak jak lekarzy w tym kraju. Ułatwienia...

(*Poseł Janusz Korwin-Mikke: Bez ustawy, prawda?*)

Wracając do ustawy, ułatwienia w procedurze nostryfikacji dyplomów, nieodpłatne specjalizacje, wprowadzanie e-learningu – to wszystko są zmiany oczekiwane przez studentów rezydentów. Dlaczego więc pod przykrywką poprawy sytuacji w ochronie zdrowia ten rząd próbuje znowu walczyć z kobietami? Dlaczego zamiast języka medycznego wprowadzamy pojęcia magiczne?

(*Poseł Janusz Korwin-Mikke: Jakie magiczne?*)

Dlaczego pozwalamy w tym kraju na zasłanianie się klauzulą sumienia, która już sama w sobie jest skandaliczna?

(*Poseł Janusz Korwin-Mikke: Dlatego że każdy mechanik ma prawo... Każdy ma prawo nie obsługiwać kobiety albo Murzyna. Ja nie jestem mechanikiem.*)

Zabieramy kobietom prawo do informacji, a na klauzulę sumienia mogą pozwalać w tym kraju tylko politycy bez sumień. Dziękuję.

I pytam: Dlaczego? Dlaczego walczyacie znowu z kobietami? (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

No tak...

Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

Pani minister, sekretarz stanu w Ministerstwie Zdrowia pani Józefa Szczurek-Żelazko.

Bardzo proszę.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Zdrowia
Józefa Szczurek-Żelazko:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Jak już wielu z państwa posłów zauważyło, nowelizacja ustawy o zawodach lekarza i lekarza dentysty jest projektem, który był oczekiwany od wielu, wielu lat. Rząd Prawa i Sprawiedliwości od kilku lat pracował nad tą nowelizacją. Do tej pracy zaprosił stronę społeczną, m.in. przedstawicieli Porozumienia Rezydentów, jak również Naczelną Radę Lekarską. Wspólnie został powołany zespół, który przygotował wstępny projekt tej ustawy, a następnie ten projekt był w Ministerstwie Zdrowia analizowany, konsultowany. Później cały projekt przeszedł pełną ścieżkę legislacyjną, czyli były konsultacje wewnętrzne, gdzie wszystkie strony społeczne miały możliwość zabrania głosu i złożenia wniosków. Wiele z tych wniosków zostało uwzględnionych na różnych etapach postępowania. Części wniosków niestety nie mogliśmy uwzględnić, biorąc pod uwagę czy to charakter wprowadzanych zmian, czy okoliczności, w których obecnie się znajdujemy. Nie wszystkie te oczekiwane zmiany mogły być wprowadzone. Chciałabym więc bardzo serdecznie na wstępie podziękować za tę ciężką pracę, którą wykonali zarówno lekarze, przedstawiciele samorządów zawodowych, jak i pracownicy Ministerstwa Zdrowia, przygotowując ten projekt. Dziękuję bardzo serdecznie państwu posłom, panu przewodniczącemu podkomisji, bo pracowaliśmy długo i analizowaliśmy bardzo szczegółowo wszystkie zapisy, tak aby ten projekt był optymalny na ten czas, w sytuacji, w jakiej się aktualnie znajdujemy.

Szanowni Państwo! Zadaliście państwo szereg pytań. Część pytań dotyczyła spraw systemowych. Państwo, szczególnie państwo z Platformy Obywatelskiej, poruszaliście kwestię niedofinansowania systemu, braków kadrowych. To ja chcę państwu przypomnieć, że nie kto inny, tylko państwo nie podejmowaliście w poprzednich 8 latach intensywnych działań, takich, jakie my teraz podejmujemy, aby poprawić sytuację kadrową. Żeby państwu to udowodnić, powiem, że w 2015 r. w skali kraju mieliśmy 15 uczelni, na których kształcono lekarzy. Obecnie mamy 22. W ciągu kilku lat zwiększyliśmy ilość uczelni kształcących lekarzy. W 2015 r. było 18 tys. studentów na studiach lekarskich dziennych magisterskich, w tej chwili mamy ich 26 tys. Jeżeli chodzi o ilość lekarzy w systemie, w 2015 r. było ich 184 tys., w tej chwili

ponad 194 tys. Czyli widać, że te zmiany, które wprowadziliśmy, przynoszą konkretne efekty. Proces kształcenia lekarza, szczególnie specjalisty, trwa długo i efekty zmian, które wprowadziliśmy, będą widoczne za kilka lat. Jeżeli mówimy o niedofinansowaniu, szanowni państwo, w 2015 r. wydawaliście na ochronę zdrowia 73 mld zł. My w ubiegłym roku wydaliśmy ponad 100 mld zł. To są konkretne fakty, o których warto pamiętać, krytykując to, co obecny rząd robi.

Natomiast przechodzę już do odpowiedzi, szanowni państwo. W dużej części dyskusja dotyczyła klauzuli sumienia i dostępności świadczeń zdrowotnych. Chcę więc krótko powiedzieć, że ustawa o świadczeniach finansowanych ze środków publicznych daje możliwość czy nakazuje wręcz Narodowemu Funduszu Zdrowia udzielanie informacji o świadczeniach zdrowotnych udzielanych w poszczególnych podmiotach. Art. 23 ust. 3 mówi wyraźnie, że Narodowy Fundusz Zdrowia ma obowiązek informować, gdzie dany rodzaj świadczenia może być wykonany. Chcę przypomnieć, że działa również infolinia 800-190-590 – jeżeli chcemy zachować anonimowość, możemy telefonicznie uzyskać pełną informację, gdzie dane świadczenie zdrowotne jest wykonywane.

Chcę jeszcze podkreślić jedno: lekarze wnioskowali, aby ten przepis znieść. Wczoraj nawet w Komisji Zdrowia był głos jednego z lekarzy, który właśnie taką informację przekazał. I absolutnie chcę tu zdementować twierdzenie, które padło, że obecny rząd kieruje się niechęcią do lekarzy. Jesteśmy rządem, który naprawdę podejmuje wiele starań, żeby poprawić warunki wykonywania zawodu lekarza.

Jeżeli chodzi o poszczególne pytania, państwo zwracali uwagę, zgłaszali konkretne kwestie. Może zacznę od pierwszego pytania dotyczącego biobankowania. Jeden z panów posłów zwrócił uwagę, pytał, dlaczego nie regulujemy tej kwestii. Panie pośle, oczywiście przekażę to oczekiwanie. Tą kwestią, projektem ustawy o (*Dzwonek*) biobankowaniu zajmuje się minister nauki i szkolnictwa wyższego. Przekażę to i będziemy nad tym... Prof. Maksymowicz przygotowuje te kwestie.

(*Posel Dżdzisław Wolski*: I tak ma być, po co to w ustawie o zawodzie lekarza?)

Natomiast jeżeli chodzi o pytania, które się pojawiły w trakcie tej dyskusji, jedno z pytań dotyczyło opłat za egzaminy: LEK, lekarsko-dentystyczny egzamin końcowy, i PES. Szanowni państwo, to w tej ustawie wprowadzamy taką zmianę, że już drugi egzamin, w przypadku jeżeli nie został zaliczony pierwszy, będzie bezpłatny. A przy okazji chcę przypomnieć państwu i poinformować, że opłata za LEK jest to 100 zł, natomiast za PES to jest 700 zł. To są takie wartości.

Jeżeli chodzi o indywidualną praktykę – wielokrotnie pojawiała się tutaj kwestia indywidualnej praktyki lekarskiej. Szanowni państwo, zawód lekarza jest zawodem wolnym.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia
Józefa Szczurek-Zelazko**

Przepisy Kodeksu spółek handlowych przewidują, w jakiej formie może być wykonywany. I wskazujemy, że może być wykonywany m.in. w formie spółek prawa handlowego. Lekarz, który chce zatrudniać drugiego lekarza, ma możliwość albo założenia spółki partnerskiej, albo założenia niepublicznego zakładu opieki zdrowotnej i w takiej formie może prowadzić tę działalność. Indywidualna praktyka jest dedykowana osobistemu wykonywaniu zawodu z pewnymi wyjątkami, które są opisane w przypadku zawodzie. I nie ma przeszkód, żeby nie można było zatrudnić lekarza. Można zmienić formę prawną i wykonywać zawód w taki sposób.

Ponieważ ten problem pojawiał się już wielokrotnie, a dotyczy on nie tylko zawodu lekarza dentysty, ale również lekarzy, pielęgniarek i fizjoterapeutów, to ja wczoraj na posiedzeniu Komisji Zdrowia wskazałam, że pochylimy się nad tym, przeanalizujemy sytuację...

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pani minister, doliczyłem już 2 minuty. Dziękuję bardzo.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Zdrowia
Józefa Szczurek-Zelazko:**

...i ewentualnie ta decyzja w tym zakresie będzie podjęta.

Jeżeli chodzi o uznanie, bo pan poseł Suchoń pytał o warunki uznawania prawa wykonywania zawodu, to są one określone w przepisach prawa. Jeżeli chodzi o prawa wykonywania zawodu wydane w krajach Unii Europejskiej, są wystandaryzowane procesy kształcenia i one są uznawane. Jeżeli są osoby spoza Unii Europejskiej, to właśnie w tej ustawie wskazujemy, w jaki sposób można uzyskać prawo wykonywania zawodu, w tym przypadku ograniczone, natomiast w tej procedurze opisujemy możliwość uzyskania ograniczonego prawa wykonywania zawodu. Jeżeli natomiast cudzoziemiec chce uzyskać pełne prawo wykonywania zawodu, łącznie z możliwością uznania specjalizacji, to są procesy nostryfikacyjne, które są opisane w innych przepisach prawa.

Było pytanie o list intencyjny i rekompensatę za oddelegowanie lekarza do szpitala powiatowego. Jeżeli chodzi o tę rekompensatę, to, panie pośle, przewidzieliśmy to. Ja wiem, że ta ustawa ma 150 stron i być może nie każdy to doczytał, ale art. 16j ust. 6 i 7 mówi o rekompensacie, że będzie to 16% minimalnego wynagrodzenia dla rezydenta, który będzie od-

delegowany do odbycia praktyki w innym podmiocie leczniczym oddalonym od miejsca zamieszkania.

Jeżeli chodzi o list intencyjny, to tak, jest w tej ustawie wprowadzona możliwość otrzymania listu intencyjnego od kierownika podmiotu leczniczego. Za ten list intencyjny kandydat na rezydenturę może uzyskać 5 pkt. Jest to uzasadnione tym, że lekarz w trakcie stażu podyplomowego czy w trakcie, powiedzmy, realizacji zajęć praktycznych wykazuje się jakimiś szczególnymi uzdolnieniami, szczególnymi kwalifikacjami i dyrektor podmiotu leczniczego uzna, że chciałby, żeby ten lekarz realizował u niego specjalizację w danym zakresie. Dlatego dajemy mu szansę właśnie wsparcia go poprzez m.in. wydanie tego listu intencyjnego.

I jeszcze pani poseł Hartwich mówiła o braku wsparcia dla osób, które borykają się z problemami...

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pani minister, już bardzo dziękuję.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Zdrowia
Józefa Szczurek-Zelazko:**

...trudnej ciąży. Takie wsparcie wynika z ustawy „Za życiem” i wiele milionów złotych zostało przekazanych na świadczenia zdrowotne z tego tytułu. Dziękuję wszystkim. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję, pani minister. Dziękuję. Jeszcze pan poseł sprawozdawca?
(Poseł Bolesław Piecha: 1 minutka.)
Proszę.

Poseł Bolesław Piecha:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ja nie chciałbym tutaj przedłużać...

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

A jednak.

Poseł Bolesław Piecha:

...bo odpowiem pisemnie. Chciałem tylko odpowiedzieć na jedno pytanie. Chciałem przede wszystkim podziękować tym, którzy pracowali w komisji, bo komisja, mimo iż ustawa była obszerna i trudna, jednak wypracowała określony dokument, a jeżeli

Posel Bolesław Piecha

dotyczy to sporu ideologicznego w tym dokumencie, to jest to już całkiem inna sprawa.

Pani Posel! Ja swojego życiorysu się nie wstydzę, ale dziękuję, że pani go tu przypomniała, natomiast jest pani posłem debiutantem...

(Posel Małgorzata Prokop-Paczkowska: Debiutantką.)

Debiutantem.

Mam tu przed sobą taki dokument. Lewica...

(Posel Małgorzata Prokop-Paczkowska: Debiutantką.)

Posel debiutant.

Mam tu taki dokument. Lewica go podpisała. To nie jest wrzutka. To się nazywa w języku parlamentarnym poprawka, chyba że was interesuje wrzutka. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Zamykam dyskusję.

W związku z tym, że w czasie drugiego czytania zgłoszono do przedłożonego projektu ustawy poprawki, proponuję, aby Sejm skierował ponownie ten projekt do Komisji Zdrowia w celu przedstawienia sprawozdania.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Na tym zakończyliśmy rozpatrywanie punktów porządku dziennego zaplanowanych na dzień 27 maja br.

Zarządzam przerwę w posiedzeniu do dnia 28 maja 2020 r. do godz. 9.

(Przerwa w posiedzeniu o godz. 16 min 53)